TAMAŠ KEMPIJSKI

ŚLEDAM ZA CHRYSTUSAM

Čatyry knižki

Z łacinskaj movy pierakłaŭ
Dr. St. HRYNKIEVIČ

* * *

LVOŬ — VILNIA, 1934 h.
Vydańnie *"Chryścijanskaj Dumki"*

Nr 7314/RD

Imprimatur.

Ab Ordinariatu Metropolitano.

† JOANNES, Eppus. aux. Vic 'Gen.

Leopoli, die 14. VII. 1934.

PRADMOVA

Praŭdu kažuć ludzi, što "knižki majuć svoj los". Heta prykazka, jak nia treba lepš, spraŭdžajecca na knižcy "Śledam za Chrystusam", jakuju vypuskajem u śviet.

Na biełaruskuju movu pierakłaŭ hetuju knižku dr. Stanisłaŭ Hrynkievič 26.VIII.1924 h. Astavałasia pierahledzić, papravić rukapis, znajści vydaŭca i prystupić da drukavańnia. Voś-ža ad pierakładčyka pavandravaŭ rukapis "Śledam za Chrystusam" da viedamaha biełaruskaha paeta Kazimiera Svajaka (ks. K. Stepoviča). Svajak, lečačy svaje suchoty i dažyvajučy apošnija svaje hady na hetaj ziamli, tolki zbolšaha moh prahledzić rukapis i tolkii niaznačnyja parabiŭ papraŭki. Było heta u 1925—6 hodzie.

U 1928 h. pačała vychodzić u Vilni katalickaja časopiś "Chryścijanskaja Dumka", u redakcyju jakoj byŭ prysłany i rukapis "Śledam za Chrystusam", dzie 15.VIII.1930 h. i pačałosia jaho drukavańnie.

Pierakład dr. St. Hrynkieviča što da źmiestu i što da movy byŭ davoli dobry. Zdaralisia tolki časta značnyja niedakładnaści ŭ admysłovych teolohičnych słovach i paniaćciach, što prychodziłasia adpaviedna papravić i ŭzhodnić z łacinskim aryhinałam. U movie pierakładu jość šmat asablivaściaŭ biełaruskaj movy Horadzienščyny, jakija tam i astaŭleny, jak naležačyja da bahaćcia hetaj movy.

Urešcie, u 1934 hodzie, pry pomačy našych bratoŭ lvoŭskich katalikoŭ ukraincaŭ — za što im tut vyražajem ščyruju padziaku, — knižka "Śledam ža Chrystusam" ubačyła śviet Božy.

Ad dušy ciešymsia, što knižka "Śledam za Chrystusam", jakaja pierałožana na ŭsie kulturnyja movy śvietu, jak klasyčny padručnik chryścijanskaj ascezy i chryścijanskaj daskanalnaści, znajdziecca i u rukach katalikoŭ biełarusaŭ tak-ža ŭ ich rodnaj biełaruskaj movie.

Ks. Adam Stankievič
Redaktar "Chr. Dumki".

18.VI.1934 h.
Vilnia.

PRADMOVA PIERADRUKARA

Jašče za žyćcia Doktara Stanisłava Hrynkieviča chacieŭ ja raspačać pieradruk "Śledam za Chrystusam". Ź jaho listu da mianie vyhladała, što jon sam maniŭsia heta zrabić, jak spadčyńnik pa svaim Dziadźku. Nie dajšło da hetaha z uzhladu na kaštoŭnyja vydatki dy pradčasnuju jaho śmierć. Jak vidać z presy Ajcoŭ Maryjanaŭ, jany sabirajucca heta zrabić. Dumaju, Jany heta zrobiać u kiryličnym druku. Kab padtrymać u łacińnicy dy i pisoŭni samoha pierakładčyka Doktara Stanisłava Hrynkieviča "Śledam za Chrystusam" budzie pieradrukoŭvacca u siaredniaj častcy "Siaŭbita" u takoj formie, kab možna było zyšyć knižački "Śledam za Chrystusam". Vyniatak budzie tolki adnej litary "V".

Pieradrukar *a. Francis*

KNIŽKA PIERŠAJA

NAPAMINAŃNI KARYSNYJA DLA DUCHOŬNAHA ŽYĆCIA

Raździeł I

Ab naśladavańni Chrystusa i pahardzie ŭsich marnaściaŭ śvietu

1. *Chto jdzie za mnoj, nia chodzie ŭ ciemry* (Jan. 8,12), kaža Pan. Voś heta słovy Chrystusa, jakimi nas napaminaje, kab my naśledavali Jahonaje žyćcio i abyčaj, kali chočam sapraŭdy aśviacicca dy ŭvolnicca ad ślepaty serca.

Dyk samaj važnaj pracaj našaj niachaj budzie razvažańnie žyćcia Jezusa Chrystusa.

2. Navuka Jezusa Chrystusa vyžej za ŭsie navuki śviatych; i chto-b mieŭ ducha jaje, našoŭby ŭ jej *ukrytu mannu* (Ap. 2.17).

Adnak byvaje, što mnohija časta słuchajuć Evanelii, ale mała jaje adčuvajuć, bo nia majuć ducha Chrystusa.

I voś chto choča poŭna i dakładna ściamić słovy Chrystusa, treba, kab usio žyćcio imknuŭsia Jaho naśledavać.

3. Jakaja karyść tabie z hłybokich razvažańniaŭ ab Trojcy, kali z niastačy pakory ty niamiły Trojcy?

Sapraŭdy, vysokaja hutarka nia zrobić čałavieka śviatym i spraviadlivym, a tolki cnotnaje žyćcio robić jaho miłym Bohu.

Lepš chacieŭby ja adčuvać žal, čymsia nazvać jaho słavami.

Kalib ty ŭmieŭ na pamiać usiu Bibliju dy navuku ŭsich filozafaŭ — na što tabie heta prydałosia-b, kali-b ty nia mieŭ lubovi i łaski Boha?

Marnaść z marnaściaŭ i ŭsio marnaść (Ekkl. 1.2), apryč adnaho Boha i służby Jamu samomu.

Voś dzie najvialikšaja mudraść — praz pahardu śvietu imknucca da karaleŭstva niabiesnaha.

4. Dyk marnaść — šukać minajučych bahaćciaŭ i na ich spadziavacca.

Marnaść — šukać sabie słavy i padymacca na vysokija stanoviščy.

Marnaść — iści za pažadańniem cieła i taho chacieć, skul pavinna niekališ vyšci ciažkaja kara.

Marnaść — chacieć doŭha žyć, ab žyćci-ž dobrym mała staracca.

Marnaść — zvažać na sińniešniaje tolki žyćcio i nie hladzie-

ci ŭ budučyniu.

Marnaść — lubić toje, što tak chutka minaje i tudy nie śpiašacca, dzie viečnaja radaść tryvaje.

5. Pamiatuj časta na hetaje prysłoŭje: *nie nakormicca voka tym,* što bačyć, *ani vucha nie napoŭnicca tym, što čuje* (Ekkl. 1.8).

Dyk starajsia adciahavać svajo serca ad miłaści rečaŭ vidomych, a zvaročvacca da niavidomym.

Bo tyja, što iduć za svajej pažadlivaściaj, plamiać svajo sumleńnie i hubiać łasku Boha.

Raździeł II

Ab pakornym zvažańni na siabie samaha

1. Kožny čałaviek z natury imkniecca da viedy, što-ž adnak mudraść biez bojaźni Boha?

Lepšy, sapraŭdy, prosty viaskoviec, jaki słužyć Bohu, čymsia hordy filozof, jaki abniachajaŭšy siabie samoha, razhladaje ruch niabiesnych zorak.

Chto siabie dobra znaje, toj nadta maleńki ŭ svaich vačoch i nia ciešycca z ludzkoje chvalby.

Kali-b ja viedaŭ usio, što jość na śviecie, a nia mieŭby lubovi, što-ž mnie heta pamahło-b u Boha, jaki asudzić mianie z čynaŭ maich?

2. Strymlivaj nadmiernaje žadańnie ŭłady, bo vialikaje tam chavajecca skałamučańnie i zmannaść.

Vučonyja achvotna lubiać, kab ich bačyli i mudrymi nazyvali.

Šmat čaho jość, što viedać — mała ci zusim nie karysna dla dušy.

I nadta nierazumny toj, chto haniajecca za niečym inšym, zamiest za tym, što karysna dla jaho zbaŭleńnia.

Šmat słoŭ nie nakormić dušy, a tolki dobraje žyćcio supakoivaje rozum, a čystaje sumleńnie daje vieru ŭ Boha.

Čym bolš i lepš viedaješ, tym ciažej budzieš asudžany, kali tym bolš bahabojna žyć nia budzieš.

Dyk nia pyšnisia nijakim mastactvam, ani viedaj, ale chutčej bojsia za dadzienuju tabie ŭmiełaść.

Kali tabie zdajecca, što mnoha viedaješ i davoli dobra razumieješ, znaj tady, što šmat bolš, taho, čaho ty nia viedaješ.

Nia dumaj vysoka ab sabie (Ryml. 11, 20), a lepš pryznajsia da svajho niaviedańnia. Čamu-ž ty chočaš vyvyšacca nad inšych, kali jość šmat bolš vučonych za ciabie i lepš znajučych zakony Boha?

Kali chočaš niečaha navučycca i ŭmieć karysna — pryvykaj, kab ab tabie ničoha nia viedali i ličyli ciabie za ništo.

4. Voś najvyšejšaja i najkaryśniejšaja navuka: — praŭdzivaje spaźnańnie siabie i pahardа saboj.

Ab sabie nia dumać ničoha dobraha, ab inšych zaŭsiody dobra, i vysoka — vialikaja mudraść daskanałaść.

Kali-b ty bačyŭ, što niechta hrašyć dy navat i ciažka, nia dumaj, što ty adnak lepšy, tamu što nia viedaješ, ci doŭha vytryvaješ u dobrym.

Usie my słabyja, ale siabie ty ŭvažaj za słabiejšaha.

Raździeł III

Ab navucy praŭdy

1. Ščaślivy, kaho vuča sama Praŭda, nie znakami i nie słavami, što minajuć, a tak, jak jość, sama praz siabie.

Našaja dumka i našaje čućcio časta nas abmanvajuć i mała bačać.

Pašto chitryja došledy ab tajomnych i niezrazumiełych rečach, kali nas nia buduć vinavacić na sudzie za toje, što ich nia viedali?

Duža niamudra, što zakinuŭšy karysnaje i niebchodnaje, haniajemsia za cikaŭnym i škodnym; vočy majem dy nia bačym.

2. Što nam da ŭsialakich rodaŭ i hatunkaŭ?

Da kaho pramaŭlaje viečnaje Słova, toj volny ad mnohich razmysłaŭ.

Z adnaho Słova ŭsio i ŭsio adno kaža: "z hetaha jość *Pačatak, što i da nas havora* (Jan, 8, 25).

Biez jaho nichto dobra ani zrazumieje, ani asudzić, jak treba.

Kamu ŭžo jość u vadnym i chto ŭsio da adnaho zvodzie i ŭsio ŭ vadnym bača — toj nie zvaruchniecca ŭ sercy i spakojna budzie prabyvać u Bohu.

O Boskaja Praŭda! Dazvol, niachaj ja budu adno z Taboju ŭ viečnaj lubovi.

Prykra mnie časta mnoha čytać i słuchać, bo ŭ Tabie ŭsio, čaho chaču i pažadaju.

Niachaj zamaŭčać usie tvory pierad voblikam Tvaim — Ty adzin havary da mianie!

3. Čym bolej maje chto ŭ sabie jednaćci i duchova praściejšy, tym bolšyja i vyšejšyja rečy lohka zrazumieje, bo śviatło zrazumieńnia z hary atrymaje.

Čysty, prosty i stały duch nie raściarušvajecca siarod mnohich spraŭ, bo ŭsio robić dziela chvały Boskaje i starajecca być spakojnym i volnym ad usiakaha asabistaha chłopatu.

Bo što-ž najbolš ciabie spynivaje i muča, jak nie nadmiernaje pažadańnie tvajho serca? Dobry dy pabožny čałaviek pačatkova ŭ samym sabie raźmiarkuje tyja spravy, jakija rabić manicca.

I nie paciahnuć jany jaho da pažadańniaŭ niahodnaha nachiłu, ale datarnuje jon ich da sudu svajho zdarovaha rozumu.

I čyjaž baraćba ciažejšaja, jak nie taho, chto imkniecca pieramahčy samoha siabie!

I heta pavinna być našym zadańniem: — zmahacca z samym saboju, kožny dzień rabicca dužejšym nad saboju i choć krychu stacca lepšym.

4. Usiakaja daskanałaść u hetym žyćci maje ŭ sabie jakujuś niedaskanałaść i tamu ŭsie dośledy našyja abchodziacca biaz cieni.

Pakornaja śviedamaść siabie bolš peŭny šlach da Boha, jak najhłybiejšyja dośledy navučnyja.

Nia treba hanić ani navuki, ani jakoha niebudź zvyčajnaha znańnia ab rečach, katoryja sami pa sabie jość dobryja, bo jany ad Boha, adnak lepš zaŭsiody — čystaje sumleńnie dy cnotnaje žyćcio.

Tamu adnak, što mnohija imknucca bolš viedać, jak dobra žyć — časta błudziać i mała abo zusim nia prynosiać karyści.

5. O, kab ludzi stolki ŭžyvail starannaści dziela vykarenivańnia drennych navyčkaŭ i ŭzhadoŭki cnotaŭ, skolki jaje ŭžyvajuć dziela zusim pustych pytańniaŭ, — nia było-b stolki zła i zharšeńnia ŭ narodzie i takoj rassłablenaści ŭ damoch zakonnych.

Bo sapraŭdy, kali prydzie sudny dzień, nia buduć pytacca, jak dobra my kazali, ale ci pabožna žyli.

Skažy mnie — dzie ciapier usie tyja vaładary i vučonyja, jakich ty dobra znaŭ, kali jany žyli i ćvili ŭ navukach?

Užo ichnija miescy zajmajuć inšyja i nia viedaju, ci chto padumaje ab ich. Kali žyli, dyk vyhladała, što jany niešta značać, a ciapier maŭčać užo ab ich.

6. O, jak chutka minaje słava śvietu! Kali-b ichniaje žyćcio było dastasavana da ich mudraści, tady ich trudy i navuki byli-b im karysny.

Jak mnoha hinie dziela pustoj navuki na śviecie, kali mała starajucca ab słužbu Bohu!

I tamu, što bolš žadajuć być vialikimi, čymsia pakornymi — *raściarušvajucca ŭ dumkach svaich* (Ryml. 1.21).

Sapraŭdy vialiki, chto maje luboŭ vialikuju.

Sapraŭdy vialiki, chto siabie małym liča, a usiu słavu śvietu zaništo maje.

Sapraŭdy razumny, chto ŭsio *pryziemnaje za śmiaćcio ŭvažaje, kab vysłužyć sabie Chrystusa* (Filip. 3.8).

A sapraŭdy vučony, chto spaŭniaje volu Boha, a svajej voli vyrakajecca.

Raździeł IV

Ab razvazie ŭ dziejańni.

1. Nia treba vieryć kožnamu słovu ci natchnieńniu, ale aściarožna i razvažna raźmiarkovyvać pavodle Boha.

Dy na žal, my tak słabyja, što časta ab druhich lahčej dumajem i kažam błaha, čymsia dobra.

Ale daskanalnyja ludzi nia lohka vierać kožnamu, chto havora, bo znajuć słabaść čałavieka, jaki chilicca da błahoha i hrašyć słavami.

2. Vialikaja mudraść — nie śpiašacca lišnie ŭ dziejańni i nia trymacca uporysta svaich dumak.

Jašče adna prykmieta henaj mudraści — nia vieryć usiamu, što havorycca i nie śpiašacca druhim raskazvać taho, što tolki pačuŭ ci ŭ što na't i pavieryŭ.

Pytajsia čałavieka razumnaha i sumlennaha i lepš vučycca ad lepšaha, čymsia kiravacca majaš svaimi dahadkami.

Dobraje žyćcio robić čałavieka razumnym pavodle Boha i daznanym u mnohich spravach.

Čym bolš čałaviek pakorny i pasłušny Bohu, tym jon u va ŭsim budzie razumniejšy i spakajniejšy.

Raździeł V

Ab čytańni pisańniaŭ śviatych

1. U pisańni śviatych praŭdy treba šukać, a nia pryhožaści movy.

Usiakaje Śviatoje Pisańnie pavinna čytacca z takoj dumkaj, z jakoj było pisana.

Chutčej karyści šukajmo ŭ jom, jak prychožych słoŭ.

Adnalkova achvotna treba čytać jak knižki pabožnyja i prostyja, tak vysokamudryja i hłybokija.

Nie zvažaj na pavahu piśmieńnika — małoj ci vialikaj byŭ słavy; luboŭ praŭdy čystaje niachaj prynadžvaje ciabie da čytańnia.

Nie ŭvažaj, chto heta skazaŭ, ale što skazaŭ.

2. Ludzi minajuć, *"a praŭda Hospada tryvaje na viekі"* (Ps. 116, 2). Nia hledziačy na asoby, roznajaka pramaŭlaje da nas

Boh.

U čytańni Śviatych Pisańniaŭ časta pieraškadžaje nam cikavaść naša, kali chočam zrazumieć i razmierkavać toje, što ščyrym sercam pryniać naležyłab.

Kali chočaš skarystać z čytańnia — čytaj pakorna, ščyra i z vieraj, nikoli nia dumajučy zdabyć sabie imia vučonaha.

Pytajsia achvotna i moŭčki usłuchajsia ŭ słovy śviatych; niachaj nia buduć niamiłymi tabie hutarki starcaŭ mudrych, bo biaz pryčyny jany nie havaryli-b.

Raździeł VI

Ab nadmiernych pažadańniach

1. Kali tolki čałaviek žadaje niečaha nadmierna, robicca ŭ sabie tryvožny.

Pyšny i prahavity nikoli nie supakoicca; ubohi i pakorny ducham žyvie ŭ vialikim supakoi.

Chutka spakušajecca čałaviek, što nie całkom jašče pamior dla siabie i byvaje pieramožanym małymi i drennymi spravami.

Słaby ducham i jakby jašče cialesny, z nachiłam da pažadlivaści, z trudam zmoža ŭciačy zusim ad pryziemnaj prahavitaści.

I tamu časta sumuje, kali ad henych rečaŭ adryvajecca i lohka złujecca, kali jamu niechta piareča.

2. Kali-ž asiahnie toje, da čaho imknuŭsia, adrazu adčuvaje dakory sumleńnia, bo pašoŭ jon za svajeju pažadlivaściaj, jakaja aničoha nie pamahaje jamu znajści žadany supakoj.

Dyk zmahajučysia z pažadlivaściami, a nia słužačy im, znajchodzicca sapraŭdny supakoj serca.

Dziela hetaha niamašaka supakoju ŭ čałavieka, addanaha ciełu, ani ŭ čałavieka, zaniataha vonkavymi tolki spravami, ale ŭ sercy čałavieka haračaha i aduchoŭlenaha..

Raździeł VII

Ab patrebie ŭciakańnia ad pustoj nadziei i pyšnaści.

Pusty toj, chto maje nadzieju svaju ŭ ludziach, abo ŭ inšych stvareńniach.

Nie saromsia słužyć inšym dziela lubovi Jezusa Chrysta i być biednym u vačoch hetaha śvietu.

Nie na samoha siabie apirajsia, ale nadziejsia na Boha.

Rabi, što zdolaješ, a Boh pamoža dobraj voli tvajej.

Nia vier ani svajej mudraści, ani chitraści inšaha čałavieka, a zvažaj bolš na łasku Boha, jaki pamahaje pakornym, a pyšnych spakaraje.

2. Nie chvalisia bahaćciami, kali ich maješ, ani pryjacielami dziela taho, što jany mahutnyja, a imknisia da Boha, jaki ŭsio daje, a pradusim siabie samoha addać choča.

Nie hardzisia siłaj ci charastvom cieła, jakoje najmienšaja chvaroba papsuć moža i abrydzić.

Nie chvalisia tvaim sprytam ani rozumam, kab praz heta nia staŭsia ty niamiłym Bohu, jakomu ŭsio naleža, što tolki maješ dobraha ad pryrody.

3. Nia dumaj, što ty lepšy za inšych, kab nie akazaŭsia ty horšym pierad Boham, jaki viedaje, što jość u čałavieku.

Nie hardzisia svaimi dobrymi ŭčynkami, tamu što inšy sud ludziej, a inšy Boha, Jakomu časta nie ŭ spadobu toje, što ŭ spadobu ludziam.

Kali maješ niešta dobraje ŭ sabie, dumaj ab inšych lepšaje, kab nia zhubić pakory.

Nia škodziła-b, kali-b ličyŭ ty siabie horšym ad usich, ale duža škodziła-b, kali-b ty ličyŭ siabie lepšym choć-by za adnaho kaho.

Zaŭsiodny supakoj u sercy pakornaha, a ŭ sercy pyšnaha častaja zajzdraść dy niezdavoleńnie.

Raździeł VIII

Ab aściarožnaści ŭ lišniaj zažyłaści z ludźmi

1. *Nie adčyniaj pierad kožnym čałaviekam svajho serca* (Ekkl. 8, 22), daviaraj razumnamu i što Boha baicca.

Mała zadavajsia z maładymi i z čužnikami.

Nia lisi pierad bahatymi i nia šukaj mahutnych.

Trymajsia pakornych i prostych, pabožnych dy sardečnych, a ŭ hutarcy z imi šukaj taho, što mahło-b ciabie spravić.

Nie zavodź blizkaje znajomaści z nijakaju žančynaju, ale ahułam za ŭsich dobrych žančyn Bohu malisia.

Budź zažyły z Boham i z aniołami Jaho, znajomstva ludziej bieražysia.

2. Lubić treba ŭsich, ale lišniaja zažyłaść zusim biespatrebnaja.

Časta byvaje, što čałaviek, pakul jaho nia znajuć, karystajecca dobraj słavaj, paznaŭšy-ž bližej, advaročvajucca vočy hledziačych

na jaho.

Dumajem časami, što bolš spadabajemosia ludziam, kali staniem blizkimi im; a voś jany pačynajuć nas nia lubić, jak tolki ŭbačać maralnyja niedastatki našy.

Raździeł IX

Ab pasłuchmianaści dy zaležnaści

1. Vielmi vialikaja reč — žyć u pasłuchmianaści, być zaležnym ad starejšaha i nie kiravacca svajej ułasnaj volaj.

Šmat biespiačniej słuchać, jak zahadyvać.

Mnohija tryvajuć u pasłuchmianaści bolš z nieabchodnaści, čymsia z lubovi; takim prykra i jany narakajuć.

Dumka ich nia znojdzie svabody, kali nie paddasca ščyrym sercam Bohu.

Kidajsia tudy i siudy — nia znajdzieš sabie supakoju nihdzie, jak tolki ŭ pakornaj zaležnaści ad svajej ułady.

Šmat chto abmanuŭsia, spadziajučysia mnoha na pieramienu miesca i što lepš budzie niedzie.

2. Praŭda, kožny achvotna pastupaje pavodle svajej dumki, chutčej chiniecca da tych, što adnolkava z im dumajuć.

Kali adnak pamiž nami jość Boh, treba časam, dziela dabra supakoju, adstupić nam ad svajej dumki.

Chto-ž taki razumny, kab zmoh viedać usio daskanalna?

I tamu nia trymajsia zašmat svajho pahladu, a pasłuchaj achvotna i čužoha rozumu.

Kali tvoj pahlad dobry, ale pakinieš jaho dziela Boha i pasłuchaješ inšaha — bolš z hetaha skarystaješ.

3. Časta ja čuŭ, što bieśpiačniej słuchać i prymać rady, čymsia rádzić.

Traplajecca, što kožnaha dumka dobraja; nie chacieć adnak zhadzicca z inšymi, kali vymahaje hetaha rozum, abo sprava, — heta znak pychi dy ŭporstva.

Raździeł X

Ab patrebie ścierahčysia mnohamoŭstva

1. Skolki možaš ścieražysia homanu ludzkoha, bo hutarka ab śvieckich rečach šmat škodnaja, chaciab i biaz drennaje dumki.

Chutka marnaść nas zachoplivaje i pałonić.

Jakža časta chacieŭ-by ja maŭčać i nia być miž ludziej!

Čamu-ž adnak tak achvotna havorym i biespatrebnyja viadziom hutarki, kali tak redka, biaz škody dla sumleńnia, varočajemsia da maŭčańnia?

A tamu my tak achvotna havorym, što ŭ supolnych hutarkach šukajem ŭzajemnaj paciechi i sercu, zmučanamu ŭsialakimi dumkami, žadajem dać palohku.

I nadta achvotna lubim havaryć i dumać ab tym, što nam miłaje i pažadanaje, abo ab tym, što muča dušu našu.

2. Ale, na žal, časta daremna i škodna, bo henaja vonkavaja paciecha nia mała škodnaja radaści ŭnutranaj i boskaj.

Tamu budźmo ščyryja malimosia, kab darma nia schodziŭ nam čas.

Kali havaryć možna i vypadaje, havary ab tym, što karysna dla dušy.

Drennaja pryvyčka i niaŭvažnaść naša na postup duchovy, — šmat pryčyniajecca da niačujnaści ŭ movie našaj.

Pabožnaja hutarka ab rečach duchovych mnoha karysnaja dla daskanałaści duchovaj; asabliva tam, dzie ludzi, abjadnanyja rozumam i sercam, łučacca miž saboj u Bohu.

Raździeł XI

Ab zdabyvańni supakoju i achvocie ŭ daskanaleńni

1. Mahli-b my mieć vialiki supakoj, kali-b kinuli zajmacca tym, što havorać i robiać inšyja, a što nas susim nie datyča.

Jakim čynam zdoleje vytryvać doŭha ŭ supakoju toj, chto ŭłazie ŭ čužyja spravy? Chto vonkavych zdareńniaŭ šukaje? Chto mała, abo redka sam nad saboj zastanaŭlajecca?

Bahasłaŭlenyja prostadušnyja, bo buduć mieć vialiki supakoj.

2. Čamu niekatoryja śviatyja byli takimi daskanalnymi i bohadumnymi?

Tamu, što imknulisia zmaryć u sabie ŭsie ziamnyja žadańni i dziela hetaha mahli ŭsim sercam addacca Bohu i volnaj dušoj pilnavać samych siabie.

My zašmat zajmajemsia svajej pažadlivaściaj i kłapocimsia ab spravach chutka minajučych.

Redka kali pieramahajem my ŭ sabie całkom navat adnu zahanu i mała hladzimo štodziennaha postupu ŭ dobrym, dyk tamu asta-

jomsia chałodnymi i lanivymi.

3. Kali-b pamiorli my susim dla siabie i ŭnutrana byli zabłutanyja, tady mahli-b tak-ža ściamić rečy boskija dy spaznać krychu niabiesnuju mudraść.

Adzinaj i najbolšaj pieraškodaj u hetym jość toje, što my padniavolnyja svaich pažadlivaściaŭ i što nie starajemsia stupić na šlach śviatych.

Kali jašče traplajecca spraciŭleńnie, słabiejem na dušy i šukajem paciechi ŭ ludziej.

4. Kali-b my imknulisia być mužami dužymi ŭ baraćbie, napeŭna ŭbačyli-b nad saboju pomač Rožuju z nieba.

Jon zaŭsiody baraćbistym, što spadziajucca Jahonaje łaski, hatoŭ pamahčy, bo-ž Jon daŭ nam baraćbu, dzie-b my pieramahčy mahli.

Kali budziem spaŭniać tolki vonkavy bok našaje relihii, chutka prydzie kaniec pabožnaści našaj.

Dyk *zakraniem siakieraju kareńni* (Mat. 3, 10), kab ačyściŭšysia ad pažadlivaściaŭ, dajšli da supakojnaje dumki!

5. Kali-b kožny hod my zmahali ŭ sabie choćby adnu tolki zahanu, chutka ŭžo byli-b daskanałymi.

A byvaje zusim naadvarot, — časta bačymo, što byli my lepšymi i čyściejšymi pry pačatku, čymsia paśla mnohich hadoŭ našaha navarotu da Boha.

Haračaść i postup u nas pavinny štoraz uzrastać, a my hladzimo, jak byccam na niešta vialikaje, kali niechta zdoleŭ astacca pry častcy pieršapačatnaje haračaści.

Kab my spačatku chacia-b i mała siabie prymušali, usio paźniej jšło-by nam lohka i z viasiołaściu.

6. Ciažka kinuć pryvyčki; ciažej jašče jści nasuproć svajej voli.

Kali nie pieramožaš małych i słabiejšych spraŭ, dzie-ž tady pieramahčy ciažkija?

Zrazu nie paddavajsia tvajmu nachiłu dy advykaj ad drennaje pryvyčki, kab pavoli nia trapić tabie ŭ vialikšyja niebiaśpieki.

O! kab ty tolki padumaŭ, jaki sabie supakoj i inšym radaść zrabiŭ-by, trymajučysia dobraha žyćcia, tady biazumoŭna bolej hladzieŭby daskanałaści ducha.

Raździeł XII

Ab karysnaści pieraškodaŭ

1. Dobra dziela nas, što ad pary da pary spatykajem rožnyja

trudnaści dy pieraškody, bo-ž jany budziać serca ŭ čałavieka, prypaminajučy jamu, što jon jość zhnańnikam i što nia možna nadziejecca na ništo ŭ hetym śviecie.

Dobra, kali cierpimo časam ad praciŭnaściaŭ i kali dumajuć ab nas niepraŭdziva i drenna, na't kali my dobra robim i majem najlepšyja imknieńni. Heta nas často zvaročvaje da pakory i ścieraže ad pustoje słavy.

Tady takža lepš šukajem unutranaha śviedku našaha — Boha, kali vonkava ludzi za ništo majuć i vieryć nam nia chočuć.

2. Tamu treba było-b čałavieku ŭ Bohu tak umacavacca, kab nia treba było šukać u ludziej paciechi.

Kali čałaviek dobraje voli ciarpić, mučycca pakusami i drennymi dumkami, tady lepš spaznaje nieabchodnaść Boha, bo biez Jaho ničoha dobraha nia zdoleje zrabić.

Tady takža sumuje, uzdychaje i molicca ŭ niaščaćci, jakoje cierpić.

Tady i žyćcio jamu pracivić i choča ŭmiorci, kab *kinuŭšy žyćcio, złučycca z Chrystusam* (Filip. 1, 23).

Tady dobra bača, što nia moža być na śviecie daskanalnaje biaśpiečnaść i poŭny supakoj.

Raździeł XIII

Ab baraćbie z pakusami

1. Pakul žyviom na śviecie, biaz trudnaściaŭ i pakusaŭ nie abojdziemsia.

Tamu napisana ŭ Hioba: *zmahańniem jość žyćcio čałavieka na ziamli* (Hiob, 7, 1).

Dyk kožny niachaj hladzić kala pakusaŭ svaich i ścieražecca ad ich malitvami, kab nia źvioŭ jaho duch niačysty, katory nikoli nia śpić, a *kruža, šukajučy kaho-by zjeści* (Piotr, 5, 8).

Nikoha niama nastolki daskanałaha i śviatoha, kab nia mieŭ jon čas-ad-času pakusaŭ; i my nia zdolejem susim zvolnicca ad ich.

2. Adnak pakusy padčas i nadta karysnyja ludziam, chacia prykryja i ciažkija, bo dziakujučy im čałaviek spakarajecca, ačyščajecca dy vučycca.

Kožny śviaty znosiŭ šmat trudnaściaŭ i pakusaŭ i dziakujučy im uzrastaŭ u daskanalnaści.

A tyja, što nia stryvali ŭ pakusach — adpali i zhinuli.

Niama takoha klaštaru śviatoha ci miesca patajnoha, dzie-b

nia było pakusaŭ dy trudnaściaŭ.

3. I pakul žyvie čałaviek, datul nie supakoicca ad pakusaŭ, bo ŭ nas samych ich pačatak i pryčyna, bo ŭ pažadlivaści na śviet my pryšli.

I jak tolki adna pakusa, abo trudnaść minaje, — źjaŭlajecca novaja i zaŭsiody budziem ciarpieć, bo-ž zhubili my dabro pieršapačatnaje ščaślivaści našaje.

Mnohija, imknučysia ŭciačy ad pakusaŭ, u horšyja jašče traplajuć.

Samymi ŭciekami nia zdolejem my ich pieramahčy, a tolki ciarplivaść dy sapraŭdnaja pakora zrobiać nas mahutniejšymi za ŭsich vorahaŭ.

4. Chto zło tolki vonkava ad siabie adhaniaje, nie čapajučy kareńniaŭ jaho, mała pastupić u dobrym, na't chutčej da takoha varočajucca pakusy i jon jašče bolš cierpić.

Lepš i chutčej, z pomačču Boha, pieramožaš ty, zmahajučysia pamału, z tryvałkaju ciarpialivaściu, čymsia surovaściaj i uporstvam svaim.

Časta pytajsia rady, kali spakušaješsia i zašmat nie karaj spakušanaha, lepš paciešy jaho tak, jak chacieŭby, kab paciešyli ciabie samoha.

5. Pačatak usich drennych pakusaŭ — heta niastrymlivaść dušy dy małaja viera ŭ Boha.

Jak łodka biaz rula špurlajecca tudy i siudy chvalami, tak čałaviek usialak spakušajecca, kali apuščajecca i nia maje vytryvałaści ŭ pastanovach svaich.

Ahoń hartuje žaleza (Ekkl. 31, 31), a pakusa čałavieka spraviadlivaha.

Nia viedajem časta, što zmahli-b my a pakusa adčyniaje nam vočy.

Pradusim treba ścierahčysia pakusaŭ napačatku, bo lahčej pieramahčy voraha, kali ŭsim-čym baranić jamu ŭvachodu ŭ dušu i zabiehčy jamu napierad, kali jon pačynaje stukacca ŭ dźviery dumkaŭ našych.

Tamu skazana: *spačatku sa złom zmahajsia; darma ŭžyvać lekaŭ, kali praz našu niadbajnaść chvaroba ŭzmahłasia* (Ovid. 1).

Bo spačatku źjaŭlajecca prostaja dumka, zatym žyvoje pradstaŭleńnie, dalej spadoba, drennaje pažadańnie i zhoda ŭkancy.

Hetkim čynam, pakrysie, pakrysie, urešcie adčynienymi varotami uvachodzić vorah, kali nie zmahacca z im spačatku.

I čym daŭžej chto nie zmahajecca, tym słabiejšy jon z kožnym dniom, a vorah jaho ŭściaž mahutnieje.

6. Adny ŭ pačatku svajho navarotu da Boha, a druhija ŭznoŭ

u kancy, cierpiać ciažkija pakusy.

Inšyja mučacca imi ŭvieś svoj viek.

Niekatorych naviedvajuć pakusy mała kali i lohkija; usio pavodle rozumu i spraviadlivaści Boha, jaki razmiarkoŭvaje i hladzić stan ludziej i ŭsio chinie da dabra svaich vybrancaŭ.

7. Tamu nia padajmo ducham, kali prychodzić pakusa, a tolki haračej malimosia da Boha, kab nam pamoh u kožnaj patrebie; a Jon sapraŭdy pavodle słoŭ śv. Paŭła: *tak pakiruje pakusaŭ, kab my mahli jaje pakanać* (1 Kor. 10, 13).

Dyk spakarajmo dušy našyja pierad mocnaj rukoju Boha (Piotr. 5, 6) ŭ kožnaj trudnaści i pakusie, bo pakornych ducham Jon zbavić.

8. U trudnaściach i pakusach paznajecca čałaviek, naskolki ŭžo jon lepšy; tam takža budzie bolš zasłuhi i pavialičycca cnota.

Ničoha vialikaha, kali niechta pabožny i žarlivy, jak jamu dobra; adnak toj niachaj spadziajecca postupu ŭ daskanalnaści, chto jość ciarplivym siarod turbotaŭ.

Jość ludzi, što zmahajuć vialikija pakusy, a ŭ štodziennych byvajuć pieramožanymi, kab hetak spakoranyja nikoli za šmat na siabie nie spadziavalisia ŭ vialikich, kali nia zdoleli ničoha ŭ małych.

Raździeł XIV

Ab aściarozie da chutkaha sudu

1. Źviarni na siabie samoha svaje vočy i ścieražysia sudzić čužyja spravy.

Sudziačy inšych, susim darma čałaviek trudzicca, časta mylajecca i ciažka hrašyć; sudziačy-ž i razvažajučy ab sabie, zaŭsiody karysna pracuje.

Časta ab niečym sudzim pavodle taho, jak padychodzić heta našamu sercu, bo dziakujučy svajmu samalubstvu zhubili my lohka praŭdzivaje sudžeńnie.

Kali-b Boh byŭ zaŭsiody adzinaju metaju našych imkneńniaŭ, nie złavali-b my tak chutka, sustrakajučy spraciŭleńnie našaj dumcy.

2. Ale časta niešta abo ŭ nas kryjecca, abo prychodzie zvonku, što kliča da siabie.

Šmat jość takich, katoryja, što tolki robiać, siabie samych šukajuć, ab hetym-ža navat i nia viedajuć.

Zvonku vyhladaje, što byccam usio ŭ ich dobra, kali ŭsio robicca pavodle ich voli i dumki; ale niachaj zrobicca niešta nasuproć taho, čaho choćuć — chutka pieramieniacca dy zasumujuć.

Dziela roznajakaści pohladaŭ i dumak davoli časta byvaje zvadka miž bryjacielami, miž hramadzianami, miž ludźmi pabožnymi, a na't i zakonnikami.

3. Ciažka kinuć staryja pryvyčki i nichto nia choča iści dalej za svaje dumki.

Kali budzieš spadziavacca bolš na svoj rozum dy kiemkaść, čymsia apiracca na cnocie padlehłaści Jezusu Chrystu, tady nia chutka i mała kali budzieš aśviečanym, zatym, što Boh choča, kab my zusim pierad im spakarylisia, a haračaju luboŭju uźnialisia vyšej za ŭsiaki rozum.

Raździeł XV

Ab čynach z lubovi

1. Ani dziela jakoj rečy, ani dziela kachańnia da jakoha čałavieka — ni možna rabić ničoha błahoha; kali adnak čyjo dabro vymahaje, dobry ŭčynak možna spynić inšym dobrym učynkam, abo zamianić jaho na lepšy.

Bo hetkim sposabam dobraje nie marnujecca, na't robicca lepšym.

Vonkavaja rabota biaz lubovi zusim bieskarysnaja: usio, što było-b z lubovi — choćby nadta maleńkaje dy mizernaje, robicca nadta karysnym.

Bo-ž sapraŭdy, Boh zvažaje bolš na dumku taho, chto robić, čymsia na toje, što jon robić.

2. Mnoha robić, chto mnoha lubić. Mnoha robić, chto toje, što robić, dobra robić.

Dobra robić, chto bolš zvažaje na dabro hramadzkaje, čymsia na svaju volu.

Časta toje, što vyhladaje na miłaść, sapraŭdy jość tolki pačućciovaść; bo pryrodny nachił, ułasnaja vola, nadzieja na ŭdziačnaść, dy imkneńnie da vyhady mała kali nas pakidajuć.

3. Chto maje sapraŭdnuju daskanalnuju luboŭ, toj nidzie nia budzie ahladacca na siabie, a tolki budzie latucieć, kab usiudy ździejśniłasia chvała Boha.

Nikomu tak-ža nie zajzdruje, bo nia lubić nijakaje ŭłasnaje radaści; nia ciešycca ŭ samym sabie, latucić ab ščaści ŭ Bohu, jaki vyšej za ŭsialakaje dabro.

Nikomu nia prypisvaje dabra, ale całkom tasuje jaho da Boha, katory jość krynicaj usiakaha dabra i ŭ katorym akančalna ŭsie

śviatyja radasna supakojvajucca.

O, kab ty mieŭ choć iskračku sapraŭdnaje lubovi, dyk lohka pačuŭ-by, što ŭsio ziamnoje tolki marnaść!

Raździeł XVI

Ab patrebie ciarpieć niastačy čužyja

1. Toje, čaho čałaviek u sabie ci ŭ inšych papravić nia zdoleje, niachaj ciarpliva znosić až pakul Boh taho nie pieramienić.

Dumaj, što mo' hetak lepš dziela sproby tvajaj ciarplivaści, biez jakoje zusim małyja našyja zasłuhi.

Treba adnak pry takich pieraškodach malić Boha, kab pamoh Jon tabie lohka vytryvać ich.

2. Kali chto, napaminany raz abo druhi nie spraŭlajecca, — nie svarysia z im i ŭsio paručy Bohu, niachaj budzie chvała i vola Jaho ŭ va ŭsich słuhach Jahonych.

Boh viedaje, jak zło na dabro abiarnuć.

Vučysia ciarpliva znosić zahany inšych dy ŭsialakija ich niadužaści, tamu što i ty šmat ich maješ, jakija treba znosić inšym.

Kali ty nie patrapiš takim być, jakim chacieŭby, dyk jakim čynam zdolaješ inšaha bačyć pavodle tvajej dumki?

Chacieli-b my nadta inšych bačyć daskanalnymi, a svaich niastačaŭ nie spraŭlajem.

3. Chacieli-b my, kab inšych sroha napaminali, a kab nas napaminali — nia chočam.

Nie ŭ spadobu nam šyrokaja samavola inšych, a nia chočam, kab nam admovili taho, da čaho imkniomsia.

Chočam, kab inšyja spaŭniali zakony, a sami ich spaŭniać nia chočam.

Z hetul vidać, što mała kali adnolkavaj mierkaj mierym samych siabie i ludziej inšych.

Kab usie byli daskanalnymi, dyk što-ž mieli-b my ciarpieć ad ich dziela lubovi Boha?!

4. Ale ciapier adnak tak žadaje Boh, kab vučylisia my: *adzin druhomu nieści ciažar* (Gal. 6, 2), bo nikoha niama biez zahany, biaz hrechu, nikoha niama, kamu samoha siabie było-b davoli, nikoha niama tak mudraha, kab u va ŭsim daŭ sabie rady, dyk treba, kab uzajemna my adny adnych ciešyli, znosili, pamahali, vučyli dy napaminali.

Jak vialikuju chto maje cnotu, najlepš možna heta bačyć u

praciŭnaściach.

Akazija nia robić čałavieka słabym, a tolki pakazyvaje, jaki jon sapraŭdy.

Raździeł XVII

Ab zakonnym žyćci

1. Časta treba vučycca pieramahać siabie samoha, kali chočaš žyć zhodna i cichamirna z ludźmi.

Nie małaja heta sprava žyć u kláštary, abo ŭ duchoŭnaj hramadzie i, nie narakajučy, vierna da śmierci stryvać.

Bahasłaŭlony, chto tam dobra žyŭ i ščaśliva skončyŭ.

Kali chočaš vytryvać, jak treba i ŭdaskanalicca, hladzi na siabie byccam na zhnańnika, što vandruje pa ziamli hetaj.

Kali chočaš žyć zakonnym žyćciom, dyk zračysia svajho rozumu dla Chrystusa.

2. Vopratka zakonnaja dy pastryžeńnie mała varty, bo tolki pieramiena abyčaju i poŭnaje zamorańnie svaich błahich nachiłaŭ robiać sapraŭdnaha zakonnika.

Kali chto šukaŭ-by niečaha inšaha, čymsia tolki Boha dy zbaŭleńnia dušy svajej, nia nojdzie ničoha apryč mukaŭ dy ciarpińniaŭ.

Nia zdužaje takža stryvać doŭha ŭ supakoi toj, chto nia budzie hladzieć na siabie maŭlaŭ na apošniaha dy ŭsim padlehłaha.

3. Pryšoŭ ty słužyć, a nie panavać; kliknuli ciabie, kab ty ciarpieŭ, a nie hultajavaŭ i pustasłoviŭ.

Tut prabujuć ludziej byccam zołata ŭ vahni.

Tut nichto nia stryvaje, kali nie zachoča dziela Boha spakarycca ŭsieńkim svaim sercam.

Raździeł XVIII

Ab prykładach Śviatych Ajcoŭ

1. Hladzi ŭvažna na žyvyja prykłady Śviatych Ajcoŭ, z jakich zichacieła sapraŭdnaja daskanałaść i relihija, dyk ubačyš, jak małym i badaj ničym jość usio toje, što my robim.

Och, što-ž heta za žyćcio naša, kali jaho pryraŭniać z ichnim?!

Śviatyja i pryjacieli Chrystusa słužyli Jamu ŭ hoładzie i chaładzie dy nahacie, u pracy dy trudoch, u čujnaści dy pastoch, u malitvach dy praśledavańniach mnohich.

2. O, jakija vialikija dy ciažkija muki ściarpieli śviatyja Apostały, Mučaniki, Vyznaŭcy, Dzievy i ŭsie inšyja, jakija chacieli jści śledam Chrystusa!

Bo *ŭ nienaviści mieli dušy svaje na hetym śviecie, kab mieć ich ŭ viečnym žyćci* (Jan 2, 25).

O, jakoje vostraje dy poŭnaje samazračeńnia było žyćcio Ajcoŭ Śviatych u pustyni! Jakija doŭhija dy ciažkija pakusy stryvali! Jak časta ździekvaŭsia vorah nad imi! Jak čystyja dy haračyja malitvy słali jany Bohu! Jak tryvali ŭ surovych pastoch! Z jakoju vialikaju pałkaściu dy achvotaju pracavali nad svaim udaskanaleńniem! Jakija mužnyja bitvy jany viali, kab ściorci zahany svaje! Z jakoju čystaju dy ščyraju dumkaju imknulisia da Boha!

U dzień pracavali, u nočy malilisia doŭha, chacia i pracujučy nia kidali malicca dumkaju dy sercam.

3. Uvieś svoj čas jany dobra vykarystoŭvali, a kožnaja časina, paśviačana Bohu, zdavałasia im karotkaju.

I dziela vialikaje asałody, jakuju mieli ŭ razvažańni Boha, nie pamiatavali na patreby cieła.

Kidali jany ŭsio: i bahaćcie, i honary, i znatnaści, i pryjacielaŭ, i radniu; ničoha ad śvietu jany nie chacieli i tolki samaje patrebnaje brali ad jaho, škadujučy, što ŭ nieabchodnych patrebach i ciełu słužyć musili.

Dyk biednyja byli jany što da ŭsiaho ziamnoha, ale bahatyry vialikija łaskaju i cnotami.

Zvonku ničoha nia mieli, zatoje ŭ dušy byli poŭny łaski i paciechi Božaj.

4. Čužymi byli śvietu, ale Bohu byli pryjacielami najbližejšymi i zažyłymi.

Samych siabie jany ŭvažali za ništo i śviet pahardžaŭ imi, ale pierad vačyma Boha byli jany darahimi i miłymi.

Žyli jany ŭ vialikaj pakory dy prastadušnaj pasłuchmianaści, tryvali ŭ lubovi dy ciarplivaści i tamu štodnia daskanalilisia dy asiahali vialkuju łasku ŭ Boha.

Ajcy tyja dany dla prykładu ŭsim zakonnikam i bolš zaklikać nas pavinny da naležnaje daskanalnaści, čymsia vialiki lik zimnych dušoj ciahnuć nas mieŭby da niadbajnaści i raźviaznaści.

5. O, jakaja vialikaja była žarlivaść usich zakonnikaŭ pry zakładzinach ichniaje śviatoje ŭstanovy!

O, jakaja pabožnaść u malitvach, jakaja była prahnaść cnoty, jak ćviŭ paradak, skolki było pašany i pasłuchmianaści pastanovam starejšych!

šlady, pakinuty imi, śviedčać, što byli jany łuźmi sapraŭdy śviatymi i daskanalnymi, katoryja vajujučy tak advažna, śviet pieramahli.

A siańnia hladziać, byccam, na nievšta vialikaje, kali chto nie pierastupić pastanovy, kali chto ciarpliva tryvaje ŭ jarmie, što ŭziaŭ na siabie.

6. O, niadbajnaść i zimnata naša, šta tak chutka adchilajemsia ad papiaredniaje žarlivaści, što tak ciažka i niamiła nam žyviecca, hledziačy na niadbajnaść henu dy zimnatu!

Niachaj-ža ŭ tabie nikoli nia dremie žadańnie postupu ŭ cnotach, bačačy hetulki prykładaŭ pabožnych ludziej!

Raździeł XIX

Ab ćvičeńniach dobraha zakonnika

1. Žyćcio dobraha zakonnika zichacieć pavinna ŭsieńkimi cnotami, kab byŭ takim u dušy, jakim zdajecca ludziam spovierchu.

Dy j šmat lepšym pavinien być u dušy, čymsia vyhladaje, bo-ž śviedkaju našym Boh, jakomu, dzie-b my nie apynulisia, pavinny najvyšejšuju addavać čeść i, jak anioły, chadzić u čystacie pierad Voblikam Jahonym.

Kožny dzień treba nam nanova rabić svaje pastanovy i da žarlivaści siabie zaklikać tak, jak byccam siońnia pieršy dzień našaha navarotu i kazać:

Pamažy mnie, Panie i Boža, vytryvać pry dobraj pastanovie i ŭ śviatoj službie Tvajoj i daj, kab ja siońnia dobra pačaŭ, bo-ž marnaść usio, što dahetul ja zrabiŭ.

2. Zaležnym ad ćviordaści pastanovy našaje budzie naš postup; i šmat treba staracca tamu, chto choča iści šlacham dabra.

Kali toj, chto maje ćviordyja pastanovy, časta prystaje, dyk što-ž z tym, chto mała kali dy słaba pastanaŭlaje?

Rozna zdarajecca, što kidajem my pastanovy našyja, a samaje niaznačnaje apuščeńnie ćvičeńnia zaŭsiody pakidaje niejki šled.

Spraviadlivyja ludzi bolš spadziajucca na łasku Boha, čymsia na ŭłasny rozum i ŭ va ŭsim, što pačynajuć, u Jaho tolki vierać.

Bo-ž čałaviek dumaje, a Boh zahadvaje i nie ŭ čałavieka šlach jahony (Prysł. 16, 9; Jer. 10, 23).

3. Kali dziela pabožnaści, abo dziela karyści bratoŭ svaich nia zrobiš taho ci inšaha zvyčajnaha ćvičeńnia — lohka ŭsio heta papraviš.

Kali adnak dziela zimnaści dušy ci niadbajłaści kinieš ćvičeńnie — značnaja heta ŭžo pravinnaść i šmat budzie škodnaju.

Starajmosia, skolki možam, bo i tak jašče ŭsiaho nia zdolejem.

Zaŭsiody adnak treba pastanović niešta peŭnaje i to praciŭ taho, što pieraškodžaje nam u postupie dušy našaj.

Adnolkava treba nam razhladać i razmiarkovyvać, jak spravy ŭnutranyja, tak i vonkavyja, bo adny i druhija važnyja dla našaje daskanalnaści.

4. Kali zaŭsiody tabie niemahčyma razvažać, dyk choć ad pary da pary, ale najmienš raz u dzień: ranicaju abe ŭviečary.

Ranicaj pastanaŭlaj, a ŭviečary prahledź svajo žyćcio: jaki ty siańnia byŭ u słovie i ŭ čynie, bo moža imi časta abražaŭ ty Boha dy bliźniaha.

Uzbrojsia ty, byccam rycar, nasuproć niahodnaści djabła; strymlivaj siabie ŭ ježy, a tady ŭsialakuju cialesnuju skłonnaść pieramožaš.

Nikoli nia budź zusim biazdziejnym: čytaj, abo razvažaj, abo rabi niešta karysnaje supolnaści, hramadzianstvu.

Ručnymi adnak rabotami zajmacca treba pamiarkoŭna, bo nia ŭsim jany adnolkava karysny.

5. Što nie datyča supolnych abaviazkaŭ, taho nia treba pakazvać, bo lepš u patajnaści pracavać nad samym saboj.

Hladzi adnak, kab dziela svaich asobnych ćvičeńniaŭ ty nie pakidaŭ supolnych, ale, zrabiŭšy ŭsio i vierna, što było treba, i što było nakazana, kali jašče astajucca chviliny času, biarysia za siabie samoha, pavodle žadańnia tvajej pabožnaści.

Nia ŭsim padychodzić adnolkava toje samaje ćvičeńnie — adnamu adno, inšamu druhoje bolš karysna.

Taksama treba padčas datasavacca z ćvičeńniami i da času: bo adnym ŭ śviata, inšym u budnija dni bolš nam da ŭspadoby.

Inšyja patrebnyja padčas spakusaŭ, inšyja padčas supakoju i adpačynku.

Inšyja my lubim dumki, kali sumujem, i inšyja, kali viasielimsia ŭ Bohu.

6. Pry vialikich śviatach treba paŭtarać dobryja ćvičeńni i bolš harača prasić pomačy śviatych.

Treba nam ad śviata da śviata rabić pastanovy, byccam u praciahu hetaha času mieli my pamierci i apynucca ŭ viečnaści.

Dziela hetaha padčas śviata treba nam dobra padhatavacca pabažnej žyć i lepš hladzieć usich pastanovaŭ, byccam my tyja, što chutka majuć atrymać zapłatu ad Boha za pracu svaju.

7. A kali-b časina našaja jašče nia pryšła, dyk dumajmo, što my jašče drenna pryhatavanyja i niahodnyja tej sławy, jakaja pakažycca nam u praznačanym časie i starajmosia lepš pryhatavacca da razvitańnia z hetym śvietam.

Bahasłaŭleny słuha — kaža Evanelist Łukaš, — *jakoha, kali Pan prydzie, znojdzie čujnaha. Sapraŭdy kažu vam, što nad usim svaim dabrom jaho pastavić* (Łuk. 12, 43).

Raździeł XX

Ab lubaści adzinoty i maŭčańnia

1. Šukaj adpaviednaha času dziela razvažańnia nad saboju i ab dabradziejstvach Boha časta dumaj.

Pakiń cikaŭnaje. Toje lepš čytaj, što na vodzić žal za hrachi, čymsia toje, što zochoplivaje rozum.

Kali budzieš uciakać ad biespatrebnych hutarak, nia budzieš chadzić na biasiedy i słuchać usialakich čutak i navinkaŭ, nojdzieš davoli adpaviednaha času na pabožnyja razvažańni.

Najvialikšyja śviatyja ŭciakali, umieru mahčymaści, ad znosinaŭ z ludźmi, bo lepš chacieli Bohu słužyć u adzinocie.

2. Kazaŭ niechta: *Kolki razoŭ byŭ ja miž ludźmi, zaŭsiody mienšym čałaviekam varočaŭsia.* (Seneka, list 7).

Časta heta samaje bačym i z saboju, kali šmat havorym.

Lahčej zusim maŭčać, čymsia nie pieradać u słovach.

Lahčej u chacie siadzieć, čymsia ŭ ludziach dastatačna ścierahčy siabie.

Dyk chto choča pačać žyć unutrana i duchova, treba, kab adyšoŭ z Jezusam ad natoŭpu ludzkoha.

Toj tolki ŭ biaspiecy miž ludźmi, chto achvotna chavajecca ad ich.

Toj tolki biaspiečny ŭ hutarcy, chto achvotna maŭčyć.

Toj tolki biaspiečna budzie staršyniavać, chto achvotny być padůładnym.

Toj tolki biaspiečny ŭ zahadyvańni, chto dobra navučyŭsia być pasłušnym.

3. Toj tolki biaspiečna viasielicca, chto čuje ŭ sabie čystaje sumleńnie.

Bo na't biaśpieka śviatych zaŭsiody była poŭnaja bajaźni Boha.

Nia hledziačy na svaje vialikija cnoty i łasku, duža jany byli čujnymi dy ŭ pakory žyli.

Biaśpieka błahich pačynajecca z pychi dy samapeŭnaści, a ŭ

kancy davodzić ich da razačaravańnia ŭ samych siabie.

Pakul žyvieš na ziamli, datul nie spadziejsia na biaśpieku, chacia-b bačyli ŭ tabie dobraha zakonnika ci pabožnaha pustynnika.

4. Časta traplajecca, što tyja, na jakich hladziać byccam na lepšych, lohka papadali ŭ vialikija niebiaśpieki z pryčyny lišniaj samapeŭnaści.

Dziela hetaha šmat karyśniej tym, što zaŭsiody majuć spakusy dy časta z imi zmahajucca, kab nia byli zanadta peŭnymi dy nie pačali pyšnicca, kab nia tak lohka schilali svajo vucha na vonkavyja paciechi.

O, jakoje čystaje sumleńnie mieŭ-by toj, chto-b nia šukaŭ minajučych radaściaŭ i nikoli nie kłapaciŭsia-b ab śviecie!

O, jakim vialikim supakojem i cišynioju karystaŭsia-b toj, chto kinuŭ-by ŭsie marnyja turboty, a dumaŭ tolki ab Bohu i zbaŭleńniu dy ŭsiu svaju nadzieju ŭ Bohu mieŭ-by!

5. Nichto vart nia budzie niabiesnaje paciechi, kali pilna nie pačnie kajacca za hrachi.

Kali chočaš, kab serca tvajo tryvała ŭ žali za hrachi — idzi ŭ svoj pakoik, adhani ad siabie homan śvietu, pavodle taho, jak napisana: *Na łožach vašych kajciesia* (Ps. 4, 5). U pakoiku henym znojdzieš toje, što časta zhubiš na śviecie.

Pakoik tvoj, kali ŭ im zaŭsiody adzinoki prabyvaješ, miłym tabie stanovicca, ale kali časta jaho pakidaješ — brydnie tabie. Kali ŭ pačatku tvajho navarotu zaŭsiody ŭ im budzieš žyć i hladzieć jaho — zrobicca jon tabie miłym pryjacielem i najbolš udziačnaj paciechaj.

6. U maŭčańni dy cišynie daskanalicca pabožnaja duša i vučycca razumieć tajnicy Śviatoha Pisańnia.

Tam jana znojdzie krynicy ślozaŭ, jakimi kožnuju noč abmyvajecca, kab mahła pryści nastolki bližej da svajho Tvarca, naskolki dalej jana adychodzić ad śviatovaha homanu.

Dyk toj, chto zračecca pryjacielaŭ i znajomstvaŭ, blizkim budzie Bohu i śviatym Jaho Aniołam.

Lepš čałavieku być niaznanym i staracca ab dušu svaju, čymsia cudy rabić, a zabyvacca ab dušy svajej.

Pachvalna zakonniku, kali jon redka vychodzić z domu, kali chavajecca i nia choča, kab jaho niechta bačyŭ.

7. Pa što chočaš bačyć toje, što niahoža mieć tabie? *A śviet minaje i žadańnie jahonaje.* (Jan 1, 2, 17).

Pažadańni cieła chinuć mianie tudy i siudy. Kali adnak hetaja chvilina minie — što-ž astajecca? Ciažar u sumleńni dy raściarušannaść dumki!

Časta viasioły vychodziš, a sumny varočaješsia; viasiołaja hulnia

ŭviečary pryviadzie čorny nastroj naranicy.

Hetkim čynam usiakaja cialesnaja radaść zaŭsiody z viasiellem uvachodzić, ukancy adnak hryzie i zabivaje.

Što ŭbačyš dzieści, čaho tutka niama? Voś nieba i ziamla i ŭsie čašciny, z ich zroblena ŭsio, što jość:

8. Što ŭbačyš dzieści, kab toje mahło doŭha pratryvać pad soncam? Spadziaješsia ty nakarmić niekali serca svajo, ale daremna, nikoli hetaha nie dapnieš.

Kali-b ty j pabačyŭ usieńki śviet, dyk što-ž heta było-by? marnaja zdań dy tolki!

Padymi vočy da Boha ŭ vyšyniu (Ps. 122, 1), malisia za hrachi svaje dy niadbajłaść.

Kiń marnaści ludziam marnym, a sam ty imknisia da taho, što zahadaŭ tabie Boh.

Začyni za saboju dźviery svaje (Mat. 6, 6) i klič da siabie Jezusa, ulublonaha svajho.

Astavajsia z im u pakoju tvaim, bo-ž nidzie nia znojdzieš takoha supakoju.

Kali-b ty nia vychodziŭ nidzie, dy nia słuchaŭ nijakich pahałosak, lepš strymaŭ-by ŭ dobrym supakoi. Ale, kali časam słuchaješ ludzkich pahałosak, — adčuvaješ zatoje niespakoj tvojho serca.

Raździeł XXI

Ab žali serca

1. Kali chočaš pastupać u dabry — tryvaj u bajaźni Božaj dy nie davaj sabie voli; trymaj dobra pačućciovaść svaju dy nia kidajsia ŭ radaść niedarečnuju.

Kajsia ščyrym sercam za hrachi, dyk i pabožnaść znajdzieš.

Žal sparyć šmat dabra, jakoje hubić raściarušanaść serca.

Dziŭna, jak moža časam poŭna viesialicca ŭ hetym žyćci čałaviek, jaki svajo zhnańnie i tak mnohija niebiaśpieki dla dušy cvajej čuje i razvažaje!

2. Dziela lohkaści serca našaha i niadbajłaści na svaje zahany my časta nia čujem boli dušy našaje, a nat' śmiajomsia, kali sapraŭdy płakać treba.

Niama ani sapraŭdnaje svabody, ani dobraje radaści, jak tolki ŭ bajaźni Boha dy ŭ supakojnym sumleńni.

Ščaślivy, chto zmoža adkinuć usie pieraškody, što robiać jaho mała razvažnym dy patrapić sabrać usie svaje dumki nad žalem śviatym.

Ščaślivy, chto adpichnie ad siabie ŭsio toje, što moža splamić jahonaje sumleńnie dy abciažyć jaho.

Zmahajsia mužna: pryvyčka pieramahajecca pryvyčkaju.

Kali ty pakinieš u supakoi ludziej, dyk i jany daduć rabić tabie tvajo.

3. Nia leź u čužyja spravy, asabliva-ž nie miašajsia ŭ spravy starejšych.

Zaŭsiody hladzi pradusim na samoha siabie i napaminaj samoha siabie raniej, čymsia kahokolečy z najbolš darahich tabie.

Kali nia lubiać ciabie ludzi, nia sumuj, ale sumuj z taho, što ty nia tak žyvieš i nie hladziš siabie, jak heta treba słuzie Božamu i dobramu zakonniku.

Časta karyśniej i bieśpiačniej, kab čałaviek nia śmat mieŭ paciechaŭ u hetym žyćci, asabliva-ž paciechaŭ, što datyčać cieła.

Kali adnak nia majemo paciechi Božaje ci čujem jaje redka, my samyja vinavaty: bo mała dumajem ab žali, bo nie całkam adkidajem usio pustoje, vonkavaje.

4. Pryznajsia, što ty nie paciechi Boskaje hodny, a chutčej vialikaje turboty.

Kali čałaviek sapraŭdy kajecca za hrachi — tady ciažki i horki ŭvieś śviet jamu.

Dobry čałaviek zaŭsiody znajdzie davoli pryčyn, kab płakać dy škadavacca.

Bo ci na siabie hlanie, ci padumaje ab svaim blizkim — bačyć, što nichto nia žyvie biaz turbotaŭ.

I čym bolš siabie razvažaje, tym hłybiejšy jahony žal.

Pradmietam henaha bolu dy žalu ŭnutranaha buduć hrachi dy zahany našyja, u jakija my tak zapali, što mała kali patrapim razvažać niabiesnyja rečy.

5. Kali-b ty bolš pamiatavaŭ na śmierć svaju, čymsia na daŭhaviečnaść svajho žyćcia, tady biaz sumnivu chutčej ty papraviŭsia-b.

Kali-b u sercy dobra ty razmiarkavaŭ budučyja kary ŭ piekle ci ŭ čyscy, dyk napeŭna achvatniej pracavaŭ-by i ciarpieŭ-by dy nia tak pałochaŭsia-b ćviordaha žyćcia.

Tamu adnak, što dumki henyja nie traplajuć u serca naša dy lubimo, što nam pryjemna, my astajomsia chałodnymi i nadta lanivymi.

6. Časta z ubohaści ducha paŭstaje narakańnie biednaha cieła našaha.

Malisia pakorna da Boha, kab daŭ Jon ducha žalu tabie i kažy z prarokam: *Nakarmi mianie, Panie, chlebam płaču dy napai mianie ślozaŭ mierkaj.* (Ps. 79, 6).

Raździeł XXII

Dumki nad ludzkoj mizernaściaj

1. Niaščasnym budzieš, dzie-b ty nia byŭ i kudy-b ty nia škiravaŭsia, kali nie naviernieŝsia da Boha.

Čaho-ž ty biaduješ, što nia ŭsio idzie tabie tak, jak ty chacieŭ-by dy dumaŭ-by? Ci-ž jošć chto taki, kamu ŭsio było-b pavodle jaho voli?

Ani mnie, ani tabie, ani kamu inšamu z ludziej na ziamli.

Nichto nia jošć biaz turbotaŭ dy kłopataŭ na hetym śviecie, chacia-b jon byŭ karalom ci papiežam.

Kamu-ž tutaka najlepš? Tamu, biazumoŭna, chto šmat zdoleje ciarpieć dla Boha.

2. Kažuć słabyja i niedałužnyja: hlańcie, jak dobra žyvie heny čałaviek! Jaki jon bahaty, jaki vialiki, jaki mahutny dy słaŭny!

Ale hlań na skarby niabiesnyja i ŭbačyš, što ŭsio hetaje dačasnaje adna marnašć, usio jano nadta niapeŭnaje, a nat' moža być nam ciažaram, bo nikoli nie vaładajem im biaz kłopatu i strachu.

Ščaście čałavieka nia ŭ tym, kab mieć šmat usialakaje dačasnaje majemaści — chopić jamu, kali maje ŭmieru.

Sapraŭdnaja niadola — žyćcio na ziamli.

Čym bolš chacieŭ-by žyć čałaviek duchovym žyćciom, tym harčejšym robicca jamu dačasnaje žyćcio, bo tym lepš jon čuje dy jaśniej bačyć marnašć ludzkoj błahoty.

Jeści, pić, być čujnym, spać, adpačyvać, pracavać dy padparadkavacca inšym patrebam natury — sapraŭdy vialikaja marnašć dy ciažar pabožnamu čałavieku, jaki tak achvotna chacieŭ by być volnym ad putaŭ cieła i ŭsiakaha hrechu.

3. Nadta-ž ciažka čałavieku pabožnamu z usimi henymi patrebami cieła ŭ dačasnym śviecie!

Tamu hetak horača molicca prarok, kali choča być volnym ad ich, kažučy: *O, Hospad! Vyzval mianie ad patrebaŭ maich!* (Ps. 24, 17).

Biada tym, što nia bačać svajej marnaści! A jašče vialikšaja biada tym, što lubiać hetaje mizernaje i marnaje žyćcio.

Bo niekatoryja tak lubiać hetaje žyćcio, što choć ledź zarablajuć na jaho pracaj, ci žabrujučy, adnak-ža, kali-b tut zaŭsiody mahli žyć, ab vaładarstvie niabiesnym susim nia dbali-b.

4. O, šalonyja dy niaviernyja sercy, katoryja tak zahraźli ŭ ziamnym, što ničoha nia chočuć viedać apryč taho, što datyčyć cieła!

Ale hetyja niaščasnyja pad kaniec žyćcia ciažka adčujuć, jakuju biazhłuzdaść dy marnatu jany lubili.

A śviatyja Božyja dy ŭsie pryjacieli Chrystusa nia imknucca da taho, što było ŭ spadobu ichniamu ciełu, abo da taho, što było słaŭnym u tuju paru na ziamli, ale ŭsieńkuju nadziejaj dy dumkaju latucieli ab viečuym dabry.

Serca ich biazupynna imknułasia da rečaŭ biazmiernych i niavidomych i ścierahłosia, kab luboŭ vidomych rečaŭ da ziamli ich nie ciahnuła.

5. Nie pakidaj, bracie, nadziei na postup u duchovym žyćci, — jašče maješ čas na heta.

Čamu ty adnak adkładaješ na zaŭtra ździejśnieńnie svajej dumki? Ustavaj chutčej i zaraz pačynaj, kažučy: ciapier para pracy, ciapier para baraćby, ciapier chvilina papravicca.

Kali tabie drenna dy ciažka — voś heta i budzie para, kab mieć zasłuhu.

Bo-ž *treba tabie prajści praz ahoń i vadu, pakul trapiš u miesca achałody* (Ps. 65, 12).

Kali sam siabie nie pieramožaš, — nie zvajuješ svaich zahanaŭ.

Pakul žyviom u hetym słabym ciele, nia zdolejem stryvać biaz hrechu dy žyć biaz turbot i boli.

Chacieli-b my žyć u supakoju biaz nijakaj biady, dziakujučy adnak tamu, što zhubili my praz hrech niavinnaść — z jeju zhubili my i sapraŭdnaje ščaście.

I tamu treba być ciarplivym i čakać ad Boha miłasernaści, *pakul minie niahodnaść hetaja* (Ps. 66, 2), *pakul žyćcio nie pahłynie śmierci* (Kor. 5, 4).

6. O, jakaja-ž vialikaja niadužaść ludzkaja, što zaŭsiody skłonnaja da błahoha!

Siońnia spaviadaješsia z hrachoŭ svaich, a zaŭtra ŭznoŭ robiš toje, z čaho spaviadaŭsia.

Ciapier pastanaŭlaješ ścierahčysia błahoha, a za hadzinu hetak, jak byccam ničoha nie pastanaŭlaŭ.

Dyk sapraŭdy treba nam spakarycca i nikoli ničoha vialikaha nia dumać ab sabie, bo-ž takija my niadužyja dy niastałyja!

Chutka možna, dziakujučy niadbajłaści, zmarnavać toje, što było zroblena praz vialikuju pracu dy łasku Boskuju.

7. Što budzie z nami ŭ kancy žyćcia našaha, kali my tak rana styniem?

Drenna z nami, kali my chočam adpačynku, jak byccam užo byŭ supakoj i biaśpiečnaść, a tym časam niama ŭ nas ani śledu sapraŭdnaje śviataści.

Nadta dobra było-b, kali-b my, jak tyja, što horača pačynajuć pracu nad saboj, nanova pryvučalisia da žyćcia prykładnaha; była-b tady nadzieja na budučaje palepšańnie dy na vialikšy postup duchovy.

Raździeł XXIII

Ab razvažańni śmierci

1. Hutka prydzie na ciabie tut kaniec, dyk inakš zvažaj ty na siabie.

Siońnia jošć čałaviek, a zaŭtra ŭžo niama.

Kali-ž zhinie z vačej, dyk chutka prapadzie z pamiaci.

O, ślapata i ćviordaść serca čałaviečaha, što hladzić tolki na sučasnaść, a budučaha bačyć nia choča!

Tak treba tabie ŭsio rabić i dumać, byccam ty siańnia mieŭ pamierci.

Kali budzieš mieć spakojnaje sumleńnie, nia budzieš pałochacca śmierci.

Lepš ścierahčysia hrechu, čymsia ŭciakać ad śmierci.

Kali ty siańnia nie hatoŭ, dyk što budzie zaŭtra? Zaŭtrašni dzień nieviadomy i skul viedaješ, što žyć budzieš zaŭtra?

2. Jakaja nam karyść z daŭhaviečnaha žyćcia, kali my tak mała papraŭlajemsia?

Ach! daŭhaviečnaje žyćcio nie zaŭsiody nas spraŭlaje, a časta pavialičvaje našyja praviny.

Kab-ža my dy choć adzin dzianiok dobra pražyli na hetym śviecie!

Šmat takich, što ŭžo na hady ličać svoj navarot, ale časta mały skutak ich papravy.

Kali bojazna ŭmirać, dyk bolš niebiaśpiečna žyć daŭhaviečna.

Bahasłaŭlony, što pamiatuje zaŭsiody na chvilinu śmierci svajej, dy štodzień hatovicca da śmierci.

Kali ty bačyŭ kaliniebudź umirajučaha čałavieka, — padumaj, što i sam pojdzieš hetym šlacham.

3. Ranicaju dumaj, što nie dažyvieš viečara. Uviečary nie abiacaj sabie, što ranicy dačakažeš.

Dyk budź zaŭsiody hatoŭ i hetak žyvi, kab śmierć ciabie niepryhatavanaha nie spatkała nikoli.

Šmat ludziej umiraje nahła dy nieŭspadzieŭki: *Bo Syn čałaviečy pryjdzie tady, kali vy nie spadzieiciosia* (Łuk. 12, 40).

Kali taja apošniaja chvilina pryjdzie, zusim inakš hlanieš na minułaje svajo žyćcio i šmat budzieš škadavać, što byŭ tak lanivym i nia-

dobrym.

4.O, jaki ščaślivy i razumny, chto ŭsio žyćcio imkniecca być takim, jakim chacieŭ-by bačyć siabie ŭ chvilinu śmierci!

Vialikuju nadzieju ščaślivaj śmierci daść nam poŭnaja paharda śvietu, haračaje imknieńnie da postupu ŭ cnotach, luboŭ karnaści, vytryvałaść u pakucie, chutkaść u pasłuchmianaści, samazračeńnie, i značeńnie usialakich ciarpieńniaŭ dziela lubovi Chrystusa.

Šmat dobraha zdolaješ zrabić, pakul zdaroŭje maješ, ale kali zniadužaješ — nie viedaju, što patrapiš.

Chvaroba mała kaho robić lepšym; hetak i tyja, što šmat dzie vandrujuć, redka robiacca śviatymi.

5. Nie spadziavajsia na svajakoŭ dy pryjacielaŭ; nie adkładaj na budučyniu zbaŭleńnia svajho, bo-ž chutčej, čymsia ty dumaješ, zabudducca ludzi ab tabie.

Lepš ciapier pakul jašče para ahledzicca i vysłać pierad saboju dobryja učynki, čym spadziavacca na padmohu čužych.

Kali ty ciapier sam nia dbaješ ab sabie — chto-ž i budzie dumać ab tabie ŭ budučynie?

Ciapierašniaja para šmatcennaja; *Voś ciapier čas adpaviedny, voś ciapier dzień zbaŭleńnia* (2 Kor. 6, 2).

Čamu-ž na žal marnuješ čas heny, kali zasłužyć sabie možaš žyćcio viečnaje! Prydzie čas, Kali žadać budzieš adnaho dnia, adnej chviliny, kab spravicca i nia viedaju, ci atrymaješ ty heta.

6. Padumaj, najdaražejšy, ad jakoje vialikaje niebiaśpieki ty byŭby volny i jakoha strachu ty nia mieŭ-by, kali-b zaŭsiody Boha bajaŭsia i ab śmierci pomniŭby!

Starajsia ciapier žyć tak, kab u chvilinu śmierci chutčej moh ty viesialicca, čymsia bajacca.

Vučysia ciapier pamierci dla śvietu,kab tady pačaŭ žyć z Chrystusam.

Vučysia ciapier usim pahardžać, kab tady svabodna moh iści da Chrystusa.

Strymlivaj ciapier cieła tvajo pakutaju, kab moh tady mieć poŭnujn advahu.

7. O, nierazumny! ty spadziejeśsia na daŭhaviečnaje žyćcio, nia majučy nivodnaha dnia peŭnaha!

O, jak šmat chto ašukaŭsia na hetym i jak šmat kaho nieŭspadzieŭki śmierć zabrała!

Štodzień čujecie, jak havorać: toj pamior ad miača, toj utapiŭsia, toj zvaliŭsia z vyšyni i złamaŭ sabie šyju, toj jadučy pamior, a inšy ŭ hulni našoŭ kaniec svoj.

Adzin ad ahniu, druhi ad žaleza, heny ad pošaści zhinuŭ, inšaha

razbojnik zabiŭ; i hetak kožnaha čałavieka kancom śmierć budzie, *a žyćcio jaho, jak cień minaje.*

8. Chto pa śmierci ciabie ŭspomnie? I chto budzie malicca pa tabie? Rabi, rabi ciapier, moj daražeńki, što tolki dla zbaŭleńnia tvajho słuža, bo nia viedaješ, kali pamreš i nia viedaješ, što pa śmierci ciabie čakaje.

Pakul maješ čas, źbiraj sabie skarby nieśmiarotnyja.

Ab ničym nia dumaj, apryč ab zbaŭleńni svaim; starajsia tolki ab toje, što jość Božaje.

Starajsia sabie ciapier pryjacielaŭ, chvalačy śviatych Božych i naśladujučy ichnija ŭčynki, kab *kali skončycca tut tvajo žyćcio, pryniali ciabie da žyćcia viečnaha* (Łuk. 16, 9).

9. Uvažaj siabie na ziamli za vandroŭnika i haścia, jakoha spravy suśvietu zusim nia cikaviać.

Miej serca volnaje, i skiravanaje da Boha, *bo-ž nia majem tutaka zaŭsiodnaje sialiby, ale budučaj šukajem* (Žyd. 13, 14).

Što dnia tudy sa ślazami pasyłaj svaje malitvy i ŭzdychańni, kab pa śmierci duša tvaja ščaśliva adyšła da Boha.

Raździeł XXIV

Ab sudzie i karach za hrachi

1. U va ŭsim ahladajsia na metu i jakim ty stanieš pierad voblikam sudździ, jakomu niama ničoha tajomnaha, jakoha nia ŭmološ padarkami, ani ŭhavoryš vymoŭkami, ale jaki budzie sudzić pavodle spraviadlivaści.

O niaščasny i biezrazumny hrešnik! Sto-ž ty adkažaš Bohu, jaki viedaje ŭsie tvaje złačynstvy; ty, što dryžyš často pierad voblikam hnieŭnaha čałavieka?

Dyk čamu-ž ty nie hatuješsia na dzień sudu, kali nia budzie adnaho ani baranić, ani tłumačyć, ale kožny budzie mieć davoli svajho ciažaru?

Ciapier praca tvaja jość jašče karysnaju, na ślozy tvaje źviernuć uvahu i stohny vysłuchajuć, a žal ačyścić ciabie i zło napravić.

2. Vialiki i zbaŭleny čyściec prachodzie čałaviek ciarplivy, katory znosiačy kryŭdy, bolš cierpić z pryčyny niahodnaści inšaha kaho, čymsia z pryčyny čyich ździekaŭ nad samym saboj; katory ščyra molicca za vorahaŭ svaich i ščyra vybačaje praviny ich; katory nie staranicca prasić vybačeńnia ŭ inšych; katory bolš skory da miłasernaści, čymsia

da hnievu; katory časta pieramahaje siabie i starajecca svajo cieła całkom padparadkavać duchu.

Lepš ciapier ačyścicca z hrachoŭ svaich i pazbycca zahanaŭ, čymsia adkładać heta na budučynu.

Sapraŭdy, abmanyvajem my samych siabie, dziakujučy niasłušnaj lubovi, jakuju majem da cieła našaha.

3. Što-ž inšaje budzie palić toj ahoń, kali nie hrachi tvaje? Čym bolš ty sam sabie ciapier pazvalaješ i idzieš za ciełam, tym ciažej kališ budzieš pakarany i tym bolš nabiareš u siabie materjału da hareńnia.

Najciažej čałaviek budzie karany ŭ tych spravach, u jakich najbolš hrašyŭ. Lanivych buduć tam padhaniać haračymi bičami, a abžoraŭ buduć mučyć vialikim hoładam dy smahaju. Tam raspuśniki i tyja, što lubavalisia ŭ roskašach, buduć ablivanyja haračaj smałoj i smurodlivaj sierkaj, zajzdrosnyja, byccam šalonyja sabaki, vyć buduć ad bolu i zajzdraści.

4. Niama takoha hrechu, jaki nia mieŭ-by tam adpoviednaj sabie kary.

Tam pyšnyja poŭny buduć spakareńnia, a prahavityja buduć žyć u najvialikšaj biadzie.

Adna hadzina kary tam budzie ciažejšaja, čymsia sotnia hadoŭ tutaka najciažejšaj pakuty.

Tam dla asudžanych nijakaha supakoju, nijakaj paciechi; tutaka-ž maješ časami adpačynak u rabocie i paciechu siarod pryjacielaŭ.

Dyk ciapier starajsia i škadujsia za hrachi svaje, kab jak bahasłaŭleny, padčas sudu byŭ ty biaspiečny.

Bo-ž tady *stanuć spraviadlivyja z vialikaju peŭnaściu nasuproć tych, što nad imi kališ ździek rabili* (Mudr. 5, 1).

Tady pačnie sudzić toj, chto siońnia pakorna paddajecca sudom ludzkim.

Tady vialikuju peŭnaść buduć mieć biedny dy pakorny, a pyšnaha zusiul strach achopić.

5. Tady ŭbačać, što razumny byŭ na hetym śviecie toj, chto dla Chrystusa ŭmieŭ być durnym i pahardžanym.

Tady spadabajucca ciarpliva stryvanyja ŭsie niahodnaści žyćciovyja, *ŭsiakaja niahodnaść začynie sabie vusny* (Ps. 106, 42).

Tady buduć viesialicca ŭsie pabožnyja, a zasumujuć usie biazbožniki.

Tady bolš uściešycca cieła, što ŭ mukach było, čymsia toje, što zaŭsiody roskošaj było kormlena.

Tady zazichacić najhoršaja vopratka, charastvo-ž najbahaciejšaha

adzietku zahinie.

Tady bolš budzie varta biednaja chatka, čymsia załočanyja pałacy.

Tady bolš pamoža tryvałkaja ciarplivašć, čymsia ŭsiaho švietu mahutnašć.

Tady vyšej padymiecca prostaja pasłuchmianašć, čymsia ŭsia hetaha švietu chitrašć.

6. Tady bolš paciešyć čystaje i dobraje sumleńie, čymsia hłybokaja filozofija.

Bolš tady budzie važyć paharda bahaćciaŭ, čymsia vaładańnie ŭsimi skarbami ziamnymi.

Tady bolš uciešyśsia z pabožnaje malitvy, čymsia z najvialikšaha bankietu.

Tady bolš budzie viasiołaści z taho, što ty maŭčaŭ, čymsia z taho, što šmat havaryŭ.

Tady bolš buduć vartyja dobryja ŭčynki, čymsia šmatlikija pryhožyja słovy.

Bolš budzie tady pryjemnym ćviordaje žyćcio i ciažkaja pakuta, čymś usiakaja ziamnaja roskaš.

Dyk vučysia ciapier tryvać u małych ciarpieńniach, kab tady zdoleŭ być volnym ad šmat ciažejšych.

Tutaka špiarša paprabuj, skolki-b ty zmoh tam vytrymać.

Kali ciapier tak mała patrapiš šciarpieć, jak-ža-ž stryvaješ ty viečnyja muki?

Kali stolki narakaješ ty ŭ małych ciarpieńniach, dyk što budzie ŭ piekle?

Sapraŭdy, niemahčyma mieć dźvioch radaściaŭ: ciešycca tutaka na ziamli, a paśla vaładaryć z Chrystusam.

7. Kali-b ty da sionniešniaha dnia žyŭ u roskašy dy ŭ słavie, a zaraz, u hetaj časinie pamior — što-ž tabie heta pamahło-by?

Usio tady marnašć, apryč lubovi Boha dy słužby Jamu.

Bo chto Boha lubić z usiaho svajho serca, toj nie baicca ani śmierci, ani mukaŭ, ani sudu, ani piekła bo daskanalnaja luboŭ daje nam biaspiečny dostup da Boha.

Kali-ž chto jašče hrech lubić — nia treba dzivicca, što baicca jon i śmierci i piekła.

Kali-ž adnak luboŭ Boha nie adciahvaje ciabie ad błahoha, dyk prynamsia strach piekła niachaj ciabie ŭtrymlivaje.

Bo chto nia maje nat' i bajaźni Boha— toj doŭha ŭ dabry nia vytryvaje i papadzie chutka ŭ siło niačyścika.

Raździeł XXV

Ab ščyrym palepšańni ŭsiaho žyćcia našaha

1. Budź čujnym i starannym u słužbie Božaj i dumaj časta, čaho ty pryšoŭ siudy i čamu śviet ty kinuŭ?

Ci-ž nie tamu, kab žyć dla Boha i być čałaviekam duchoŭnym?

Dyk imknisia da najvialikšaha postupu ŭ dabry, bo chutka dastanieš naharody za pracu tvaju i tady ŭžo nia budzie ani luboŭ, ani bajaźni ŭ naśledstvie tvaim.

Ciapier mała papracuješ, a znojdzieš vialiki adpačynak i viečnaje viasielle.

Kali vierna i ščyra budzieš tryvać u dabry, nia sumlavajsia — Boh strymaje svajo słova i daść tabie vialikuju naharodu.

Miej dobruju nadzieju, što dastanieš palmu pieramohi, ale nia budź zanadta ŭ hetym peŭny, bo možaš papaści ŭ niadbajłaść i stracić pakoru.

2. Adzin niespakojny čałaviek, jaki časta chistaŭsia miž strachäm i nadziejaj, praniaty hetaj biadoj, zajšoŭ u kaścioł i, lohšy kryžam pierad aŭtarom, maliŭsia i sam sabie paŭtaraŭ: o, kab ja viedaŭ, što vytryvaju!

Chuta pačuŭ tady ŭ sabie Boski adkaz: a kali-b ty viedaŭ heta, što-ž chacieŭ-by rabić? — Rabi ciapier toje, što chacie-by rabić tady, a budzieš biaśpiečny.

Adrazu paciešany i ŭzmocnieny paručyŭsia voli Boha i pakinuła jaho pałachlivaje chistańnie.

Nie chacieŭ jon užo z cikavaści daśledvać svaju budučynu, ale jak pry raspačynańni, tak i pry kančańni ŭsiakaj dobraj spravy imknuŭsia pradusim spaznać volu Božuju i čym najbolš možna padabacca Bohu.

3. *Spadziejsia na Boha i rabi dobra* — kaža Prarok — *i žyvi na ziamli i budzieš karmicca bahaćciami jaje* (Ps. 36, 3).

Adna jošć pryčyna, jakaja mnohich adciahvaje ad daskanaleńnia siabie i astudžaje ich žarlivaść papravy — heta strach trudnaściaŭ, abo ciažkaść baraćby.

Najbolš adnak tyja pastupujuć u cnotach, jakija tym mužniej zmahajucca, čym bolš spatykajuć trudnaściaŭ i praciŭnaściaŭ.

Bo-ž tam čałaviek bolš daskanalicca i vysłužvaje sabie vialikšuju łasku, dzie bolš siabie pieramahaje i ŭpakaraje.

4. Ale nia ŭsie majuć adnolkava šmat dziela pakanańnia i ŭmiar-

ćvieńnia.

Adnak-ža čałaviek žarlivy, chacia-b i mnoha mieŭ drennych nachiłaŭ dziela pieramohi, chutčej budzie daskanalicca, čymsia čałaviek biaz henych nachiłaŭ, ale mienš žarlivy da cnotaŭ.

Pradusim dźvie rečy pamahajuć da vialikaha palepšańnia: heta — hvałtam adryvacca ad svaich pryrodžanych złych nachiłaŭ i horača imknucca da postupu ŭ cnotach, jakich kamu najbolš patreba.

Ściažysia najbolš i pieramahaj u sabie toje, što najbolš tabie nie padabajecca ŭ inšych.

5. Usiudy hladzi palepšańnia svajho: kali bačyš dobryja prykłady, abo pačuješ ab ich — imknisia naśledavać ich.

Kali niešta błahoje bačyš — ściažysia, kab nie rabiŭ hetak; kali-ž rabiŭ užo hetak — dyk chutčej papraŭlajsia.

Jak voka tvajo inšych spaścierahaje — tak i inšyja prykmiečyvajuć u tabie ŭsio.

Jak radasna i pryjemna bačyć bratoŭ pabožnych, žarlivych, łahodnych i karnych!

Jak sumna i ciažka bačyć tych, što žyvuć u biazładździ i nia robiać taho, da čaho jany paklikany!

Jak škodnym jość nie spaŭniać abaviazkaŭ stanu svajho, a cikavicca tym, što da nas nie naležyć!

6. Pamiataj na svaje pastanovy i miej na dumcy voblik Chrystusa na Kryžy.

Zasaromicca ty možaš, kali hlanieš na žyćcio Jezusa Chrystusa, bo-ž tak mała imknuŭsia ty iści Jahonym śledam, chacia i šmat minuła ŭžo času ad chviliny, kali stupiŭ ty na Božy šlach.

Zakonnik, jaki vytryvała i pabožna ćvičycca ŭ razvažańni najśviaciejšaha žyćcia i muki Jezusa Chrystusa, znajdzie tam paddastatkam usio karysnaje sabie dy nieabchodnaje; darma šukaŭ-by jon niečaha lepšaha, apryč Jezusa.

O, kali-b pryšoŭ u serca našaje ŭkryžavany Jezus, jak chutka dy daskanalna ŭsiaho-b my navučylisia!

7. žarlivy zakonnik usio achvotna znosie i robić, što jamu kažuć.

Zakonnik niadbały i aziabły pieražyvaje trudnaść adnu za druhoj i z usich bakoŭ bačyć ździeki, bo nia maje ŭnutranaj paciechi, a vonkavaje jamu nielha šukać.

Zakonnik, jaki nia žyvie pavodle zakonu, niachaj spadziajecca vialikaha ŭpadku.

Chto šukaje žyćcia prastornaha i volnaha, toj zaŭsiody ŭ ciesnacie budzie, bo toje ci inšaje budzie jamu nieŭspadobu.

8. Jak-ža robiać stolki inšych zakonnikaŭ, jakija zdavolenyja žy-

vuć pad vostraj dyscyplinaj zakonnaj?

Mała kali vychodziać, žyvuć zdalok ad śvietu, biedna jaduć i adziajucca, šmat pracujuć, mała havorać, doŭha tryvajuć u čujnaści, rana ŭstajuć, doŭha molacca, časta čytajuć i ścisła spaŭniajuć zakon svoj.

Hlań na Kartuzaŭ, Cystersaŭ i na rožnych inšych zakonnikaŭ i zakonnic, jak kožnuju noč ustajuć, kab Boha słavić.

I dziela hetaha niahodna było-b, kab ty mieŭ lanavacca ŭ tak śviatoj spravie, kali takoje mnostva zakonnikaŭ pačynaje ŭžo słavić Boha.

9. O, kali-b mahli my ničoha inšaha nie rabić, a tolki Hospada Boha ŭsim sercam i vusnami vysłaŭlać!

O, kali-b tabie nikoli nia treba było ni jeści, ni spać, ni pić, a kab ty zaŭsiody mieŭ mahčymaść Boha słavić, zajmacca tolki duchoŭnymi ćvičeńniami — tady šmat byŭ-by ty ščaśliviejšy, čymsia ciapier, kali musiš słužyć ciełu ŭ rožnych jahonych patrebach.

Dyk niachaj-by nia było henych patrebaŭ, a niachaj-by byli tolki patreby pažyŭleńnia duchovaha, jakoha, na žal, tak mała kali kaštujem!

10. Kali čałaviek da taho dachodzie, što ŭ nijakich stvareńniach nia šukaje sabie paciechi, tady tolki daskanalna pačynaje Boha spaznavać, tady tak-ža budzie jon zdavoleny, nia hledziačy na tyja ci inšyja abstaviny.

Tady ani jaho pamysnaść nadta raźviesialaje, ani praciŭnaść smucić, ale calikom i z poŭnaj vieraju addaje jon siabie Bohu, jaki jość jamu ŭsio i ŭva ŭsim, u Jakoha ništo nie prapadzie, ani pamre, ale ŭsio žyvie dziela Jaho i słužyć Jamu.

11. Pomni zaŭsiody ab kančatku i ab tym, što stračany čas nikoli nie varočajecca.

Biaz starannaści i pilnaści nikoli nia budzieš mieć cnoty.

Kali pamienšycca žarlivaść tvaja — błaha budzie z taboju.

Kali-ž uvieś ty addasisia žarlivaści ducha, — najdzieš vialiki supakoj i pačuješ lohkaść u pracy, dziakujučy łascy Boha dy lubovi cnoty.

Čałaviek žarlivy i pilny na ŭsio hatovy.

Ciažej pieramahać svaje zahany i drennyja nachiły, čymsia rabić najciažejšuju fizyčnuju rabotu.

Chto małych zahanaŭ nie ścieražecca, toj niaznačna ŭpadaje ŭ vialikšyja (Ekkl. 19, 1).

Kali dzień minuŭ karysna, budzieš ciešycca ŭviečary.

Zvažaj na siabie, padhaniaj siabie, napaminaj siabie i, jak-by inšyja nie pastupali, — ty dbaj ab sabie.

Nastolki palepšaješ, naskolki samoha siabie pieramožaš.

**
*

KNIŽKA DRUHAJA

NAPAMINAŃNI, JAKIJA VIADUĆ DA ŭNUTRANAHA ŽYĆCIA

Raździeł I

Ab unutranaj hutarcy

1. *Vaładarstva Božaje ŭ vas jość* (Łuk. 17, 21), kaža Hospad. Źviarnisia ŭsim svaim sercam da Boha, pakiń hety marny śviet, dyk znajdzie adpačynak duša tvaja.

Vučysia pahardžać usim vonkavym, a imknucca da spraŭ unutranych i ubačyć, što vaładarstva Božaje prychodzie da ciabie.

Bo vaładarstva Božaje — heta supakoj i radaść u Duchu Śviatym (Rym. 14, 17), katoraje biazbožnym nie dajecca.

Pryjdzie da ciabie Chrystus, dajučy paciechu svaju, kali tolki ŭ dušy tvajej narychtuješ naležnaje jamu pamieškańnie.

Usia słava jaho i azdoba ŭ nutry jość (Ps. 44, 14), i ŭspadobu być jamu tam.

Časta Jon adviedvaje ŭnutranaha čałavieka, a hutarka z Im sałodkaja, paciecha miłaja, supakoj vialiki, blizkaść Jaho da čałavieka niazvyčajnaja.

Ach, duša viernaja, pryhatuj hetamu Ulubiencu serca svajo, kab jon zachacieŭ pryšci da ciabie i astacca z taboju.

Bo-ž sam Jon skazaŭ: *Kali chto lubić mianie, — spaŭniaje słovy maje, i prydziem da jaho i pamieškańnie zrobim u jaho* (Jan. 14, 23).

Daj-ža Chrystusavi miesca i nikoha bolš tudy nia puščaj.

Kali Chrystusa budzieš mieć, bahaty budzieš i chopić tabie hetaha. Sam jon budzie dahladčykam tvaim i ŭva ŭsim apiakunom viernym, kab nia treba tabie było na ludziej spadziavacca.

Chutka bo ludzi mianiajucca i chutka adychodzieć, a *Chrystus tryvaje viečna* (Jan. 12, 34) i astaniecca viernym tabie až da kanca.

3. Nia treba šmat spadziavacca na čałavieka niadužaha dy śmiarotnaha, chacia-b jon byŭ i karysny i miły; nia treba tak-ža nadta j sumavać, kali jon pracivicca i piarečyć tabie.

Tyja, što siańnia z taboju — zaŭtra mohuć być praciŭ ciabie i naadvarot; ludzi, jak viecier, mianiajucca časta.

Usiu nadzieju svaju miej u Bohu i niachaj Jon budzie i stracham i miłaściaj. Jon Sam za ciabie adkaža i zrobić, kab najlapiej było.

Nia majem tutaka stałaha prypyniśča (Žyd. 13, 14); i dzie-b ty

nia byŭ — čužaziemcam dy vandroŭnikam budzieš; i nihdzie nia najdzieš supakoju pakul nia złučyśsia sardečna z Chrystusam.

4. Čaho-ž tutaka navakoł šukaješ, kali heta nia miesca tvajho supačynku? *U niebie pavinna pamieškańnie tvajo* (Kor. 5, 2), a na ŭsio ziamnoje jak-by mimachodam my hladzieć majem.

Usio minie i ty sam minieš.

Hladzi, kab nie źviazvaŭsia z ničym na ziamli, kab nie złaviŭsia dy nia zhinuŭ.

Niachaj dumka tvaja zaŭsiody ŭznosicca da Najvyšejšaha, a malitva biazupynna kirujecca da Chrystusa.

Kali nia zdoleješ razvažać ab spravach najvyšejšych i niabiesnych, dyk źviarnisia da muki Chrystusa i ŭ śviatych Jahonych ranach prabyvaj achvotna.

Bo kali pabožna prypadzieš da ran Jezusa, vialikuju dužaść pačuješ u turbotach svaich, nia budzieš zvažać na pahardu ludzkuju i lahčej łajanki stryvaješ.

5. Chrystus tak-ža ciarpieŭ pahardu ad ludziej na hetym śviecie i ŭ najvialikšaj patrebie, siarod źniavahaŭ — pakinuli Jaho blizkija i pryjacieli.

Chrystus chacieŭ ciarpieć i być pahardžanym, a ty śmieješ narakać jašče?

Chrystus mieŭ vorahaŭ i abmoŭcaŭ, a ty chacieŭ-by, kab usie byli tabie pryjacielami i dabradziejami?

Skul-ža była-b karona dla ciarplivaści tvajej, kali-b ty nia sustrenuŭ nijakich supraciŭnaściaŭ?

Kali ty nia chočaš ciarpieć, jak-ža budzieš pryjacielem Chrystusa?

Ciarpi z Chrystusam i dziela Chrystusa, kali chočaš vaładaryć z Chrystusam.

6. Kali-b raz daskanalna ŭhłybiŭsia ty ŭ serca Jezusa, dy chcia-b krychu pakaštavaŭ Jahonaj haračaj lubovi, tady susim nia dumaŭ-by ab svaich vyhodach ci niavychodach, a ciešyŭsia-b z kožnaje kryŭdy, jakuju tabie zrobiać, bo luboŭ Jezusa nachilaje čałavieka da pahardy samoha siabie.

Chto lubić Chrystusa i praŭdu dy chto jość čałaviekam sapraŭdy ŭnutranym i volnym ad niadobrych pažadańniaŭ, toj zdoleje svabodna da Boha źviarnucca, padniacca ŭ dušy vyšej samoha siabie i supakoicca naležna.

7. Chto ŭvažaje ŭsio takim, jakim jano jość, a nie takim, jak ab im havorać — toj sapraŭdy razumny i bolš ad Boha, čymsia ad ludziej navučyŭsia.

Chto ŭmieje słuchać dušy svajej i mała zvažaje na vonkavyja rečy,

Jahonaja dy nie paciahnie tak, kab parvaŭšy ŭsie puty i asvabadziŭsia — sam z Im tolki adnym moh ty złučycca.

Bo-ž kali prydzie łaska Boha na čałavieka — tady jon zdoleje ŭsio, a kali łaska pakinie — taki biedny jon i niadužy robicca, byccam addany na bičavańnie.

Tady nia treba paddavacca bieznadziejnaści i rospačy, ale treba spakojna zdacca na volu Boha i ŭsio, što nadydzie na nas, stryvać dziela chvały Chrystusa, bo pa zimie — leta prychodzić, paśla nočy — dzień, paśla bury — pryhožaja pahoda.

Raździeł IX

Ab niastačy ŭsiakaje paciechi

1. Nia ciažka adkazacca ad ludzkoje paciechi, kali jość paciecha Božaja.

Adnak vialikaja i nadta vialikaja heta reč — žyć biaz nijakaje paciechi: ci ludzkoj ci Božaj i dziela słavy Boha achvotna stryvać spustašeńnie u sercy svaim i ŭ ničym siabie nia šukać dy nie hladzieć na svaje zasłuhi.

Što-ž tut vialikaje, kali ty viasioły i pabožny, — majučy łasku? Chvilina takaja ŭsim pažadana.

Lohka łunaje toj, kaho niasie łaska Boha.

I što-ž dziŭnaje, što nia čuje ciažaru toj, kaho niasie Ŭsiomahutny i viadzie Pravadyr Najvyšejšy?

2. Achvotna łovim usiakuju paciechu i ciažka vyrakajemsia siabie samych.

Śviaty mučanik Łaŭrenty z duchoŭnikam svaim pieramoh śviet, bo z pahardaju kinuŭ usio, što zdavałasia miłym jamu ŭ śviecie, a dziela Chrystusa pakorna stryvaŭ i toje, što razłučyli jaho z najvyšejšym duchoŭnikam božym Sykstusam, jakoha jon najbolš lubiŭ.

Luboŭju Tvarca pieramoh luboŭ stvareńniaŭ i dziela lubovi Boha pakinuŭ paciechi ludzkija.

Vučysia i ty dziela lubovi Boha razłučycca z samym lepšym i z samym patrebnym tabie pryjacielem.

Nia sumuj, kali i ciabie pryjaciel pakinie, bo-ž viedaješ, što my ŭsie kaliś z saboju razłučymsia.

3. Doŭha i šmat treba čałavieku z saboju zmahacca, pakul jon

navučycca siabie zusim pieramahać i ŭsio čućcio svajo da Boha kiravać.

Kali čałaviek spadziajecca na samoha siabie — lohka schilajecca da łudzkich paciechaŭ.

Ale chto sapraŭdy Chrystusa lubić dy imkniecca da cnoty — toj nie spatykniecca na henych paciechach i cialesnych pryjemnaściaŭ nia šukaje, a pažadaje bolš ciažkoj pracy i ciažkoha ciarpieńnia znosić dla Chrystusa.

4. I voś kali dastaješ ty duchovuju ad Boha paciechu — prymaj jaje z padziakaj, adnak pamiatuj, što heta dar Božy, a nie tvaja zasłuha.

Nia pyšnisia, nie viesialisia zašmat, nie spadziejsia nierazumna na siabie, a budź dziela henaha daru jašče bolš pakarniejšym, aściaražniejšym i bolš razvažnym uva ŭsim, što robiš, bo chutka minie chvilina henaja i nadydzie spakusa.

Kali adbiaruć tabie paciechu, nie raspačaj, ale pakorna i ciarpliva čakaj pakul adviedaje ciabie Boh, bo ŭ mahčymaści Jaho dać tabie nazad jašče vialikšuju paciechu.

Usio heta nie navina i viadomaje tym, što spaznali dobra šlachi Boha, bo i vialikija śviatyja i staradaŭnyja Praroki daznavali časta takich pieramienaŭ.

5. Tamu heta adzin z ich u zachopleńni łaskaŭ kazaŭ: *Ja skazaŭ u dastatku maim: nia budu parušany na vieki.* (Ps. 29, 7).

A kali nia było ŭ jom užo łaski, pryznajecca, jak ciarpieŭ, kažučy: *Adviarnuŭ Ty voblik svoj ad mianie i staŭ ja spałochany.* (Ps. 29, 8).

Adnak nia padaje jon ducham, ale bolš horača molicca da Boha i kaža: *Ciabie klikać budu, o Hospad i Boha majho prasić budu.* (Ps. 29, 9).

Urešcie dazdaŭsia jon vynikŭ malitvy svajej i što byŭ pačuty śviedčyć, kažučy: *Pačuŭ Boh i zmiłavaŭsia nada mnoju; pomačču majeju staŭ Hospad* (Ps. 29, 12).

Ale ŭ čym? *Pieramianiŭ* — kaža — *płač moj u radaść i achinuŭ mianie radaściu.* (Ps. 29, 12).

Kali tak było z vialikimi śviatymi, — nia treba nam biednym i słabym raspačać, što časam žarlivyja, a časam aziabłyja byvajem, bo Duch Božy prychodzie i adchodzie pavodle achvoty Voli svajej. Tamu kaža bahasłaŭleny Hiob: *Adviedvaješ jaho rana i adrazu prabuješ jaho.* (Hoib, 7, 18).

6. Dyk na što mahu spadziavacca, abo ŭ čym peŭnašć maja, kali nie ŭ vadnej vialikaj miłasernaści Boha i samoj nadziei na niabies-

kuju łasku?

I niachaj buduć mnie z pomačču ludzi dobryja, ci braty pabožnyja, abo viernyja pryjacieli, abo knižki śviatyja ci pryhožyja razvažańni, ci pryjemnyja pieśni i hymny — ŭsio heta mała varta dla mianie i mała pamocna, kali mianie pakinie łaska Božaja i kali apynusia ŭ ułasnaj biednaści svajej.

Tady niama lepšych lekaŭ, jak tryvać dy spakarycca voli Božaj.

7. Nikoli nie našoŭ ja čałavieka takoha relihijnaha i pabožnaha, jaki-b ni abačyŭ pamienšańnia ŭ sabie łaski, abo nie pačuŭ, što pamienšała jahonaja žarlivaść.

Nivodzin śviaty nia byŭ taki ŭzvyšany, i aśviečany, — kab nie nadyšła na jaho pakusa.

Niahodny byŭ-by hłybokaha razvažannia Boha toj, chto nie ciarpieŭ dziela Jaho.

Pakusa jość znakam, što prydzie paciecha.

Tyja dastanuć niabiesnuju paciechu, što cierpiać pakusu, bo tak skazana: *chto pieramoža, tamu dam skaštavać z dreva žyćcia* (Ab. 2, 7).

8. Tamu dastaje čałaviek paciechu, kab dužejšy byŭ tryvać u supraciŭnaściach.

Zatym prychodzić znoŭ pakusa, kab čałaviek dabrom nia pyšniŭsia.

Niačyścik nia dremie i cieła jšče nie pamiorła, dyk i nie pakidaj hatovicca da baraćby, bo pravaruč i levaruč jość vorahi, jakija nikoli nie pakinuć ciabie.

Raździeł X

Ab udziačnaści za łasku Božuju

1. Čamu šukaješ ty adpačynku, kali naradziŭsia dziela pracy?

Pryhataŭlajsia ty bolš da ciarplivaści, — čymsia da paciechaŭ, bolš kryž niaści, — čymsia viesialicca.

Chto-ž z ludziej hetaha śvietu nie achvotna pryniaŭ-by paciechi i radaści duchovaj, kali-b zaŭsiody možna było jaje atrymać?!

Bo vialikšyja duchovyja paciechi za ŭsie sałodaści śvietu i roskašy cieła. Bo ŭsie henyja roskošy śvietu abo marnuje, abo soramnyja.

Duchovyja-ž radaści sapraŭdy pryjemnyja i dastojnyja, z cnotaŭ jany pačalisia i sam Boh daje ich čystym dušam.

Henymi adnak paciechami nichto nia moža karystacca pavodle voli svajej, bo čas volny ad spakusy karotki byvaje.

2. Falšyvaja svaboda rozumu dy zanadta vialikaja samapeŭnaść duža spyniajuć henyja niabiesnyja adviedvańni.

Boh dobra robić, dajučy łasku paciechi; błaha čałaviek robić, kali nia ŭsio tasuje da Boha i nie za ŭsio dziakuje Jamu.

I tamu dary łaski nia mohuć zaŭsiody na nas spływać, što niaŭdziačnyja my ich Daŭcy i nia ŭsie hetyja dary adnosim da ich pieršapačatnaj krynicy.

Zaŭsiody łaska dajecca tamu, chto z padziakaju jaje prymaje; zvyčajna Boh adbiraje jaje tamu, chto pyšnicca, a daje pakornamu.

3. Nie chaču ja paciechi, jakaja adabrała-b ad mianie žal za hrachi i nie žadaju zachopleńniaŭ ducha, jakija pryviali-b mianie da pychi.

Bo nia ŭsio, što vialikaje — śviatoje, nia ŭsio sałodkaje — dobraje, nia ŭsialakaje latucieńnie — čystaje, nia ŭsio nam darahoje — miłaje Bohu.

Achvotna prymaje łasku, dziakujučy jakoj što-raz ja pakarniejšy i bajaźliviejšy i chutčejšy da vyračeńnia samoha siabie.

Navučany daram łaski i daznany zhubaju jaje — nie paśmieje ŭsio dobraje sabie prypisvać, a chutčej pryznavacca budzie, što jon ubohi i nahi.

Addaj Bohu, što Božaje (Mat. 22, 21) ; svajo zabiraj sabie, heta znača: Bohu dziakuj za łasku, a sabie pryznavaj słušnuju karu za svaje praviny.

4. *Stanavisia zaŭsidy najnižej* (Łuk. 14, 10), dyk padniasuć ciabie najvyšej, bo nia isnuje najvyšejšaje biez najnižejšaha.

Najvialikšyja pierad Boham śviatyja hladzieli na siabie byccam na samych maleńkich i čym bolšaja była słava ichniaja, tym jany byli pakarniejšymi.

Poŭnyja praŭdy i słavy niebiesnaje — nia imknucca da pustoj słavy.

Uhruntavanyja i ŭćvierdžanyja ŭ Bohu — nia mohuć nijakim čynam pyšnicca.

Jany ŭsio, što tolki dobraje majuć, Bohu prypisvajuć; nia šukajuć ludzkoj chvalby, ale taje, što ad Boha samoha i tolki taho pažadajuć i imknucca, kab Boha chvalić u samym sabie i ŭ va ŭsich śviatych Jahonych.

5. Dyk budź udziačnym za samaje małoje, a budzieš hodny dastać vialikšaje.

Niachaj budzie tabie najmienšy dar za najbolšy, a na samy zvyčajny dar hladzi ty byccam na asablivy.

Kali zvažyš na hodnaść Daŭcy, — nivodzien dar Jaho nia zdasca tabie ani małym, ani małavartym.

Nia moža być małym toje, što daje Boh Najvyšejšy.

I kali-b na't Boh pakaraŭ nas i pasłaŭ nam ciarpieńni i za heta dziakavać Jamu treba, bo što-b nie zrabiŭ z nami — zaŭsiody heta dziela našaha zbaŭleńnia.

Chto choča zachavać łasku Božuju — niachaj budzie ŭdziačny, kali jaje Boh daje i ciarplivy, koli jaje zabiraje. Niachaj molicca, kab jana viarnułasia, niachaj budzie čujny i pakorny, kob nie paminuła jaho.

Raździeł XI

Ab małoj kolkaści tych, što lubiać kryž Jezusa

1. Šmat u Jezusa achvotnikaŭ vaładarstva Jaho niabiesnaha, ale mała takich, katoryja chacieli-b kryž Jahony nieści.

Šmat maje Jon takich, što radaściaŭ chočuć, ale mała takich, jakija-b chacieli ciarpieć.

Šmat bačyć siabroŭ za stałom, ale mała tavaryšaŭ ustrymlivaści Jahonaj.

Usie chočuć z Im viesialicca, ale mała takich, što chočuć ciarpieć dziela Jaho.

Šmat chto idzie za Jezusam až da łamańnia chleba, ale mała chto až da pićcia z kielicha mukaŭ.

Šmat chto zachoplivajecca Jahonymi cudami, ale mała chto jdzie śledam za hańbaju kryža.

Mnohija lubiać Chrystusa pakul nia sustrenucca z supraciŭnaściami.

Mnohija chvalać Jaho i bahasłaŭlajuć, pakul dastajuć ad Jaho paciechi.

A kali Jezus ukryjecca i na chvilinu ich pakinie — adrazu narakajuć, abo ŭpadajuć ducham.

2. Tyja adnak, što Jezusa lubiać dziela Jezusa, a nia dziela svaje

ŭłasnaje radaści — bahasłaŭlajuć Jaho ŭ va ŭsialakaj biadzie i ciarpieńni serca hetak sama, jak i siarod radaści najvialikšaje.

I kali-b navat nie chacieŭ nikoli dać im radaści — Jaho zaŭsiody vychvalali-b i zaŭsiody Jamu dziakavali-b.

3. O, skolki zdoleje čystaja luboŭ da Jezusa, nie pieramiešanaja z ŭłasnaju karyściu ci z luboŭju samoha siabie!

Ci-ž nia buduć najmitami tyja, što zaŭsiody šukajuć tolki radaści?

Ci nia vykazvajuć jany, što lubiać bolš siabie, čymsia Chrystusa, kali svaje vyhady i karyści ŭściaž razvažajuć?

Dzie znajdzieš takoha, što chacieŭ-by Bohu słužyć darma?

4. Ciažka sustrenuć tak aduchoŭlenaha čałavieka, jaki-b usiaho vyraksia.

Bo sapraŭdy ŭbohaha ducham i volnaha ad usiakaha stvareńnia chto-ž znajdzie? *Daloka i až na apošnich hranicach cana Jaho* (Pryp. 31, 10).

Choć-by addaŭ čałaviek usiu majemaść svaju — dyk i heta jašče ničoha

I kali-b šmat pakutavaŭ i hetaha mała jašče było-b.

I kali-b usiu viedu zdabyŭ — jašče jamu daloka.

I kali-b mieŭ chto vialikija cnoty i duža žarlivuju pabožnaść, — jašče šmat jamu nie chapała-b, heta znača, — nie chapała-b jamu adnaho, što najbolš patrabuje.

Što-ž heta takoje? A heta, kab kinuŭšy ŭsio, vyraksia samoha siabie, nie pakidajučy ničahusieńki z lubovi samoha siabie.

A kali ŭsio zrobić, što ŭvažaje za patrebnaje zrabić, — niachaj viedaje, što ničoha nie zrabiŭ.

5. Niachaj nie ŭvažaje za vialikaje toje, što vialikim moža zdavacca, ale niachaj sapraŭdy ŭvažaje siabie za słuhu niazdatnaha, pavodle taho, jak kaža Praŭda: *Kali zrobicie ŭsio, što treba zrabić, kažecie: słuhi my niazdatnyja* (Łuk. 17, 10).

Tady tolki sapraŭdy budzie mahčy być ubohim ducham i kazać z Prarokam: *sam ja adzin i ŭbohi* (Ps. 24, 16).

Adnak nichto ani bahaciejšy, ani mahutniejšy, ani svabadniejšy nia budzie, čymsia toj, chto zdoleŭ vyračysia siabie i ŭsiaho dy zdoleŭ hladzieć na siabie byccam na apošniaha.

Raździeł XII

Ab vaładarnym šlachu Kryža Śviatoha

1. Šmat kamu zdajecca ciažkoju hutarka heta: *pakiń samoha siabie, vaźmi svoj kryž i naśleduj Chrystusa* (Łuk. 9, 23).

Adnak šmat ciažej budzie pačuć hetaje apošniaje słova: *idziecie ad mianie, praklatyja, u vahoń viečny* (Mat. 25, 41).

Tyja, jakija ciapier achvotna słuchajuć i naśledujuć słova kryža, tady nia buduć pałochacca pačuć viečny prysud.

Heny znak kryža budzie na niebie, kali sudzić prydzie (Mat. 24, 30).

Tady ŭsie słuhi kryža, jakija ŭ hetym žyćci naśledavali ŭkryžavanaha, z vialikim davieram padyduć da Chrystusa-Sudździ.

2. Dyk čamu-ž pałochaješsia ŭziać kryž, jaki viadzie ŭ vaładarstva?

U kryžy — zbaŭleńnie, u kryžy — žyćcio, u kryžy — bieśpieka ad vorahaŭ, u kryžy — krynica niabiesnaje asałody, u kryžy — mahutnaść rozumu, u kryžy — viasielle ducha, u kryžy — zaviaršeńnie cnoty, u kryžy — daskanalnaść śviataści.

Niama nihdzie zbaŭleńnia dušy, ani nadziei viečnaha žyćcia, aprača ŭ kryžy.

Dyk biary kryž svoj, idzi śledam za Chrystusam i ŭvojdzieš ŭ viečnaje žyćcio.

Papiaredziŭ Jon ciabie, niasučy kryž svoj i pamior za ciabie na kryžy, kab i ty nios svoj kryž i kab ty imknuŭsia pamiorci na kryžy

Bo kali z Chrystusam pamreš, budzieš z Chrystusam žyć (Tymot. II. 11, 12). *Kali budzieš Jamu siabram u mukach, budzieš i ŭ słavie* (Ryml. 6, 8).

3. Voś-ža ŭ kryžy padvaliny ŭsiaho i ŭsio zaležnaje ad taho, kab pamiorci ŭ sabie samym, i niama inšaha šlachu da žyćcia i da sapraŭdnaha ŭnutranaha supakoju — apryč šlachu kryža śviatoha dy štodziennaha ŭmiarćvieńnia.

Idzi hdzie chočaš, šukaj čaho chočaš — nihdzie nia najdzieš dastajniejšaha i bieśpiačniejšaha šlachu, jak šlach kryža śviatoha.

Rasparadkavaj i ŭkładaj usio pavodle taho, jak chočaš, i jak bačyš, i ničoha nia znojdzieš, dziela čaho ty nie ciarpieŭ-by z dobraj ci zloj voli — usiudy i zaŭsiody kryž najdzieš.

Bo kali nia ciełam, dyk dušoj ciarpieć budzieš.

4. Čamu pakinie Boh ciabie, časam nacierpišsia ad bližnich, a što horš — časta sam sabie ciažaram budzieš.

I nidzie nia nojdzieš ani lekaŭ, ani palohki, nia zdoleješ zvolnicca ad turbotaŭ svaich, ale pakul schoča Boh — musiš tryvać.

Choča Boh, kab navučyŭsia ty tryvać u ciarpieńniach biez paciechi, kab Jamu zusim spakaryŭsia, dy kab ciarpieńni zrabili ciabie pakarniejšym.

Nichto tak nie adčuvaje ŭ sercy svaim muki Chrystusa, jak toj, što sam niešta padobnaje adciarpieŭ.

Kryž zaŭsiody hatoŭ i ŭsiudy ciabie ždže.

Nie patrapiš ty schavacca, dzie-b ty nie ŭciakaŭ, bo dzie ty nia jšoŭ-by — ŭsiudy samoha siabie paniasieš i ŭsiudy samoha siabie znojdzieš.

Hlań vysaka, hlań nizka, ŭsiaredzinu i ŭvonki — skroź znojdzieš kryž; i tamu nieabchodny ŭsiudy ścierp, kali chočaš mieć supakoj, dy kali chočaš zasłužyć na viečnuju karonu.

5. Kali achvotna budzieš kryž niaści, tady i jon ciabie budzie niaści i pryviadzie ciabie da pažadanaj mety, heta tudy, dzie budzie kančatak ciarpieńnia, adnak nia ŭ hetym žyćci.

Kali nieachvotna niasieš ty svoj kryž — sam pabolšvaješ svoj ciažar i robiš jaho bolš niaznosnym, adnak-ža nieści jaho treba.

Kali adkinieš adzin kryž, — napeŭna inšy znojdzieš i mahčyma ciažejšy.

6. Ci-ž ty dumaješ uciačy ad taho, što nie abminuła jašče nivodnaha z ludziej? Chto-ž z śviatych byŭ na hetym śviecie biaz kryža dy ciarpieńniaŭ?

Na't Jezus Chrystus, naš Hospad, pakul žyŭ — nivodnaje chviliny nia byŭ biaz boli dy muki.

Treba było, kab Chrystus ciarpieŭ i ŭvaskros i hetak uvajšoŭ u chvału svaju (Łuk. 24. 26, 46).

I jakim čynam ty chočaš inšaha šlachu šukać, čymsia heny vaładarny šlach, jakim jość šlach kryža śviatoha?

7. Usio žyćcio Chrystusa kryžam było i mučanictvam, a ty šukaješ sabie supakoju i viasiella?

Pamylaješsia i błudziš, kali čaho inšaha šukaješ, čymsia ciarpieńniaŭ, bo-ž usio žyćcio śmiarotnika poŭna biedaŭ i paznačana kryžam.

I čym chto vyšej padymajecca ducham, tym ciažejšyja časta kryžy spatykaje, bo čym vialikšaja luboŭ, — tym ciažejšaja tuha ŭ zhnannictvie našym.

8. Adnak i siarod henych tak mnohich bolaŭ, čałaviek nie astajecca biez paciechi i palohki, bo bačyć jon, jakaja vialikaja karyść vyrastaje z ciarplivaha značeńnia svajho kryža.

Bo kali samachoć jamu paddajecca — uvieś ciažar ciarpieńniaŭ zamianiajecca ŭ vieru na paciechu Božuju.

I čym bolš padaje cieła pad mukami, tym bolš dužeje duch.

I časami z lubovi da kryža takim dužym robicca duch čałaviečy, što imkniecca da ciarpieńniaŭ i supraciŭnaściaŭ i nia choča biaz ich być, bo vieryć, što nastolki budzie jon milejšym Bohavi, naskolkì cierpić dziela Jaho i bolš i ciažej.

Heta nia siła čałaviečaja, a łaska Chrystusa, jakaja stolki zdoleje zrabić u niadužym ciele, što toje, čaho z natury jano pałochajecca i ŭciakaje, da taho praz žarlivaść ducha imkniecca i toje lubić.

9. Nie ŭ natury čałavieka — kryž niaści, kryž lubić, cieła karać dy trymać jaho ŭ pasłuchmianaści, uciakać ad honaraŭ, achvotna ciarpieć hańby, saboju pahardžać i žadać na't pahardu, usialakija pierapyny dy škody tryvać i nijakaha dabra nia šukać na hetym śviecie.

Kali tolki na siabie budzieš spadziavacca — ničoha z hetaha nie patrapiš.

Kali zavieryš na Boha, dasca tabie dužaść z nieba, a śviet i cieła buduć pakornyja tabie.

Na't i voraha-djabla nia budzieš bajacca, kali viera budzie tabie arružam, a kryž Chrystusa budzie znakam.

10. Dyk biarysia, jak dobry i vierny słuha Chrystusa, kab niaści mužna kryž Hospada svajho, jaki z lubovi da ciabie byŭ ukryžavany.

Budź hatovym stryvać śmat supraciŭnaściaŭ dy roznych prykraściaŭ u hetym niaščasnym žyćci, bo dzie-b ty nia byŭ — usiudy ich znajdzieš i nihdzie ad ich nie schavaješsia.

Tak treba i niama inšych lekaŭ na našy biedy i boli — jak tolkì ich śściarpieć.

Pij radasna čaru Hospada, kali chočaš być pryjacielem Jaho i mieć častku z Im.

Patolu astaŭ Bohu, chaj Jon razdaje jaje pavodle ŭspadoby.

Ty-ž budź hatovym stryvać usie ciarpieńni i ŭvažaj ich za najvialikšuju radaść, *bo ciapierašnija ciarpieńni nia zdolnyja vysłužyć budučuju chvału* (Ryml. 8, 18), choć-by i ŭsie ich adzin ty mieŭ źnieści.

11. Kali-ž dojdzieš da taho, što hora budzie tabie sałodkim ì pačnieš smakavać u im dziela Chrystusa, tady budź peŭny, što dobra

z taboju, bo-ž našoŭ ty raj na ziamli.

Pakul ciažka tabie ciarpieć i pakul ad ciarpieńniaŭ uciakaješ, datul drenna z taboju i ŭsiudy za taboju budzie ŭdahonki lacieć turbota.

12. Kali voźmieśsia za toje, za što treba — heta znača — ciarpieć i ŭmirać — chutka budzieš lepšym i supakoj znojdzieš.

Na't kali-b ty apynuŭsia až u trecim niebie z śv. Paŭłam i tady nia budzie peŭnaści, što nia budzieš ciarpieć: *ja jamu pakažu* — kaža Jezus—*skolki treba jamu ciarpieć dla Imia Majho* (Ap.Dz.9,16).

Dyk astajecca tabie ciarpieć, kali chočaš lubić Jezusa i Jamu vierna służyć.

13 O, kali-b byŭ ty hodny ściarpieć niešta dla Imia Jezusa! Jakaja słava była-by tabie, viasielle Jakoje ŭsim śviatym Božym, jaki prykład vialiki bliźnim!

Chacia śmat jość takich, što rajuć ścierp, a mała adnak jakija-b chacieli ciarpieć.

O, sapraŭdy, treba tabie krychu paciarpieć dziela Chrystusa, kali stolki inšych śmat ciažej cierpiać dziela śvetu.

14 Viedaj napeŭna, što ŭsio žyćcio tvajo treba tabie ŭmirać u samym sabie. I naskolki niechta bolš dla siabie pamior, nastolki bolš pačaŭ jon žyć dla Boha.

Nichto nia zdoleje ściamić rečaŭ niabiesnych, kali nia voźmiecca niaści jarmo dziela Chrystusa.

Ničoha Bohu bolš da ŭspadoby, ničoha tabie bolš karysnaha na hetym śviecie, jak achvotna ciarpieć dziela Chrystusa.

I kab tabie pryšłosia vybirać, treba było-b tabie chacieć bolš ciarpieć dla Chrystusa, čymsia karystacca žyćciom poŭnym paciechaŭ, bo tady byŭ-by ty bolš padobnym da Chrystusa i śviatych Jahonych.

Bo nie ŭva mnohich radaściach i paciechach, a chutčej u ciažkich sposabach i ciažarach, znachodzicca zasłuha našaja dy postup naš.

15 Kali-b było što lepšaje i karyśniejšaje dziela zbaŭleńnia čałavieka, jak ciarpieć, dyk biazumoŭna Chrystus pakazaŭ-by nam toje słovam i prykładam.

Ale Jon i vučniaŭ, jakija Jaho naśledavali i ŭsich, jakija chacieli-b Jaho naśledavać — jaŭna zaklikaje kryž niaści, havoračy: *chto choča jści ŭsled za mnoju, chaj vyrakajecca siabie, voźmie kryž svoj dy jdzie za mnoju* (Mat. 16, 24).

I voś pračytaŭšy ŭsio i razvažyŭšy, zrobim taki apošni naš vyvad: *treba śmat ściarpieć, kab uvajści ŭ valadarstva Božaje* (Ap. Dz. 14, 21).

KNIŽKA TRECIAJA

AB UNUTRANAJ PACIESIE

Raździel I

Ab unutranaj hutarcy Chrystusa z viernaju dušoju

1. *Budu ŭsłuchacca, što havaryć budzie ŭva mnie Hospad Boh* (Ps. 84, 9). Bahasłaŭlenaja duša, jakaja čuje hutarku Hospada ŭ sabie i z vusnaŭ Jaho biare słovy paciechi.

Bahasłaŭlenyja vušy, jakija čutkija na šept Božaha natchnieńnia, a hłuchija na hołas hetaha śvietu.

Bahasłaŭlenyja jašče raz vušy, jakija ŭsłuchajucca hołasu, nia ŭvonkach źviniačaha, a taho, jaki ŭnutry vučyć praŭdy.

Bahasłaŭlenyja vočy, zaplušnanyja na vonkavaje, a rastulenyja na śviet unutrany.

Bahasłaŭlenyja, što razviedvajuć ściežki ŭnutranyja, a praz štodziennyja razvažańni štoraz bolš prykładajucca da ŭciamku tajnicaŭ niabiesnych.

Bahasłaŭlenyja, jakija latuciać ab tym, jak Bohu słuzyć i starajucca asvabadzicca ad usich pierapynaŭ śvietu.

Razvaž heta, duša maja, začyni dźviery pažadlivaści tvajej, kab zdoleła pačuć, što havoryć u tabie Hospad Boh tvoj.

2 Voś što kaža ŭlublony tvoj: ja tvaim zbaŭleńniem, tvaim supakojem i tvaim žyćciom.

Trymajsia mianie, dyk znojdzieš supakoj. Pakiń usio minajučaje, a hladzi viečnaha.

Što-ž heta takoje ŭsio dačasnaja, kali nie mana? I što pamohuć tabie ŭsie stvareńni, kali kinie ciabie Stvaryciel?

Dyk usio kinuŭšy, idzi da Stvaryciela tvajho, budź Jamu miłym i viernym, kab zdoleŭ ty najści viečnaje i sapraŭdnaje ščšaście.

Raździeł II

Praŭda ŭ dušy našaj havoryć biaz słoŭ

1. *Havary, o Hospad, bo słuchaje słuha tvoj* (1 Karal. 3, 9).

Ja słuha tvoj, daj mnie razumieńnie, kab uciamiŭ ja śviadoctvy Tvaje (Ps. 118, 125).

Schili serca majo da słoŭ vusnaŭ Tvaich; niachaj płyvie, jak rasa hutarka Tvaja (Ps. 118, 36).

Kazali kaliś syny Izraela Majsieju: *havary ty da nas i budziem słuchać; niachaj Hospad nie havoryć da nas, kab my nie paŭmirali* (Vych. 20, 19).

Nia hetak, o Hospad, nia hetak ja malusia, a chutčej z Samuelem Prarokam pakorna i z usich sił prašu: *havary, o Hospad, bo słuchaje słuha Tvoj!*

Niachaj nie havora da mianie ani Majsiej ani chto z Prarokaŭ, ale ty sam havary da mianie, Hospadzie Boža, Ty, što natchnuŭ i aśviaciŭ usich prarokaŭ, bo Ty sam biaz ich možaš mianie daskanalna navučyć; jany-ž biez Ciabie ničoha nie patrapiać.

2. Hudziać ichnija słovy, ale ducha nie dajuć.

Duža pryhoža jany havorać, adnak serca nie zachoplivajuć, kali Ty maŭčyš.

Jany słovy pakazvajuć, ale Ty ich źmiest adčyniaješ.

Tajomnaści jany apaviadajuć, ale Ty daješ ich zrazumieńnie.

Vydajuć jany zahady, ale Ty pamahaješ ździejśnić ich.

Jany pakazvajuć šlach, ale Ty daješ dužaść iści pa im.

Jany vonkava tolki dziejuć, a Ty vučyš i serca sahravaješ.

Jany palivajuć, ale Ty daješ płod.

Jany hamaniać sławami, ale Ty daješ słuchu ŭciamak.

3. Dyk niachaj nie havoryć da mianie Majsiej, ale Ty, Hospadzie Boža moj, Praŭda viečnaja, havary da mianie, kab nie pamior ja dy biez karyści nie astaŭsia, kali tolki zvonku buduć mianie vučyć, a ŭ dušy nia budu sahrety ahniom lubovi Tvajej.

Niachaj nia budzie mnie prysudam słova, jakoje pačuŭ ja, ale nia ździejśniŭ, spaznaŭ, ale nie palubiŭ, uvieryŭ, ale nia spoŭniŭ.

Dyk havary, Hospad, bo słuchaje słuha tvoj, bo słovy žyćcia viečnaha maješ (Jan 6, 68).

Havary da mianie, kab chacia krychu uzradavałasia duša maja i kab papraviłasia ŭsio žyćcio majo. Havary da mianie dziela chvały i słavy Tvajej dy češci viečnaje.

Raździeł III

Słoŭ Božych z pakoraju treba słuchać; šmat takich, što nia viedajuć ich vartaści

1 Słuchaj synie, słoŭ maich, słoŭ najsałodšych, vialikšych za ŭsiu ŭmiełaść filozafaŭ i mudracoŭ hetaha śvietu.

Słovy maje — heta duch i žyćcio (Jan 6, 63) i nia moža ich mieryć rozum čałavieka.

Nia treba imi karystacca dziela marnaje ŭspadoby, a moŭčki ŭsłuchacca i prymać ich z vialikaju pakoraju dy luboŭju.

2 I skazaŭ ja: *bahasłaŭleny, katoraha Ty, Hospadzie, nastaviš na darohu i navučyš jaho zakonu Tvajho i hetym adviadzieš jaho ad złoha* (Ps. 93, 12-13) i nia budzie apuščany na ziamli.

3 Ja — kaža Hospad — navučyŭ Prarokaŭ ad pačatku i až dahetul nie pierastaju havaryć da ŭsich, ale mnoha jošć hłuchich i niačutkich na hołas moj.

Mnoho jošć takich, katoryja achvatniej słuchajuć śvietu, jak Baha i lahčej iduć za pažadlivaściaj svajho cieła, jak za volaj Božaj.

Śviet pryrakaje rečy drobnyja i minajučyja, a służać jamu z vialikaj achvotaj; ja pryrakaju rečy biazmiernyja i viečnyja, a sercy śmiarotnych astajucca niezakranutyja.

Chto-ž służyć mnie hetak achvotna ŭ va ŭsim i pasłuchmianna hetak, jak służać śvietu dy panom jaho?

Zasaromsia Sydon, bo havoryć mora (Iz. 23, 4) ; kali chočaš pryčynu viedać — voś paŭsłuchajsia.

Dziela marnaje karyści čałaviek uvieś śviet abojdzie, a dziela viečnaha žyćcia časta i palcam nie zvaruchnie.

Honiacca za marnaj zapłataj; za adzin hroš biasstydna viaduć sporku; dziela biazvartasnaje rečy, dziela małoj nadziei — nie pałochajucca pracavać u dzień i ŭ nočy.

4 Ach, soram jaki! dziela dabra viečnatryvałaha, dziela naharody biascennaje, dziela słavy najvialikšaje — lanujucca dy pałochajucca najmienšaje pracy.

Dyk čyrvaniej, lanivy i zhryzotlivy, što inšyja achvatniej pracujuć na svaju zahubu, čymsia ty pracuješ dla viečnaha žyćcia, što inšyja bolš radujucca z marnaty, čymsia ty z praŭdy.

Adnak tak časta abmanvajucca jany ŭ nadziejach svaich; majo-ž abiacańnie nikoha nie ašukvaje i nie adojdzie z paróžnymi rukami toj, chto pavieryć mnie.

Što pryrok — toje dam; što skazaŭ — toje spoŭniu, kali tolki chto da kanca vytryvaje vierna ŭ lubovi majej.

Ja ščodra naharodžvaju dobrych i sprobami vialikimi ŭzmacniaju pabožnych.

5 Zapišy słovy maje ŭ sercy svaim i dobra ich razvaž, bo nadta patrebnymi tabie jany buduć u chvilinu pokusy.

Čaho nia ciamiš čytajučy, ściamiš tady, kali ciabie adviedaju.

Dvajnym sposabam adviedvaju ja vybrancaŭ svaich — heta znača: pakúsaju i paciechaju.

I dźvie navuki daju im štodzień: adnu — haniačy ichnija prastupki, druhuju — kličučy ich da štoraz bolšych cnotaŭ.

Chto maje słovy majeć dy ich adkidaje, toj majeć suddziu, što ŭ apošni dzień asudzić jaho (Jan 12, 48).

Malitva, kab vyprasić sabie łasku pabožnaści

6. Hospadzie Boža moj, Ty ŭsio dabro majo! I chto-ž ja taki, kab śmieŭ havaryć z Taboju? Ja najhoršy słuha Tvoj i lichi čarviačok, šmat hadniejšy pahardy, čymsia ja heta viedaju i śmieju vykazać.

Pamiataj adnak, o Hospadzie, što ja ništo, što ničoha nia maju i ničoha nia zdoleju.

Ty adin dobry, spraviadlivy i śviaty; Ty ŭsio možaš, usiudy maješ voka, usio saboju napaŭniaješ i tolki hrešnaha pustym pakidaješ.

Uspomni miłasernaść Tvaju (Ps. 24, 6) i napoŭni serca majo łaskaju svajeju, Ty, katory nia chočaš, kab marnavalisia stvareńni Tvaje.

7. Jak zmoh-by stryvać ja siabie ŭ hetym niaščasnym žyćci, kab nie ŭzmacoŭvała mianie miłasernaść dy łaska Tvaja?!

Nie advaročvaj voblika svajho ad mianie, nie zabyvajsia adviedvać mianie, nie zabiraj paciechi Tvaje, kab nia była *duša maja byccam ziamla biez vady pierad Taboju* (Ps. 142, 6—7).

Hospadzie! *Navučy mianie spaŭniać volu Tvaju* (Ps. 142, 10); navučy mianie być hodnym i pakornym prad Tabòj, bo-ž Ty mudraść maja, jaki sapraŭdy znaješ mianie i znaŭ prad tym, jak śviet staŭsia i prad tym, jak naśviet ja naradziŭsia.

Raździeł IV

Pierad Boham treba nam być praŭdzivymi i pakornymi

1. Synie, chadzi ty prada mnoj darohaj praŭdy i z prostym sercam šukaj mianie zaŭsiody.

Chto u praŭdzie pierada mnoju chodzić, — budzie mieć biaśpieku ad złoje napaści i praŭda asvabodzić jaho ad spakuśnikaŭ dy ad kryŭdaŭ z boku drennych ludziej.

Kali ciabie praŭda asvabodzić, sapraŭdy budzieš svabodnym i nia budzieš ahladacca na marnyja słovy ludzkija.

2. Hospadzie, heta praŭda! Jak Ty skazaŭ, — niachaj tak i budzie sa mnoju. Niachaj navučyć mianie praŭda Tvaja, niachaj mianie ścieraže i daviadzie až da zbaŭlenaha kanca.

Niachaj mianie asvabodzić ad usialakaha drennaha nachiłu dy hrešnaha kachańnia, a z vialikaju svabodaju serca chadzić ja budu z Taboju.

3. Ja navuču ciabie, kaža praŭda, što jość dobraje i miłaje dla mianie.

Razvažaj hrachi svaje z vialikaju hadkaściu dy žalem, i nie chvalisia nikoli dy nia dumaj, što ty ŭžo niešta važnaje, dziela svaich dobrych učynkaŭ.

Sapraŭdy, — hrešnik ty i paduładny dy sputany mnohimi błahimi nachiłami.

Sam praz siabie na ništo ty nia zdaŭsia: chutka padaješ, chutka byvaješ ty pieramožany, chutka tryvožyšsia, chutka raspustuješ.

Susim nia maješ čym pyšycca, a šmat takoha maješ, dziela čaho treba spakaracca, bo ty šmat niadužejšy, čymsia razumieješ heta.

4. Dyk usio, što robiš, — niachaj nie zdajecca tabie vialikim.

Ničoha vialikaha, ničoha cennaha, ani zachoplivajučaha, ani hodnaha słavy vialikaje, ničoha vysokaha, ničoha sapraŭdy pachvalnaha ci pažadańnia hodnaha niama ŭ tym, što niaviečnaje.

Niachaj vyšej za ŭsio budzie miłaju tabie Praŭda viečnaja, a z pahardaju hladzi na svaju lichotu.

Ničoha tak nie pałochajsia, ničym tak nie hańbuj i ničoha tak nie ścieražysia, — jak błahich nachiłaŭ svaich dy hrachoŭ, dziela jakich treba bolš sumavać, čymsia dziela dačasnaje škody.

Inšyja niaščyra pierada mnoju pastupajuć, ala z niejkaju cikaŭnaściu dy pychaju chočuć spaznać maje tajomnaści, ściamić vializarnaść Boha, zabyvajučysia na siabie dy na zbaŭleńnie svajo.

Hetyja, dziakujučy svajej pysie dy cikaŭnaści, časta traplajuć u spakusy i hrachi, bo-ž Ja staju nasuproć ich.

5. Pałochajsia sudu Božaha, dryžy pierad hnievam Usiomahutnaha. Nia sudzi spraŭ Najvyšejšaha, a razhladaj dy raźmiarkoŭvaj tvaje błahoty, kab viedaŭ, skolki błahaćcia ty narabiŭ dy jak šmat dobraha ty praminuŭ.

U vadnych usia pabožnaść — u knižkach, u druhich — u pašanie abrazoŭ, u inšych uznoŭ — u vonkavych znakach.

Inšyja mianie majuć časta na vusnach, a mała kali ŭ sercy.

Ale jość i takija, što, majučy śvietły rozum i čystaje serca, latuciać zaŭsiody ab rečach viečnych, ab ziamnych-ža nieachvotna słuchajuć i patrebam cieła z bolem służać: takija ludzi čujuć, što Duch Praŭdy havoryć u ich.

Bo heny Duch ich vučyć pahardžać ziamnym dy lubić niabiesnaje, na hety śviet nie zvažać, a ŭ dzień i ŭ nočy imknucca da nieba.

Raździeł V

Ab cudoŭnym vyniku Božaje lubovi

1. Bahasłaŭlu Ciabie, Ajciec Niabiesny, Ajciec Hospada majho Jezusa Chrystusa, što zvoliŭ uspomnić na mianie biednaha.

O, Ajciec miłasernaści i Boh ŭsialakaje paciechi (Kar. 1, 3, dziakuju Tabie, što mianie niahodnaha nijakaj paciechi časami paciašaješ.

Bahasłaŭlu Ciabie zaŭsiody i vychvalaju z Synam Tvaim Adzinarodnym dy Ducham Śviatym Paciašycielem na vieki viekaŭ.

Ach, Hospadzie Boža! Luboŭ maja śviataja! Kali Ty źjaviśsia ŭ sercy maim, ŭźviesialicca duša maja.

Ty słava maja dy viasielle serca majho; Ty nadzieja maja i biaśpieka ŭ dzień turbotaŭ maich (Ps. 31, 7).

2. Adnak tamu, što kvoły ja ŭ lubovi dy niedaskanalny ŭ cnotach, dyk nieabchodna mnie, kab Ty mianie padtrymaŭ i paciešyŭ; i tamu adviedaj mianie čaściej i vučy śviatoj navuki Tvajej...

Asvabadzi mianie ad nachiłaŭ błahich i vylačy serca majo ad usich niahodnych pažadańniaŭ, kab byŭ unutrana ja zdarovy dy, jak treba, čysty, kab zdołaŭ naležna lubić ciabie, kab byŭ dužy ŭ ciar-

pieńni i stały ŭ vytryvałaści.

3. Vialikaja sprava — luboŭ, vialikšaja jana za ŭsiakaje dabro, bo jana adzina ablahčaje ŭsiaki ciažar i daje siłu roŭna źnieści ŭsiakuju pryhodu.

Jana lohka niasie ŭsialaki ciažar, a ŭsio horkaje ŭ sałodkaść i pryjemnaść pierajnačvaje.

Šlachotnaja luboŭ Jezusa zaachvočvaje da dziejańnia vialikaha dy pabudžaje imknucca štoraz da bolšaj daskanalnaści.

Luboŭ uvierch imknecca i nie daje sputacca maleńkimi spravami.

Luboŭ choča być svabodnaju i volnaju ad usialakich ziemskich pryvyčak, kab ničoha nie pierapyńvała ŭnutranych jaje imknieńniaŭ, kab nie spynicca dziela niejkaje dačasnaje vyhody, abo kab nia ŭpaści dziela jakoj niepamysnaści.

Niama ničoha bolš sałodkaha, čymsia luboŭ, ničoha dužejšaha, ničoha vyšejšaha, ničoha šyrejšaha, ničoha bolš miłaha, ničoha paŭniejšaha, ničoha lepšaha ni ŭ niebie, ni na ziamli, bo luboŭ z Boha naradziłasia i tolki u Bohu moža supačyć, vyšej nad usimi tvorami.

4. Chto lubić — lotaje byccam na kryllach, biažyć, viesialicca; jon svabodny i nia spyńvajecca.

Daje ŭsio za ŭsio i maje ŭsio ŭva ŭsim, bo jon maje adpačynak u adnym dabry vyšejšym za ŭsio, z jakoha ŭsiakaje dabro płyvie i pachodzić.

Nie ahladajecca na dary, a zvaročvajecca vyšej za ŭsialakaje dabro — da samaha Daŭcy.

Luboŭ časta nia viedaje miežaŭ, haryć vyšej za usie mahčymaści.

Jana nia bačyć ciažaru, raboty nie pałochajecca, na't bolš choča, čymsia zdołaje, nia spyńvajecca na nijakaj niemahčymaści, bo dumaje, što ŭsio patrapić, usio zrobić.

Dyk šmat zdolaje luboŭ i šmat zrobić jana i ździejśnić tam, dzie toj, što nia maje lubovi, słabieje i hinie.

5. Luboŭ čujnaja — jana i spluču nia śpić.

Zmučanaja — nia mleje, prycisnutaja — nie paddajecca, spałochanaje — nie baicca, — a byccam žyvoje połymia dy vohnienaja pachodnia lacić u haru i prachodzić biaśpiečna.

Kali chto lubić — dyk viedaje hołas lubovi.

Mahutnym hołasam dachodzić da vušej Boha pałkaje čućcio dušy, jakaja kaža: Boh moj, maja luboŭ. Ty moj ŭsieńki, a ja ŭsieńka Tvaja.

6. Rasšyry ŭva mnie luboŭ Tvaju, kab ja źviedaŭ u hłybi svajho serca, jak sałodka lubić, rastajać u lubovi i pławać u joj.

Niachaj luboŭ vaładaje mnoju, kab zmoh ja padniacca vyšej za

siabie dziela vializarnaje žarlivaści dy zachopleńnia.

Niachaj piaju pieśniu lubovi, niachaj duša maja lacić u nieba za taboju, o moj Ulublony! Niachaj u zachoplennaści lubovi, śpiavajučy dy słaviačy Ciabie duša maja ab siabie zabudziecca.

Niachaj lublu ja Ciabie bolš za siabie, a siabie tolki dziela Ciabie, a ŭ Tabie ŭsich, katoryja sapraŭdy lubiać Ciabie pavodle zahadaŭ lubovi, što z Ciabie śviecicca.

7. Luboŭ chutkaja, ščyraja, pabožnaja, padziačnaja dy miłaja; dužaja jana, ciarpliva, viernaja, razumnaja, vialikadušnaja, mužnaja i siabie samoje nikoli nia šukajučaja.

Bo kal niechta samoha siabie hladzić — u taho niama lubovi.

Luboŭ pamiarkoŭnaja, pakornaja, prostadušnaja, nia mlaŭkaja, nie lohkadušnaja, nia honicca za marnymi rečami; ustrymlivaja, čystaja, stałaja, spakojnaja i čujnaja na ŭsie pačućci svaje.

Luboŭ jość padlehłaj i pasłušnaj staršym; sama hladzić na siabie z pahardaju, a pierad Boham pabožnaja dy padziačnaja, vieryć dy spadziajecca na Jaho, na't tady, kali astyvaje da Boha, bo nielha pražyć biaz boli ŭ lubovi.

8. Chto niehatovy ŭsiaho stryvać dziela Ulublonaha dy zaŭsiody być u Jahonaj voli — toj niahodny, kab nazyvali jaho lubiačym.

Lubiačamu treba ŭsio ćviordaje i horkaje prymać dziela Ulublonaha achvotna i dziela nijakich supraciŭnaściaŭ ad Jaho nie adchilacca.

Raździeł VI

Ab probie praŭdzivaj lubovi

1. Synok, jašče zamała silnaja i zamała peŭnaja luboŭ tvaja.

Čamu Hospadzie?

Bo, sustrenuŭšy samuju maleńkuju supraciŭnaść, pačynaješ kidać toje, što pačaŭ i zanadta achvotna šukaješ paciechi.

Chto maje silnuju luboŭ — vytryvaje ŭ pakusach dy nie paviervć chitrym nahavoram voraha.

Roŭna ŭ ščaści dy ŭ biadzie lubić jon Mianie.

2. Chto lubić peŭna, toj hladzić nia stolki na dary Lubaha, skolki na luboŭ Jaho.

Vialikšuju ŭvahu zvaročvaje jon na samo ŭčućcio, čymsia na cen-

naść daru i ŭlublonaha cenić vyšej za ŭsie dary Jahonyja.

Chto lubić daskanalna, toj spyniajecca nie na dary, ale ŭ va Mnie, bo-ž Ja dar najvyšejšy.

Ale nia ŭsio jšče stračana, kali padčas, mienš čym chacieŭ-by, čuješ ty luboŭ da mianie ci da śviatych maich.

Toje dobraje i sałodkaje pačućcio, jakoha padčas ty daznaješ — heta vynik łaski prysutnaje ŭ tabie i, kazaŭ-by, pradčasnaje daznańnie ajčyny niabiesnaj; adnak, na pačućcio henaje nianadta treba spadziavacca, bo jano i prychodzić i adchodzić.

Zmahacca-ž z drennymi poruchami dušy i proč adkidvać nahavory djabła — heta aznaka cnoty dy vialikaje zasłuhi.

3. Dyk niachaj nia turbujuć ciabie rožnyja błahija vyabražeńni, skul-by nia byŭ pačatak ich.

Mužna tryvaj u pastanovach svaich dy ŭ imknieńni prostym da Boha.

Nia budzie heta jašče tvaja cnota ŭrajeńniem, kałi časam raptoŭna pačuješ zachopleńnie dy iznoŭ upadaješ u zvyčajnuju svaju chałodnaść serca.

Hety ŭpadak cierpiš ty chutčej mimachoć, čymsia robiš svajeju achvotaju; i pakul jamu spraciŭlaješsia i brydzišsia im, — datul nie na zahubu jon tvaju, ale na zasłuhu.

4. Viedaj, što stary vorah usialak namahajecca spynić namiery tvaje dobryja, dy adciahnuć ciabie ad usialakich pabožnych praktyk: ad malitvaŭ da śviatych, ad pabožnaha razvažańnia muki maje i ad karysnaha ŭspaminańnia na hrachi svaje, ad vartavańnia kala ŭłasnaha serca dy ad ćviordaje pastanovy pastupać u cnotach.

Šmat błahich dumak nahortvaje jon na ciabie, kab vyklikać społach i ahidu, kab adviarnuć ciabie ad malitvy i ad śvatoha čytańnia.

Nieŭspadobu jamu pakornaja spoviedź i, kali-b tolki moh, adviarnuŭ-by ciabie i ad komunii śviatoj.

Nia vier jamu dy nie hladzi na jaho, chacia-b i najčaściej imknuŭsia jon zamanić ciabie ŭ siło svajo.

Kali niačystyja i błahija nahortvaje jon na ciabie dumki — niachaj na jom budzie henaja pravina. Ty kažy jamu: proč, duchu niačysty, saromsia ty niahodnik; zanadta ty niačysty, kali takoje šepčaš mnie ŭ vucha.

Adydzi ad mianie ahidły ty spakuśnik, niama ničoha ŭ mianie dziela ciabie, bo Jezus budzie sa mnoju, jak abaronca moj mahutny, — ty-ž budzieš asaromleny.

Lepš niachaj pamru dy budu ŭsiakija muki ciarpieć, čymsia ciabie słuchać.

Maŭčy i aniamiej (Mark. 4, 39),nia budu bolš ciabie słuchać chacia-b i najhorš mianie ty mučyŭ.

Hospad śviatło majo i zbaŭleńnie — kaho-ž tady bajacca? (Ps. 26, 1).

Niachaj stanovicca nasuproć mianie vojska — nie spałochajecca serca majo (Ps.26, 33. *Boh abaronca moj i zbaŭca moj* (Ps. 18, 15).

5. Zmahajsia jak dobry vajaŭnik i kali kryšku prydziecca paddacca dziakujučy niadužaści — schapisia z vialikšaju jašče siłaju, vieručy ŭ bolšuju łasku Maju; najbolš ściarażysia marnaje samapeŭnaści dy pychi.

Dziakujučy hetamu — šmat chto pačaŭ byŭ błudzić, dy ŭpaŭ u ślepatu, na jakuju niama lekaŭ.

Niachaj budzie tabie zahuba henych pyšnych dy nierazumna samapeŭnych ludziej aściarohaju, kab tryvaŭ ty ŭ pakory zaŭsiody.

Raździeł VII

Ab chavańni łaski pad stražaj pakory

1. Karyśniej budzie tabie i bieśpiačniej, synku, kali budzieš chavać łasku pabožnaści, dy nia budzieš pyšnicca jej, ani šmat ab jej havaryć, ani zašmat na jaje spadziavacca i kali budzieš sam saboju pahardžać dy dumać, što niahodny ty jaje.

Niaśled zašmat spadziavacca na heny dobry nastroj, bo jon chutka moža pieramianicca zusim na suproćny.

Kali ciabie łaska adviedvaje, dumaj tady — jaki ty niaščasny dy biazdolny biaz łaski.

Postup u žyćci duchovym nia ŭ tym chavajecca, kab ciešycca prysutnaściu łaski, a ŭ tym, kab z pakoraju, z samazračeńniem i ciarpliva stryvać jaje niastaču; tak, kab i tady nie astyŭ ty ŭ malitvach i nie pakidaŭ rabić ničoha z zaŭsiodnych pabožnych praktyk dy abaviazkaŭ.

Ale jašče rabi achvatniej usio, što patrapiš i viedaješ, dy pry ŭsiakaj suchaści ci tryvozie ducha, jakuju pačuješ — nia kidaj abaviazkaŭ svaich.

2. Šmat takich, što kali tolki pačnie im nieščaślivicca, zrazu robiacca nieciarplivymi dy niachajłymi.

Nie zaŭsiody čałaviek vaładaje ślacham svaim (Jer. 10, 23), ale da Boha naležycca dać i paciešyć, kali choča, skolki choča i kaho choča — jak Jamu budzie ŭspadobu i niabolš.

Niekatoryja byli hetkimi nieaściarožnymi, što majučy łasku pabožnaści, sami siabie zmarnavali, bo chacieli bolš rabić, čymsia mahli, nia pamiatajučy na niadužaść siłaŭ svaich, a ŭ zachoplennaści kiravalisia bolš sercam, čymsia sudam rozumu.

A tamu, što imknulisia rabić bolš, čymsia chacieŭ Boh, — chutka zhubili łasku Jahonuju.

I tyja, što ŭ Niebie vili svaje hniozdy, apynulisia niaščasnymi dy biazdolnymi, kab spakoranyja i abiadnieŭšyja navučylisia nie latać na svaich kryllach, a kab zaŭsiody na mianie spadziavalisia.

Tyja, što tolki pačynajuć i mała daznanyja na šlachu Boha — lohka abmanvajucca dy zabłudzić zmohuć, kali nia buduć karystacca radaju napraktykavanych ludziej.

3- A kali bolš zachočuć trymacca dumki svajej, čymsia vieryć spraktykavanym ludziam — duža niebiaśpiečny budzie ich kančatak, kali nia kinuć uporystaści svajej.

Tyja, što ličać siabie razumnymi, mała kali z pakoraj zhodziacca, kab inšyja imi kiravali.

Lepš mienš viedać i być mienš razumnym, ale pakornym — čymsia vaładać skarbami viedy z marnaju samachvalboju.

Lepš tabie, kali mienš maješ, čymsia mieŭ-by bolš, ale hetym pyšniŭsia-b.

Nia dosyć aściarožna robić toj, chto calikom pačynaje viesialicca, zabyvajučysia na papiaredniuju svaju biadu i na čysty strach Božy, — strach zhubić łasku, jakuju Boh daŭ.

Nia dosyć razumna robić i toj, chto paroju niebiaśpiek i turbotaŭ upadaje ŭ rospač — mienš jak treba, majučy davier da mianie.

4. Chto paroju supakoju manicca ŭžo być u nadta vialikaj biaśpiečnaści — časta paroju zmahańnia budzie spałochanym dy nadta bajaźlivym.

Kali-b ty zdoleŭ tryvać u sabie zaŭsiody pakornym dy maleńkim i adnačasna kiravać i vaładać rozumam svaim — nia trapiŭ-by ty tak chutka ŭ niebiaśpieku dy hrech.

Dobraja hetaja dumka: kab tady, kali maješ ducha pabožnaści — razvažaŭ ty, što budzieš rabić, kali zhaśnie ŭ budučynie pierad toboju henaje śviatło.

Kali-ž heta trapicca, dyk pamiataj, što nazad śviatło moža viarnucca, jakoje adabraŭ Ja na niejki čas dziela słavy Majej, a dziela tvajej praściarohi.

5. Karyśniejšaja časta takaja sproba, čymsia kab zaŭsiody ŭsio tabie jšło pavodle voli tvajej.

Bo-ž nie pavodle taho ceniać zasłuhi, ci chto časta maje vidziežy

ci paciechi, abo ci nadta dobra viedaje śv. Pisańnie, ci vyšejšuju stupień zajmaje ŭ honarach.

Ale pavodle taho, ci hłybokaja i sapraŭdnaja ŭ jom pakora, dy ci poŭny jon lubovi Boha; ci na siabie hladzić byccam na ništo i ci sapraŭdy pahardžaje saboju dy ci bolš ciešycca — kali inšyja jaho spakarajuć dy pahardžajuć im, ci kali jaho chvalać i pavažajuć.

Raździeł VIII

Ab panižańniu siabie samoha pierad vačyma Boha

1. *Budu havaryć Hospadu majmu, chacia pył ja i popieł* (Gen. 18, 27).

Kali-b hladzieŭ ja na siabie byccam na niešta vialikšaje — Ty budzieš nasuproć mianie; i praŭdu skažuć błahoćci maje, jakim nia zdołaju piarečyć.

Kali-ž nadta spakarusia pierad Taboju, zrakusia samoha siabie, dy budu jak pył, — jakim ja i jość sapraŭdy — schilicca da mianie łaska Tvaja dy prysuniecca śviatło Tvajo da serca majho i ŭsia samapašana maja, na't i najmniejšaja upadzie ŭ doł ničohaści majej i prapadzie na vieki.

Tam pokažaš mnie samoha mianie, — čym jość ja, čym byŭ i da čaho dajšoŭ ja, *bo ničohaść ja, — a hetaha nia viedaŭ* (Ps. 72, 21).

Kali mianie samoha pakinieš — ničoha ja, samaja niadužaść, kali-ž raptoŭna hlanieš na mianie — zrazu stanu dužejšym i poŭnym novaha viasiella.

I dzivicca tre' nadta, što tak chutka padymaješ mianie, dy tak łahodna pryhortvaješ k sabie mianie, jaki ŭłasnym ciažaram padaju zaŭsiody nizka-nizieńka.

2. Luboŭ heta Tvaja robić, biez zasłuhi z boku majho sustrakaje mianie łaska i ŭ stolki patrebach mnie pamahaje, ad ciažkich niebiaśpiek mianie baronić i ad biazmiernaha licha ratuje mianie.

Błaha siabie lubiačy — susim zahubiŭ siabie, Ciabie-ž tolki šukajučy dy Ciabie tolki lubiačy — našoŭ ja i Ciabie i siabie i dziakujučy lubovi k Tabie lepš paznaŭ ja ničohaść svaju.

Bo-ž Ty, o Najsałodšy, robiš sa mnoju toje, na što nie zasłužyŭ ja, jašče bolš čymsia ja śmieŭ-by spaddzieicca ci prasić.

3. Budź bahasłaŭleny, Boža moj, bo chacia ja niahodny ŭsich łaskaŭ Tvaich, Tvaja adnak vialikadušnaść dy dabrata biezkaniečnaja nikoli nie pakidaje daryć dabrom na't niaŭdziačnych dy tych, što

daloka ad Ciabie adyšli.

Naviarni nas usich da Siabie, kab byli my ŭdziačnymi, pakornymi dy pabožnymi, bo-ž Ty našaje zbaŭleńnie, cnota i siła našaja.

Raździeł IX

Usio treba datasoŭvać da Boha, jak da apošniaj mety

1. Synie, Ja pavinen być apošniaju i najvialikšaju metaju Tvaježu, kali sapraŭdy chočaš być ščaślivym.

Takoje imknieńnie ačyścić serca Tvajo, što tak časta dy błaha nachilajecca da samoha siabie i da stvareńniaŭ.

Bo kali siabie tolki ŭ niečym pačnieš šukać — zrazu zniadužeješ dy zasochnieš samomu sabie.

Dyk usio datasoŭvaj da Mianie, bo-ž Ja heta ŭsio tabie daŭ.

Uvažaj, što ŭsiakaje paasobnaje dabro płyvie z dabra ahulnaha i najvyšejšaha, i voś tamu ŭsio treba datasoŭvać da Mianie, jak da pieršaje krynicy.

2. Z Mianie, jak z žyvoje krynicy, biaruć vadu žyćcia viečnaha: i maleńki i vialiki, biedny i bahaty, a tyja, što achvotna i ŭsim sercam mnie słužać, atrymajuć dabro za dabro.

Chto-ž šukaŭ-by dzie apryč mianie svajej słavy, ci svajho viasiella — nia najdzie sapraŭdnaj i tryvałkaj radaści, serca jaho nikoli nie napoŭnicca ščaściem i ŭściaž budzie ciarpieć i mučycca.

Dyk nie pryznavajsia da ničoha dobraha, što jano ad ciabie, ani ŭznoŭ prypisvaj kamu-niebudź cnotu jakuju — a ŭsio kiruj da Boha, biez Jakoha ničoha čałaviek nia maje.

Ja ŭsio daŭ tabie, Ja ŭsiaho ciabie mieć chaču i z vialikaju ścisłaściu vymahaju padziaki.

3. Voś praŭda, jakaja razhaniaje ŭsiu marnatu słavy.

A kali prydzie ŭ serca łaska niabiesnaja dy luboŭ sapraŭdnaja, nia budzie ŭžo ŭ im ani zajzdraści, ani sumavańnia, ani samalubstva.

Bo luboŭ Boha pieramahaje ŭsio, jana ŭsie siły dušy rasšyraje i ŭzmacniaje.

Kali ty sapraŭdy razumny — ŭva mnie tolki budzieš viesialicca, na mianie tolki spadzieicca, bo-ž *niama nikoha dobraha apryč Boha adnaho* (Łuk. 18, 19) ; Jon niachaj maje chvalbu vialikšuju za ŭsio dy niachaj usie Jaho bahasłaviać.

Raździeł X

Kinuŭšy śviet, sołodka słužyć Bohu

1. Ciapier znoŭ budu havaryć da Ciabie, o Hospadzie i nia zmoŭknu; prahavaru ja da vušej Boha majho, jaki na vyšynie.

O jak mnostva viasiella Tvajho, Hospadzie, jakoje schavaŭ Ty ad tych, što bajacca Ciabie! (Ps. 30, 20). A čym Ty jość dla tych, jakija lubiać ciabie? jakija słužać Tabie ŭsim sercam svaim?

Sapraŭdy, razvažać ciabie — niavykazanaje ščaście, jakim nadaraješ svaich ulubiencaŭ.

Hetym najbolš pakazaŭ Ty mnie sałodkaść lubovi Tvajej, što kali mianie nia było — Ty stvaryŭ mianie, kali zabłudziŭ ja daloka ad Ciabie — Ty viarnuŭ mianie na słužbu svaju i zahadaŭ, kab lubiŭ ja Ciabie.

2. O krynica viečnaje lubovi, što skažu ab Tabie?

Jak ja moh-by zabycca ab Tabie, kali ty byŭ łaskavy pamiatavać aba mnie na't i tady, kali ja zasoch i prapaŭ?

Zrabiŭ Ty miłasernaść vialikšuju nad usie spadzieŭki dla słuhi Tvajho i nadaryŭ jaho luboŭju i łaskaju bolš, čymsia jon zasłužyŭ.

Što-ž addam ja Tabie za takuju łasku? Nia ŭsie majuć mahčymaść, kab kinuŭšy ŭsio, vyraklisia śvietu dy viali klaštornaje žyćcio.

Što-ž vialikaha ŭ tym, kab ja Tabie słužyŭ, kamu ŭsieńkija stvareńni pavinny słužyć.

Nia toje jość vialikim, što słužu ja Tabie, a toje jość sapraŭdy vialikim i dziŭnym, što mianie hetkaha mizernaha i biednaha zachacieŭ pryniać za słuhu i pryłučyć da liku ŭlublonych słuhaŭ Tvaich.

3. Voś usio, što maju — Tvajo jano i maja słužba Tabie — takža Tvaja.

Adnak vychodzić naadvarot — Ty bolš mnie słužyš, čymsia ja Tabie.

Voś nieba i ziamla, jakija Ty satvaryŭ na słužbu ludziam, jość pradamnoj i robiać štodnia toje, što zahadaŭ Ty im.

I hetaha mała jašče, bo-ž zahadaŭ Ty na't aniołam, kab ludziam słužyli.

Adnak najvialikšaje — heta toje, što Ty sam pažadaŭ čałavieku słužyć dy pryrok dać jamu samoha siabie.

4. Što-ž Tabie dam ja za ŭsie henyja tysiačy dabradziejstvaŭ Tvaich? O, kab zdoleŭ ja słužyć Tabie ŭsianiutkimi dniami i načami

praz žyćcio majo!

O, kab chapiła mianie na toje, kab chacia adzin dzień prasłužyŭ ja Tabie, jak treba!

Sapraŭdy, hodny Ty ŭsieńkaje słužby, usieńkaje sławy i chvały viečnaje.

Sapraŭdy, Ty Hospad moj, a ja biedny słuha Tvoj; ja pavinien usimi siłami słužyć Tabie i nikoli nia spyniacca ŭ chvalbie Tvajej.

Hetaha žadaju, da hetaha imknusia: i kali čaho mnie nie chapaje, Ty zvol dapoŭnić.

Buduć mieć vialikuju łasku tyja, katoryja samachoć pašli na najśviaciejšuju słužbu Tvaju.

I najduć najsaładziejšuju paciechu Ducha Sv. tyja, što dziela lubovi Tvajej kinuli ŭsie roskašy ziemskija.

I najduć vialikuju svabodu ducha tyja, jakija dziela Imieńnia Tvajho pašli vuzieńkaju ściežkaju i pakinuli ŭsie kłopaty śvietu.

6. O jak sałodkaja i miłaja słužba Bohu, dziakujučy jakoj čałaviek sapraŭdy robicca svabodnym i śviatym!

O śviaty stan zakonnych ludzej, dziakujučy jakomu čałaviek robicca roŭnym aniołam, Bohu miłym, niačyścikavi strašnym dy pavažanym usimi viernymi!

O słužba zaŭsiody hodnaja našaje lubovi i našaha imknieńnia, dziakujučy jakoj zasłužym najvialikšaje dabro i jakaja nam daść viečna-tryvałkaje viasielle!

Raździeł XI

Praviarać i strymlivać treba pažadańni serca

1. Treba tabie šmat jašče vučycca, čaho dahetul dobra nia viedaješ.

Čaho-ž heta, o Hospadzie? Kab pažadańni svaje padparadkavaŭ ty susim pad volu Maju, kab nia lubiŭ ty sam siabie i pilna imknuŭsia ździejśnić volu Maju.

Časta zapalvajuć ciabie pažadańni i hvałtoŭna paryvajuć, adnak razvažaj, ci heta dziejecca dziela słavy Majej, ci dziela tvajej ułasnaje spadoby.

Kali ja budu pryčynaju i metaju tvajej — zdavoleny budzieš usim, što tolki ja zahadaju, kali adnak samoha siabie ŭ čym šukaješ — viedaj, što heta ciabie spyniaje i abciažaje.

2. Dyk ścieražysia, kab nie pajści tabie dobra nie razvažyŭšy dy Mianie nie papytaŭšysia, za pažadańniem svaim, kab nie daviałosia pośle škadavacca, abo kab tabie nie apraciviła toje, što daŭniej było da ŭspadoby i za čym ty hnaŭsia, jak za niečym lepšym.

Nia treba zrazu jšci za kožnaj skłonnaściaj, jakaja zdajecca nam dobraj, ale nia treba takža i adkidvać taho, što na pieršy pahlad zdajecca tabie praciŭnym.

Karysna padčas strymlivacca i ŭ dobrych namierach i pažadańniach,kab zašmat zachapiŭšysia — nie raściarušyŭsia ty dumkami; kab nia zhoršyŭ inšych niepasłuchmianaściu, abo kab dziela spraciŭleńnia inšych, sam ty raptoŭna nie pačaŭ niepakoicca i nia ŭpaŭ u pryhniečanaść.

3. Padčas treba mužna pieramahčy siabie dy pajści nasuproć pažadańniu cialesnamu i nie hladzieć na toje, čaho choča cieła i čaho nia choča, a da taho treba pieradusim imknucca, kab i nia chočučy padparadkavałasia jano duchu.

I tak doŭha treba cieła ćvičyć i prymušać, pakul nia budzie hatovaje na ŭsio, navučycca zdavolvacca małym i prostym dy nie narakać, kali-b što i sustrełasia jamu supraciŭnaje.

Raździeł XII

Patreba pryvučacca da ciarplivaści i da zmahańnia z pažadańniami

1. Hospadzie Boža! Baču, što nadta patrebnaja mnie ciarplivaść, bo šmat sustrakajecca ŭ hetym žyćci praciŭnaściaŭ.

Bo što-b ja nie rabiŭ, kab zdabyć supakoj, nikoli nia moža być žyćcio majo biez baraćby dy, boli.

2 Praŭda heta, Synie moj, ale Ja chaču, kab Ty nie takoha šukaŭ supakoju, jaki-b byŭ volny ad spakusaŭ, abo supraciŭnaściaŭ.

Ale kab ty razumieŭ, što i tady našoŭ supakoj, kali buduć naviedvać ciabie ŭsialakija turboty i sustrakać roznyja pierapynki.

3. Kali skažaš, što nie patrapiš stolki ciarpieć, dyk jak-ža budzieš kališ ciarpieć u vahni čysca?

Z dźvioch błahot — zaŭsiody mienšuju treba vybirać.

I voś, kab abminuć budučyja kary viečnyja — starajsia mužna stryvać dla Boha zło dačasnaje.

Ci-ž dumaješ, što ludzi śvietu hetaha dačasnaha mała ci susim nia

cierpiać? Nia nojdzieš hetaha, chacia-b šukaŭ siarod najbolš bahatych i ŭ roskašy žyvučych.

Zatoje jany — skažaš — majuć šmat viasiella ŭ žyćci i dahadžajuć sabie, a dziela hetaha susim nie kłapaciacca turbotami.

4. Dapuścim, što majuć jany ŭsio, čaho tolki im zachočacca; adnak ci ty dumaješ, što heta doŭha patryvaje?

Voś byccam dym prapaduć bahatyry i raskošniki; nie astaniecca ani ŭspaminu ab ich kališnich radaściach.

Ale kali-b i dahetul žyli, nie viesialilisia-b jany radaściami biez harkaty, sumavańnia dy tryvohi.

Bo časta stul, adkul išło viasielle, źjaŭlajecca i kara boli. I spraviadliva hetak im, što šukajučy tolki hrešnych roskašaŭ — nia mohuć imi karystacca biaz soramu dy harkaty.

5. O, jakija karotkija, jakija abmannyja, jakija hrešnyja dy soramnyja ŭsie jany — tyja radaści!

Adnak ludzi ŭ ślepacie dy apjaniełaści svajej nia bačać hetaha i byccam durnaja žyviolina, dziela marnaha zdavaleńnia ŭ hetym chutka minajučym žyćci, hubiać dušy svaje.

Voś-ža ty *synu, nia jdzi za pažadańniami tvaimi dy advaročvajsia ad voli svajej* (Ekkl. 18, 30).

Šukaj u Hospadzie radaści i spoŭnić prośby serca tvajho (Ps. 36,4).

6. Bo kali sapraŭdy chočaš viasialicca, kali chočaš, kab Ja ciabie bolš ščodra paciašaŭ — niachaj budzie bahasłavienstva tvajo ŭ pahardzie ŭsiaho ziamnoha dy ŭ adračeńni ad błahich pažadańniaŭ, a tady vialikuju paciechu mieć budzieš.

I čym bolš admiažuješsia ad usialakaje paciechi, jakuju dać mohuć stvareńni, tym sładziejšaju dy mahutniejšaju budzie paciecha, jakuju ŭva mnie najdzieš.

Ale śpirša nia biez ciažkoj baraćby i nie biaz sumu — zdabudzieš henaje ščaście.

Zmahacca budzie z Taboju pryvyčka błahaja, adnak pieramožaš heta dobrym navykam.

Cieła burycca budzie, ale pałkaść ducha, pakanaje jaho.

Napadać i mučyć budzie ciabie źmiajuha stary, ale malitva adhonić jaho, a praca karysnaja ŭvachod u dušu jamu začynie.

Raździeł XIII

Ab pasłuchmianaści pakornaha paduładnaha pavodle prykładu Jazusa Chrysta

1. Chto, Synie, imkniecca ŭciačy ad pasłuchmianaści, toj sam prahaniaje łasku, a toj chto chača karyści asabistaje — toj hublaje karyść supolnuju.

Chto nieachvotna i niedabravolna padparadkavajecca staršym svaim — toj pakazuje, što cieła jahonaje nia viedaje jašče daskanalnaje pasłuchmianaści, što jano časta jašče buntujecca i pracivicca.

Dyk vučysia chutkaj pasłuchmianaści zahadam staršych, kali chočaš pieramahčy cieła svajo.

Bo lahčej pieramahčy vonkavaha voraha, kali čałaviek unutrany sam z saaboju ŭ zhodzie.

Niama horšaha i strašniejšaha voraha dla dušy tvajej, jak ty sam, kali duch niazhodny z ciełam.

Kali chočaš pieramahčy cieła i kroŭ svaju, abaviazkava treba pahardžać saboju.

Tamu, što maješ jašče hrešnuju luboŭ da siabie samoha — pałochaješsia zračysia siabie dy padparadkavacca vali čužoj.

2. Ale što-ž tut vialikaje, što ty, pył i ničohašć, dziela Boha spakaraješsia zahadam čałavieka, kali Ja Ŭsiomahutny i Najvyšejšy, jaki ŭsio z ničoha stvaryŭ, pasłuchmiana spakaryŭsia čałavieku dziela ciabie.

Samym maleńkim i pakornym zrabiŭsia ja, kab pakoraju Majeju pieramoh ty pychu svaju.

Vučysia pasłuchmianaści — ty, pylinka, vučysia spakaracca — ty, ziamla i hlina, vučysia schilacca ŭsim pad nohi.

Vučysia łamać svaje chacieńni dy być hatovym da ŭlehłaści

3. Vaźmisia za baraćbu z saboju dy nia stryvaj, kab była ŭ tabie pycha, budź takim maleńkim i pakornym, kab kožny pa tabie jak-by chadzić moh i taptać, jak vuličnaje bałota.

I na što-ž ty maješ narakać, pusty čałavieča?

I što-ž ty, niahodny hrešnik, patrapiš adkazać tym, što buduć hanić ciabie, ty, što stolki raz Boha zahniaviŭ, dy stolkiraz na piekła zasłužyŭ?

Adnak prapuśsiła tabie voka majo, bo cennaja duša tvaja pierada Mnoju, kab spaznaŭ ty luboŭ Maju, dy kab byŭ zaŭsiody padziač-

ny za dabradziejnaść Maju.

Kab zaŭsiody byŭ ty ŭ sapraŭdnaj pakornaści dy ciarpliva znosiŭ usialakuju pahardu.

Raździeł XIV

Ab patrebie razvažańnia tajomnych sudoŭ Božych, kab nia pyšnicca z dobrych učynkaŭ

1. Zahrymieli nada mnoju sudy Tvaje, o Hospadzie, zadryželi z pierapudu dy spałochu ŭsie kości maje až samlela duša maja vielmi.

Staju astaŭbianieły i baču, što *nieba niačystaje pierad voblikam Tvaim* (Hiob., 15, 15).

Kali i ŭ aniołaŭ našoŭ Ty błahaćcio (Hiob. 4, 18) dy nie daravaŭ im, što-ž budzie sa mnoju?

Kali zorki paspadali z nieba (Ap., 8, 10), dyk ja-ž pyłok ziamny, čaho budu spadziavacca?

Tyja, čyny jakich manilisia być samymi dobrymi, upali najnižej, a tyja, što jeli chleb aniołaŭ — prahavita pašla hnalisia za stravaju žyvioły.

2. Dyk niama nijakaje śviataści, kali prymieš Ty, o Hospadzie, ruku Svaju.

Ničoha nia zdołaje nijakaja mudraść, kali pakinieš kiravać jeju.

Ničoha nia zrobić nijakaja dužaść, kali jaje nia budzieš padtrymlivać.

Niama biaśpieki dla čystaści, kali jaje nia ćcieražeš.

Ničoha nia zdołaje i nahlad za saboju, kali Tvoj śviaty nahlad nie spamoža nas.

Kali nas samych pakidoješ, upadajem i hiniem, kali hlanieš na nas — paŭstajom i žyviom.

Niadužyja my samyja praz siabie, — dziakujučy Tabie mahutniejem i styniem, a Ty nas padahravaješ.

3. O, z jakoju pakoraju dy pahardaju treba mnie dumać ab sabie, jak na ništo — hladzieć treba na ŭsio, što tolki dobrym manicca być uva mnie!

O, jak hłybaka mnie treba ŭnižacca pierad tajomnaściami sudoŭ tvaich, o Hospad, prad katorymi ja ništo i tolki ništo.

O vialičynia biazmiežnaja, o mora biazbrežnaje, dzie kali siabie

šukaju, uznoŭ baču, što ništo ja!

Dyk dzie-ž schavajecca pustaja słava? Na čym abaprecca peŭnašć u cnotu svaju?

Usiu marnuju chvalbu maju prahłynuła hłybinia sudu Tvajho nada mnoju.

4. Čym-ža jošć usiakaje cieła pierad voblikam Tvaim?

Ci-ž hlina pačnie hanarycca pierad tym, chta jaje lepie? (Iz. 29,16)

Jakim čynam chvalić siabie moža toj, serca čyjo sapraŭdy padparadkavana Bohu?

Uvieś śviet nia zrobić pyšnym taho, kaho spakaryła sabie praŭda, ani zvaruchniecca chvalboju śvietu ŭsiaho toj, chto ŭsiu nadzieju ŭ Bohu bačyć.

Bo-ž i tyja, što chvalać — usie jany ništo; prapaduć jany, jak huk ichniaha słova: *A praŭda Boha budzie tryvać na vieki* (Ps. 116,2).

Raździeł XV

Jak treba trymacca dy havaryć pry žadańni kožnaje rečy

1. Tak havary ŭ kožnaj spravie: Hospadzie, kali Tabie heta da ŭspadoby, niachaj budzie tak.

Hospadzie, kali heta na chvału Tabie, niachaj budzie heta ŭ imia Tvajo.

Hospadzie, kali bačyš patrebnašć mnie ŭ hetym, abo karysnašć— dyk daj-ža karystacca na chvału Tabie.

Kali adnak budzieš bačyć, što škodnaje heta dla mianie, abo mała vartaje dziela zbaŭleńnia dušy — zabiary tady ad mianie takoje žadańnie.

Bo-ž niaŭsiakaje žadańnie ad Ducha Śviatoha, choć jano zdajecca čałavieku i dobrym i praŭdzivym.

Ciažka papraŭdzie rassudzić, ci dobry duch, ci błahi — nahartvaje na ciabie žadańnie taje abo inšaje rečy, ci mo' ŭłasny tvoj duch da taho ciabie padhaniaje.

Šmat takich, što abmanulisia ŭrešcie, kali spačatku dumali, što achinuŭ ich dobry duch.

2. I dziela taho, kali chočam niečaha, dyk zaŭsiody z bajaźniu Boha i pakoraju ŭ sercy treba nam chacieć i prasić i tamu treba vy-

račysia susim siabie, addać usio Mnie dy kazać: O Hospadzie, Ty viedaješ što lepš, dyk niachaj budzie tak ci inakš pavodle voli Tvajej.

Daj, što chočaš i skolki chočaš i kali chočaš.

Zrabi sa mnoju, što viedaješ i što najbolš Tabie da ŭspadoby i čaho vymahaje vialikšaja słava Tvaja.

Pastaŭ mianie, dzie chočaš i calikom rabi pavodle voli Svaje.

Ja ŭ rukach Tvaich — nachilaj mianie i pavaračvaj na ŭsie baki.

Voś ja słuha Tvoj — hatovy na ŭsio, bo nie dla siabie, a dla Ciabie žyć chaču — o, kab tolki hodna i daskanalna!

Malitva dziela ŭprašeńnia łaski pastupać pavodle voli Boha

3. Daj mnie, najłaskaviejšy Jezu, łasku svaju, kab *sa mnoju była, sa mnoju pracavała* (Mudr. 9,10) i sa mnoju datryvała až da kančatku.

Daj mnie, kab ja zaŭsiody chacieŭ i da taho imknuŭsia, što Tabie milej i bolš da ŭspadoby.

Vola Tvaja niachaj budzie majeju voleju, maja-ž niachaj zaŭsiody idzie za Tvajeju dy datasoŭvajecca da jaje čym najlepš.

Niachaj mnie budzie adnolkava z Taboj chacieć i nie chacieć: kab nia moh ja chacieć — čaho Ty nia chočaš, abo nie chacieć — čaho Ty chočaš.

4. Daj mie pamierci dla ŭsiaho, što jość na śviecie i lubić dziela Ciabie być pahardžanym dy nikomu niaviedamym na śviecie.

Daj mnie nad usimi žadańniami supačyć u Tabie i serca majo ŭ Tabie ŭspakoić.

Ty praŭdzivy supakoj serca, Ty adziny adpačynak; usio apryč Ciabie — ciažar i niesupakoj.

U hetym supakoj, heta jość u Tabie, jaki adzinaje najvyšejšaje i viečnaje dabro — *niachaj zasnu ja i adpačnu* (Ps. 4, 10). Amen.

Raździeł XVI

Sapraŭdnaje paciechi treba šukać tolki ŭ Boha

1. Usiaho, čaho moh-by pažadać, ci ab čym latucieć dziela paciechi — nia tutaka ždu, a ŭ budučynie.

Kali-b ja mieŭ adzin dziela siabie ŭsie paciechi śvietu dy kab karysťaŭsia ŭsianiutkimi roskašami—napeŭna nia tryvała-b heta doŭha.

I tamu nia zdolaješ, duša maja, ani calikom naciešycca, ani daskanalna adpačyć, jak tolki ŭ Bohu, jaki paciašaje ŭbohich i pakornych da Siabie hornie.

Pačakaj kryšku, duša maja, pačakaj pakul nia spoŭnicca pryračeńnie Božaje i budzieš tady mieć poŭna ŭsiakaha dabra ŭ niebie.

Kali-ž zašmat zachapiŭsia dabrom minajučym, zhubiš viečnaje i niabiesnaje.

Karystajsia dačasnymi rečami, ale imknisia zaŭsiody da viečnych.

Nijakaje dabro dačasnaje nie zdavolić ciabie, bo nie na toje jano stvorana.

2. Niachaj-by ty mieŭ i ŭsio dabro stvoranaje — nia byŭ-by jašče ščaślivy i bahasłaŭleny, bo tolki ŭ Bohu, jaki ŭsio stvaryŭ, znachodzicca ščaście i bahasłavienstva tvajo: nie takoje, jakoje ŭjaŭlajuć sabie dy chvalać tyja, što śviet nierazumna lubiać, ale takoje, jakoha spadziajucca praŭdzivyja i viernyja słuhi Chrystovy, dy jakoha daznajuć padčas tut jašče na ziamli aduchoŭlenyja i čystyja sercy, dumkaju jakija žyvuć u niebie.

Marnaja i karotkaja ŭsiakaja paciecha ludzkaja.

Bahasłaŭlenaja i sapraŭdnaja paciecha taja, jakuju Praŭda adčuć nam daje ŭ nutry našym i

Pabožny čałaviek usiudy nosie z saboj Jezusa svajho paciešyciela i havora da Jaho: budź pry mnie, o Jezu, zaŭsiody i ŭsiudy!

Niachaj maju hetuju paciechu, što samachoć zroksia ŭsiaje ludzkoj paciechi.

A kali-b nia było i Tvajej paciechi, tady niachaj mnie budzie za jaje Tvaja vola dy Tvaja sprava spraviadlivaja nada mnoju.

Bo-ž nia budzieš viečna Ty hnieŭny dy hrozny (Ps. 102, 9).

Raździeł XVII

Usie našy kłopaty Bohu paručyć treba

1. Synie, dazvol rabić mnie z taboju, što zachaču: Ja viedaju, što patrebna tabie.

Ty dumaješ pa čałaviečamu dy sudziš pavodle taho, kudy Ciabie kłonić nachił tvoj.

2. Praŭdu, Panie, Ty kažaš. Bolšy dahlad Tvoj nada mnoju, čymsia ŭsio, što ja moh-by sabie vykłapatać.

Słaba staić toj, chto nie paručyŭ Tabie ŭsich svaich kłopataŭ.

Panie, niachaj-by tolki vola maja ščyraja i praŭdzivaja ŭ Tabie supačyła, a rabi, što chočaš sa mnoju.

Bo-ž tolki dabrom budzie toje, što zrobiš Ty mnie.

Kali zachočaš pakinuć mianie ŭ ciemry — budź bahasłaŭleny, kali zachočaš, kab byŭ ja ŭ śviatle — budź uznoŭ bahasłaŭleny. Kali zachočaš mianie paciešyć — budź bahasłaŭleny, kali i ŭ kłopaty kinieš mianie — budź adnolkava zaŭsiody bahasłaŭleny.

3. Hetkim, synie, treba być, kali chočaš iści za Mnoju.

Treba, kab ty byŭ takim achvotnym ciarpieć, jak i radavacca.

Adnolkava treba lubić biadu i halitu, jak i bahaćci z dastatkami.

4. Panie, achvotna stryvaju ŭsio, što tolki zrobiš Ty sa mnoju.

Adnolkava prymu z ruki Tvajej dobraje i złoje, sałodkaje i horkaje, viasiołaje i sumnaje, dy za ŭsio, što trapicca mnie, dziakavać budu Tabie.

Ściaražy mianie ad kožnaha hrechu — a nia budu pałochacca śmierci i piekła.

Aby tolki nie adkinuŭ mianie Ty na vieki, dy nia vykasavaŭ z knihi žyćcia, a turboty, jakija daŭ-by Ty mnie, nia byli-b mnie škodnymi.

Raździeł XVIII

Biedy dačasnyja, za prykładam Chrysta, tryvać treba ciarpliva

1. Synie, Ja z nieba zyšoŭ dziela tvajho zbaŭleńnia: uziaŭ na siabie biadu-niadolu tvaju nia dziela nieabchodnaści, a z lubovi k tabie; kab navučyŭsia ty ciarplivaści dy ŭ dačasnych biedach tryvaŭ nie narakajučy.

Bo ad chviliny naradžeńnia Majho, až da kančatku na kryžy — chapała mnie davoli bolš tryvać.

Žyŭ ja ŭ vialikaj niastačy rečaŭ dačasnych: šmat nasłuchaŭsia narakańniaŭ na siabie, ździek i kryŭdu łahodna ciarpieŭ, za dobro — niaŭdziačnašć mieŭ, za cudy — bluźnierstva, zakidy ŭsialakija za navuku.

2. Panie, dziela taho, što Ty byŭ ciarplivym u žyćci svaim, daskanalna vypaŭniajučy zahady Ajca svajho — treba, kab i ja mizerny

hrešnik pavodle voli Tvajej žyŭ ciarpliva i dziela zbaŭleńnia svajho nios ciažar hetaha chutka minajučaha žyćcia, pakul sam Ty hetaha zachočaš.

Bo chacia ciapierašniaje žyćcio nadta ciažkoje, cieraz łasku Tvaju možna adnak šmat tutaka zasłužycca — a prykład Tvoj dy ślady śviatych Tvaich robiać niadužaści našyja bolš mahčymymi dy jaśniejšymi.

I bolš paciechi ciapier, čymsia niekališ u Starym Zakonie było, kali varoty niabiesnyja byli začynienyja i na't šlach da nieba byŭ ciomnym, nieviadomym, kali tak mała chto dumaŭ šukać niabiesnaha vaładarstva.

A i tyja navat, što tady spraviadliva žyli i mieli być zbaŭlenyja,— pierad mukaju Tvajeju dy vykupam śmierciaju śviatoju — nie mahli ŭvajści ŭ vaładarstva niabiesnaje.

3. O, jak mnie treba dziakavać, što zachacieŭ pakazać Ty mnie dy ŭsim viernym šlach praŭdzivy i dobry da viečnaha Tvajho vaładarstva!

Bo šlach naš — žyćcio Tvajo i śviatoju ciarplivaściu jdziom my da Ciabie, da apošniaj mety našaj.

Kali-b Ty nia byŭ pierad nami dy nie navučyŭ nas — chto-ž imknuŭsia-b iści za Taboju?

O, skolki ludziej astałosia-b daloka, kali-b nia bačyli jany Tvaich prykładaŭ!

Voś i ciapier my styniem, čuŭšy stolki cudaŭ i navukaŭ Tvaich: a što-ž było-b, kab nia było henaha śviatła jści za taboju?

Raździeł XIX

Jak tryvać kryŭdy i jakija znaki sapraŭdnaje ciarplivaści

1. Što-ž heta takoje, ab čym havoryš, Synie? Pakiń skaržycca, zvažajučy na muku Maju i śviatych.

Jašče nie zmahaŭsia ty až da kryvi (Žyd. 12, 4).

Małoje susim, što ty cierpiš, kali paraŭniać z tymi, što tak šmat ciarpieli, to tak šmat byli spakušanyja, tak šmat biady stryvali i hetak šmat prabavanyja byli na roznyja sposaby.

Dyk treba tabie hladzieć bolš na toje, što ciarpieli inšyja, kab

lahčej stryvać svaje boli maleńkija.

I kali tabie nie zdaducca jany nadta maleńkimi, uvažaj — ci heta nia dziela tvajej nieciarplivaści.

Adnak ci małyja, ci vialikija jany buduć — hladzi, kab stryvaŭ ich ciarpliva.

2. Čym lepš padhatuješsia da ciarpieńnia, tym razumniej budzieš dziejać i tym bolšaja budzie tvaja zasłuha: lahčej na't budzie tryvać, kali mužnym budzieš.

Nie kažy: nie mahu stryvać ja hetaha ad takoha čałavieka dyj nia treba mnie tryvać takich rečaŭ; vialikuju kryŭdu jon mnie robić dy stavić taki zakid, ab jakim nikoli ja nia dumaŭ, ale ad inšaha ja achvotna stryvaŭ-by i to stolki, skolki pavodle mianie treba było-b.

Nierazumnaja takaja dumka, jakaja zusim nie zvažaje na cnotu ciarplivaści, nie hladzić na taho, chto kaliś ukaranuje ciarplivaść našuju, a tolki zahladajecca na čałavieka, što kryŭdu zrabiŭ, dy na kryŭdy henyja.

3. Nia budzie toj sapraŭdy ciarplivym, chto ciarpieć choča stolki, skolki ŭvožaje patrebnym dy ad taho, ad kaho jamu chočacca.

A sapraŭdy ciarplivy nie hladzić na toje, ad kaho jamu daviałosia ciarpieć — ci ad staršaha, ci ad roŭnaha sabie, ci ad nižšaha za siabie, ci ad dobraha dy śviatoha čałavieka, ci ad chitraha dy błahoha.

A nia hledziačy zusim na ŭsie tvory — kali-b tolki j skolki nia było henych supraciŭnaściaŭ, jakija jon sustrakaje, usio heta z padziakaju prymaje z ruk Božych i hladzić, jak na vialikuju karyść dla siabie.

Bo-ž ničoha takoha maleńkaha niama ŭ Boha, kab dziela Jaho stryvanaje, minuła biez naharody.

4. Dyk budź hatovym zmahacca, kali chočaš pieramohi.

Biez baraćby nie dastanieš karony ciarplivaści.

Kali nia chočaš ciarpieć — zrakaješsia karony.

Kali adnak chočaš hetaj karony, dyk mužna zmahajsia, tryvaj ciarpliva.

Niama adpačynku biez raboty, a biez baraćby niama pieramohi.

5. Niachaj-ža budzie mnie, Hospadzie, mahčymym praz Tvaju łasku toje, što niemahčymym zdajecca majej pryrodzie.

Ty-ž viedaješ, što mała patraplu ciarpieć i jak chutka ŭpadaju, sustrtkajučy samuju maleńkuju supraciŭnaść.

Niachaj-ža ŭsie maje ciarpieńni dziela Imieńnia Tvajho buduć mnie darahimi i pažadanymi, bo ciarpieć dy kryŭdu tryvać dla Ciabie — nadta karysna dziela dušy majej.

Raździeł XX

Ab patrebie pryznacca da svajej ŭłasnaj niadužaści i niadoli žyćcia hetaha

1. *Praciŭ siabie pryznajusia da niespraviadlivaści svajej* (Ps. 31, 5), pryznajusia pierad Taboju, o Panie, da niadužaści svajej.

Časta drobiaź źbivaje mianie z darohi i smucić.

Pastanaŭlaju mužna pastupać, a kali tolki prydzie maleniečkaja spakusa — i ŭžo ja nadta pałochajusia.

Časta małaja, błahienkaja reč — mianie nadta spakušaje.

I kali dumaju, što zusim užo biaśpiečny, — raptoŭna niejkaja drobiaź mianie vyvaročvaje.

2. Dyk hlań, o Boža, na ŭnižeńnie majo i niadužaść zusiul užo viadomuju Tabie.

Zmiłujsia i *vyciahni mianie z bałota, kab u im nia ŭhraz* (Ps. 68, 15) dy nie astaŭsia hetak kinutym na zaŭsiody.

Heta mianie časta turbuje dy saromić pierad Taboju: što tak lohka zhinajusia, što taki niadužy ja zmahacca z nachiłami błahimi.

I chacia nie calikom paddaŭsia ja spakusie, adnak ciažkaja jana mnie i dakučlivaja i sumna žyć mnie u štodziennym zmahańni.

I zhetul najbolš spaznaju svaju ja niadužaść, što samyja pahanyja ŭjaŭleńni chutčej napadajuć na mianie, čymsia ŭciakajuć potym.

3. O, Ty, usiomahutny Boža Izraela, dbały ab dušy ŭsich viernych, spahlań na pracu dy madzieńnie słuhi Tvajho i pamažy jamu ŭ dobrych spravach jahonych!

Abdužaj mianie niabiesnaju mahutnaściu, kab stary čałaviek, — hetaje mizernaje cieła, duchavi zusim nie padparadkavanaje jašče, nie pačało vaładać mnoju; na suproć hetaha cieła zmahacca mnie treba až pakul duch tryvaje ŭ hetym niaščasnym žyćci.

Och! jakoje hetaje žyćcio, dzie nie pierastajuć sustrakacca ŭsialakija biedy i niaščaści, dzie poŭna pastkaŭ dy varožaści!

Bo kali adna biada ci spakusa pierastaje, inšaja źjaŭlajecca; abo kali z pieršaju tryvaje jašče zmahańnie, a šmat inšych užo lacić i to niespadzieŭki.

4. I jakim čynam možna lubić žyćcio hetaje, u jakim stolki horkaści, stolki hora dy niaščaścia?

Ci-ž možna na't zvać žyćciom, dzie płodzicca śmierć dy zaraza?

Adnak šmat ludziej lubić jaho, dy imknucca šukać u jom asałodu.

časta narakajuć, što śviet hety abmanny dy marny, adnak lohka jaho nia kidajuć, bo prahavitaść pačućciovaja zanadta imi zavaładała.

Ale z adnaho boku śviet da siabie ciahnie, z druhoha adpichaje.

Pažadańnie cieła, praha vačej i pycha žyćciovaja (I Jan 2, 16) ciahnuć da lubovi śvietu, a za toje boli dy niščaści, jakija ŭ śled iduć za imi, paradžajuć nienaviść dy ahidu da śvietu.

5. Ale na žal, hrešnaja spadoba pieramahaje čałavieka, jaki zahraz u śviecie i jaki užo ŭvažaje byccam za roskaš być pasłuchmianym svajej pačućciovaści, bo užo nia bačyć dy nia čuje taje sałodkaści, jakuju daje Boh, dy ŭnutranaje pryhožaści cnoty.

Tyja, što calikom pahardžajuć śvietam i imknucca Bohu słužyci ŭ śviatoj pasłuchmianaści, — dora viedajuć sałodkaść Božuju, jakuju Jon tym pryrok, chto sapraŭdy vyračycca śvietu; i tyja dobra bačać, jak časta śviet pamylajecca i rožna błudzić.

Raździeł XXI

U Bohu — vyšej za ŭsie dary i dabro — šukać treba supačynku

1. Vyšej za ŭsio i ŭva ŭsim, duša maja, u Bohu zaŭsiody adpačyvaj, bo-ž Jon viečny adpačynak śviatych.

Daj mnie, najsałodšy, najmilejšy Jezu, supačynak u Tabie nad usiakaje stvareńnie, dy kab byŭ Ty mnie vyšej za ŭsio zdaroŭji i charastvo, vyšej za honar i słavu, za ŭsiu mahutnaść dy vialičyniu, vyšej za ŭsiu navuku dy mudraść, vyšej za ŭsie bahaćci dy mastactvy, za ŭsiu radaść dy zachoplennaść, vyšej za ŭsiu słavu dy rozhałas, za usiŭ sałodkaść i supaciechu, za ŭsiu nadzieju dy abiacańni, za ŭsiu zasłuhu dy pažadańni.

Vyšej za ŭsie łaski i dary, jakija možaš dać mnie i pryščapić, vyšej za ŭsiu radaść i viasielle, jakija tolki rozum zdołaje ściamić i adčuć.

Urešcie vyšej za Aniałaŭ i Archaniołaŭ i za ŭsie siły Nieba, vyšej za ŭsio vidomaje j niavidomaje i vyšej za ŭsio, što tolki jość nie Taboju, o moj Boža!

2. Bo-ž Ty, Panie Boža moj, lepšy za ŭsio, Ty adzin najvyšejšy, Ty adzin najmahutniejšy, Ty adzin, što ŭsio abymaješ dy napaŭniaješ, Ty adzin najsałodšy i ŭ Tabie adnym najvialikšaja krynica paciechi.

Ty adzin najpryhažejšy dy hodny lubovi, Ty adzin najmahut-

niejšy dy nad usio chvalebny; u Tabie adnym usiakaje dabro ŭ poŭnaj daskanalnaści razam jość, zaŭsiody było i zaŭsiody budzie.

I dziela taho małoje ŭsio i niechapajučaje, što tolki mnie daješ, apryč samoha Sabie, abo što abjaŭlaješ ab Sabie, abo pryrakaješ, kali tolki Ciabie nia baču i pakul całkom Ciabie nia maju.

Bo sapraŭdy-ž nia moža serca majo supačyć ani susim zdavolicca, pakul nia supačynie ŭ Tabie dy nie padymiecca vyšaj za ŭsie dary dy tvory.

3. O moj najmilšy ulubieniec, Jezu Chryście, Miłaśnik najčyściejšy. Vaładar usiakaha stvareńnia!

Chto-ž daść mnie krylla sapraŭdnaje voli, kab palacieŭ ja da Ciabie dušoju i supačyŭ u Tabie?! (Ps. 54, 7).

Kali-ž daždusia ja, što svabodny ad usich putaŭ ziamnych, pabaču, jaki sałodki Ty, Hospadzie Boža moj?

O, kali-ž apynusia calikom u Tabie, kab u lubovi da Ciabie zusim nie pačuvaŭ siabie, a tolki Ciabie adnaho vyšej za ŭsio čućcio i mieru i sposabam mała kamu viadomym?

Ciapier adnak časta ŭzdychaju i niaščaście svajo z bolaj znošu.

Bo-ž šmat błahich nałohaŭ sustrakaje mianie ŭ hetaj dalinie niadoli, jakija mianie časta zasmučajuć i tryvožać i abymajuć mianie byccam chmaraj jakoj; časta zatrymlivajuć i adryvajuć, maniać, nachilajuć, kab nia mieŭ ja volnaha da Ciabie dostupu, dy kab nie moh skaštavać ja sałodkich abojmaŭ Tvaich, jakimi zaŭsiody karystajucca bahasłaŭlenyja dušy.

Chaj zvaruchnie Ciabie ŭzdychańnie majo dy ziemskaja maja niadola.

4. O Jezu, jasnata Chvału viečnaje, paciecha dušy vandraŭničaje, pierad Taboju vusny słoŭ nia majuć i maŭklivaść havoryć Tabie.

Dakul-ža-ž Hospad moj paźnić budzia prychod svoj?

Niachaj pryjdzie da mianie, biednieńkaha słuhi svajho dyj paciešyć mianie. Chaj padaść svaju ruku i niaščasnaha mianie vyciahnie z hetaje protchli.

Prydzi-ž! Prydzi! bo biez Ciabie niama dziańka viasołaha, abo hadziny, bo-ž Ty majo viasielle, a biez Ciabie — paražniakom chata maja.

Biedny ja dy byccam viazień kajdanami skuty pakul nia ŭzmocniš mianie śviatłom Svajej prysutnaści, nie adaryš svabodaj dy nie pakažaš Svajho pryjacielskaha vobliku.

Chaj inšyja šukajuć apryč Ciabie, čaho tolki im chočacca: mnie adnak ništo nie da ŭspadoby, i ništo nia budzie padabacca apryč Cia-

bie Boha majho, nadziei majaj, zbaŭleńnia viečnaha.

Nia zmoŭknu, nie pakinu prasić, pakul nia vierniecca mnie łaska Tvaja, pakul nie pačnieš havaryć u sercy maim.

6. Voś Ja pry tabie, bo klikaŭ ty Mianie. Ślozy tvaje, imknieńni dušy tvajej, spakorannaść tvaja dy žal serca tvajho schilili i pryviali Mianie da Ciabie.

7. I skazaŭ ja: Panie, klikaŭ ja Ciabie i latucieŭ ab Tabie, hatoŭ usio kinuć dziela Ciabie.

Bo Ty pieršy zvaruchnuŭ mianie, kab šukaŭ ja Ciabie.

Budź-ža bahasłaŭleny o Panie, kali vyjaviŭ svaju dabratu słuzie svajmu pavodle vialikaha miłaserdzia Tvajho.

Što-ž bolš mieŭ-by kazać Tabie słuha Tvoj, kali nie adno tolki, jak spakarycca, zaŭsiody pamiatajučy na mizernaść, błahatu svaju.

Niama ničoha, kab zraŭniałasia z Taboju, siarod usich cudoŭnaściaŭ nieba i ziamli.

Daskanałyja ŭsie čyny Tvaje i prysudy praŭdzivyja, a ahlad Tvoj kiruje ŭsim śvietam.

Chvała i češć Tabie, o Mudraść Ajca! Chaj chvalać i bahasłaviać Ciabie vusny maje, duša maja dy ŭsie tvory adnačasna sa mnoju.

Raździeł XXII

Ab razvažańni roznych dabradziejstvaŭ Božych

1. Adčyni, Panie, serca majo pravu Tvajmu dy navučy mianie chadzić ślacham zahadaŭ Tvaich.

Daj mnie ściamić volu Tvaju i z vialikaju pašanaju dy staranlivaju zvažnaściu dabradziejnaści Tvaje razvažać, jak usie calikom, tak i kožnaje apryčna, kab zdoleŭ za ich ja naležna być udziačnym.

Viedaju adnak dobra i pryznajusia, što na't za najmienšaje dabro, jakoje Ty mnie zrobiš, nie zmahu ja, jak treba padziakavać Tabie.

Šmat mienšy ja za ŭsie dary, jakija daŭ Ty mnie i kali razvažaju vialikadušnaść Tvaju, spyniajecca duch moj pierad jaje vialičynioju.

2. Usio, što ŭ dušy majemo dy ŭ cieli, usio čym vaładajem: ci zvonku ci ŭnutry, pryrodna ci nadpryrodna — ŭsio heta Tvaje dary, jakija ŭściaž navodziać nam na pamiać, što Ty dabradziejny, miłaserny, dobry i što ad Ciabie dastali my ŭsio.

A kali adzin krychu bolš, inšy krychu mienš dastaŭ, usio adnak Tvaim dabrom jošć: biez Ciabie i najmienšaj častki nia mieŭ-by.

Toj, chto bolš dastaŭ, chaj nia chvalicca zasłuhami svaimi, chaj nia dumaje, što lepšy jon za inšych, dy chaj nie śmiajecca z tych, što mienš dastali, bo-ž toj vialikšy dy lepšy, chto mienš prypisvaje sabie, a ŭ svajoj padziačnaści jašče bolš pakorny i pabožny.

A toj, chto hladzić na siabie byccam na samaha najhoršaha i samaha niedastojnaha — toj najbolš zdatny atrymać vialikšyja dary.

3. Toj znoŭ, što mienš dastaŭ, chaj nia sumuje i nia budzie niezdavolenym dy nie zajzdruje tym, što bolš dastali, a chaj tady zviernіecca k Tabie dy dabratu Tvaju najbolš vychvalaje za toje, što tak šmat, tak achvotna dy niezasłužana, nia minajučy nikoha, svaimi darami nadzialaješ.

Usio ad Ciabie, tamu treba ŭva ŭsim Ciabie vychvalać.

Ty viedaješ, kamu što treba dać i čamu dadziena tamu mienš, a tamu bolš; nia nam, a Tabie heta razmiarkavać akančalna, jakija chto paasobku maje zasłuhi.

4. Tamu, Panie Boža, za ŭsialakuju dabradziejnaść uvažaju mała što mieć z usiaho vonkavaha, što vyklikaje hetulki honoru i słavy miž ludźmi; dyk voś toj, što ŭbačyć svaju biednaść dy mizernaść, chaj nadta nie pałochajecca dy nia sumuje i sercam nia padaje — a chutčej niachaj viesialicca i ciečycca, bo-ž Boh biednych i pakornych i tych, jakimi pahardžajuć na hetym śviecie vybraŭ sabie za blizkich i za chatnich svaich.

Sviedčać heta samyja Apostały Tvaje, jakich *kniaziami pastaviŭ Ty nad usieńkaj ziamloju.* (Ps. 44, 17).

Žyli jany na śviecie nie narakajučy, takija pakornyja i prostyja, biez nijakaje chitraści dy złości, što na't *radavalisia, kali im zdarałasia ciarpieć dziela Imia Tvajho* (Ap. Dz. 5, 41), dy achvotna prymali toje, čaho śviet nienavidzić.

5. I dziela hetaha chaj ničym hetak nie viesialicca toj, chto Ciabie lubić dy viedaje ŭsie dabradziejnaści Tvaje, jak śviedamaściaj, što spaŭniajecca ŭ im vola Tvaja dy spadobaj u im viečnych zahadaŭ Tvaich.

I jakimi niachaj tak ciešycca, dy niachaj takuju maje radść, kab achvotna chacieŭ być najmienšym, jak inšy choča być najvialikšym.

Niachaj adnolkava supakojnym dy zdavolenym budzie na apošnim miescy, jak i na pieršym; adnolkava niachaj jamu budzie ci ŭ pahardzie i ŭsimi adkinienym, nia majučy ŭ ludziej značeńnia i słavy, ci ŭ pašanie ŭ inšych i ŭ słavie.

Bo vola Tvaja i luboŭ słavy Tvajej treba, kab była vyšejšaja za ŭsio i kab bolš ciešyła jaho i bolš jamu padabałasia, čymsia ŭsie dabradziejstvy Tvaje, jakimi jaho nadaryŭ ci nadaryš.

Ale paśla bury, pryšoŭšy da prytomnaści, uzmahaj svaje siły ŭ jasnaści majho miłaserdzia, bo bliska ja znachodžusia, kab usio ŭznoŭ napravić nia tolki tak jak było, ale jašče lepš i ščadrej.

2. Ci-ž dla mianie jošć što trudnaje, abo ci-ž ja taki, jak toj, što pryrakaje i nie spaŭniaje?

Dzie-ž viera tvaja? Budź stałym i vytryvałym.

Budź ciarplivym i mužnym; paciecha pryjdzie ŭ svaim časie.

Čakaj mianie, čakaj: *pryjdu i azdaraŭlu ciabie* (Mat. 8, 7).

Toje, što ciabie tak muča, jošć tolki spakusaj, a toje, što ciabie tak tryvoža, jošć tolki pustym stracham.

Našto maješ turbavacca tym, što trapicca z taboju ŭ budučynie? Chiba na toje, kab pavialičvać sumavańni svaje za sumavańniami. *Na kožny dzień chopić biady svaje* (Mat. 6, 34).

Marna dy bieskarysna turbavacca ci viesialicca z taho, što manicca trapicca ŭ budučynie, a mahčyma nadta, što i nikoli nia trapicca.

3. Takimi ŭjavami žyć — prykmieta heta ludzkoj słabaści, a takaja lohkaść na padšepty voraha śviedčyć ab niadužaści ducha.

Bo-ž nie hladzić vorah ci praŭdzivymi ci falšyvymi rečami abmanieć ciabie: ci kachańniem rečaŭ dačasnych, ci społacham budučyni pavalić čałavieka.

Niachaj nia turbujecca serca tvajo, ani pałochajecca (Jan 14, 1).

Vier mnie dy na miłasernaść maju spadziavajsia.

Kali ty dumaješ, što ja nadta daloka, — ja časta zusim blizka ciabie.

Kali ty dumaješ, što ŭsio ŭžo prapała — tady prychodzić chvilina bolšaje zasłuhi dy naharody.

Nia ŭsio jašče prapała, kali abstaviny składajucca niejak nasuproć ciabie.

Nia treba sudzić pavodle taho, što ciapier tabie zdajecca dy pałochacca kožnaju biadoju hetak, byccam usia nadzieja palohki prapała.

4. Nia dumaj, što pakinuŭ Ja ciabie zusim, kali pašlu tabie jakuju turbotu, abo zabiaru žadanuju paciechu — bo tolki hetki šlach viadzie da nieba.

I biassumlivu lepš tabie i ŭsim słuham maim, kali vyprabuju vas supraciŭnaściami, čymsia kali-b usio było pavodle dumak vašych.

Ja viedaju tajomnyja dumki tvaje i viedaju, što nadta karysna dziela zbaŭleńnia tvajho, kab byŭ ty časta biaz unutranaj radaści, a heta tamu, kab nie zašmat ty pyšyŭsia postupam svaim u dabry, dy kab sam ty siabie nia ličyŭ takim, jakim ty nia jošć.

što ja daŭ — mahu adabrać i ŭznoŭ zviarnuć, kali hetak zažadaju.

5. Kali što daju — majo jano, kali adbiraju — tvajho nia biaru: bo-ž majo ŭsio dabro i ŭsiaki dar daskanalny.

Kali pašlu na ciabie biadu, abo niejkuju supraciŭnaść — nie narakaj dy nia sumuj u sercy svaim: Ja-ž chutka mahu dać palohku tabie, a ŭsialakaje sumavańnie ŭ viasielle pierajnakšycca.

I sapraŭdy, spraviadlivy ja i hodny chvały, kali hetak rablu.

6. Kali sapraŭdy ty razumny, dy ŭsio razmiarkoŭvaješ dobra, nikoli tabie nia treba sumavać maładušna ŭ supraciŭnaściach, a chutčej ciešycca dy dziakavać za ich.

Dy na't jašče niachaj budzie tabie viasiellem, što *pasyłaju na ciabie boli, nie minaju ciabie* (Hiob 6, 10).

Jak Ajciec uzlubiŭ mianie, hetak i vas ja ŭzlubiŭ (Jan 15, 9), skazaŭ ja ŭlublonym vučniam svaim, jakich sapraŭdy pasłaŭ ja nie na radaści dačasnyja, ale na zmahańnie vialikaje; nie na honary, ale na ździek i pahardu, nie na hultajstva, ale na biazupynnuju pracu, nie na adpačynak, ale na toje, kab prynosili płod vialiki ŭ ciarplivaści. Pamiataj, moj synie, na hetyja słovy!

Raździeł XXXI

Usieńkija stvareńni kinuć treba, kali chočam Tvarca znajści

1. Nadta patrebnaja mnie jašče bolšaja łaska, kab zdoleŭ ja tudy dajści, dzie-b nichto, nijakaje stvareńnie mianie nie spyniła.

Bo dakul mianie jašče štoś trymaje — niemahčyma volna da Ciabie ŭznosicca.

Volna chacieŭ da Ciabie ŭznosicca toj, chto kazaŭ: *chto-ž dašć mnie kryllaŭ, jak u hałubki, kab palacieŭ ja i adpačyŭ?* (Ps. 54, 7).

Što-ž spakajniejšaje, jak voka čałavieka prostaha serca? I chto-ž svabadniejšy za taho, chto ničoha nia choča na ziamli?

Treba, znača, padniacca vyšej za ŭsie stvareńni, vyračysia zusim samoha siabie, uzniacca vyšej za rozum svoj dy ubačyć, što Ty Tvarec usiaho i ničoha niama padobnaha da Ciabie.

I pakul chto nia vyračycca ŭsialakaha stvareńnia — nia zdołaje svabodna imknucca da Boha.

I tamu hetak mała bohadumajučych ludziej, bo mała takich, što

patrapiać vyračysia ŭsiaho chutkaminajučaha i ŭsich stvareńniaŭ.

2. Dziela hetaha vialikaje treba łaski, jakaja dušu padchapiła-b dy padniała-b vyše za jaje samuju.

Kali-ž čałaviek nie padymiecca dušoj i nie asvabodzicca ad usianiutańkich stvareńniaŭ dy nia złučycca z Boham — čaho-b hety čałaviek nia viedaŭ, čaho-b jon nia mieŭ — usio heta mała varta.

Doŭha budzie maleńkim i nizka budzie poŭzać pa ziamli, chto dumaje, što moža być niešta vialikaje, aproč adzinaha, vialikaha viečnaha dabra.

Bo ŭsio, što tolki nia jość Boham — ništo i za ništo ŭvažać jaho treba.

Vialikaja roznica pamiž mudraściu muža pabožnaha, aśviečanaha śviatłom duchovym, a navukaj taho, chto z knižki tolki i z ułasnaj pracy čerpaje viedu svaju.

3. Šmat vyšejšaja i dobrarodniejšaja taja navuka, što z nieba, z natchnieńnia Boha pływie, čymsia taja, što pracaju rozumu zdabyvajecca, biez śviatła Božaha.

Šmat takich, jakija žadajuć zahłyblacca ŭ Bohu, ale jany nia chočuć prykładacca da taho, što viadzie da hetkaha daru.

Šmat pieraškadžaje nam toje, što spyńvajemsia na znakach i vonkavych rečach, a mała majem u sabie ducha daskanałaj pakuty i ŭmiarćvieńnia.

Nia viedaju, što heta, jaki duch viadzie nas i kudy my imkniomsia, my, što zaviomsia ludźmi duchovymi, a jakija stolki pracy dy ŭvahi źviartajem na chutkaminajučaje dy marnaje i tak mała kali z razvahaj ducha razvažajem ab unutranych patrebach našych.

4. Dy, na žal, ledź krychu zbiaromsia z dumkaj, užo ŭznoŭ raściarušvajemsia i nie razvažvajem, jak treba spraŭ našych.

Nie hladzimo, kudy imknucca nachiły našyja dy nia płačamo, što ŭsio ŭ nas niačystaje.

Sapraŭdy, *Sapsavała ŭsialakaje cieła šlach svoj* (Rod. 6, 12) i tamu nastaŭ patop vialiki.

Dyk kali nadta sapsavanaje ŭnutranaje našaje čućcio, nieabchodna z hetaha śleduje sapsavanaść u čynach, jakija śviedčać ab unutranaj dužaści ci niemačy našaj.

Z čystaha serca rodzicca płod dobraha žyćcia.

5. Pytajemsia i ŭvažajem, skolki chto zrabiŭ, a nie źviartajem uvahi, dzela jakoje cnoty, dziela jakoje dumki jon rabiŭ što.

Cikavimsia, ci chto dužy, bahaty, pryhožy, kiemki, abo ci dobry piśmieńnik, dobry śpiavak, dobry pracaŭnik, a ab tym, ci chto ŭbohi

ducham, pakorny, ciarplivy, ci pabožny i ŭnutrany — mała pytajem.

Zvyčajny čałaviek hladzić na vonkavaść, a čałaviek, napoŭneny łaskaj, da spraŭ unutranych zvaročvajecca.

Pieršy časta abmanvajecca, a druhi na Boha nadziejecca, kab nie pamylicca.

Raździeł XXXII

Ab samazračeńni i admovie ŭsiakamu pažadańniu

1. Synie, nia budzieš mieć sapraŭdnaje svabody, kali nie zračešsia siabia.

U ciažkich putach chodziać tyja, što nia mohuć raźvitacca z pryvatnaju ŭłasnaściu, dy lubiać samych siabie, a tak-ža prahavityja, cikaŭnyja, niespakojnyja i tyja, katoryja haniajucca za vyhodami, a nia šukajuć Jezusa Chrysta, dy časta latuciać i honiacca za tym, što tryvać nia budzie.

Bo-ž usio, što nia z Boha — prapadzie.

Pamiataj zaŭsiody na karotkaje, ale poŭnaje źmiestu słova: kiń usio i najdzieš usio; kiń pažadańnie, a najdzieš supakoj.

Razvažaj dobra henaje słova, a kali zrobiš hetak — usio ściamiš i zrazumieješ.

2. Panie, heta praca nie adnaho dnia i nie zabaŭka heta dziaciej, ale ŭ hetym karotkim skazie kryjecca ŭsia daskanałaść zakonnikaŭ.

3. Synie, nia treba pałochacca dy advaročvacca hetak chutka, čujučy ab šlachu daskanałych, ale jašče bolš treba imknucca da vyšejšaha, a prynamsi chacieć hetaha ŭsim svaim žadańniem.

O, kali-b hetak z taboju było, dy kali-b staŭ ty takim, što samoha siabie ŭžo nie kachaŭ-by, nia mieŭ-by voli inšaje aprača majej dy taho, kaho za ajca ja tabie daŭ! Tady nadta ty byŭ-by mnie miłym i ŭsio tvajo žyćcio było-b radaściu dy viasellem.

Jašče šmat čaho treba tabie zračysia i pakul ty ŭsiaho nia kinieš zusim dziela mianie — nia ździejśniš taho, čaho tabie chočacca.

Ja tabie radziŭ-by kupić u mianie załata, ahniom sprabavanaha, kab ty zbahacieŭ, heta znača — mudraści niabiesnaje, jakaja topča ŭsio nizkaje.

Za henuju niabiesnuju mudraść addaj usiu ziamnuju i ŭsio toje, što ŭspadobu tabie dy ludziam.

4. Kažu tabie, zamiest taho, što ŭ vačoch śvietu vialikaje i šmatcennaje, zdabyvaj toje, što pavodle jaho lichoje dy małavartaje.

Bo-ž nadta marnaj, małoj i badaj usimi zabytaj zdajecca ludziam niabiesnaja mudraść, što nia pyšajecca, nia šukaje słavy na ziamli, jakuju mnohija chvalać vusnami, ale žyćciom daloka minajucca z jeju, adnak-ža heta taja šmatcennaja perła, jakaja schavana ad mnohich.

Raździeł XXXIII

Ab źmiennaści serca i ab tym, što dumkaju da Boha treba zvaročvacca, jak da adzinaj mety našaj

Synie, nia vier ty pačućciam svaim; jany siańnia adny, a zaŭtra druhija.

Pakul žyvieš, choć-by i nie chacieŭ, a niastałym budzieš: to viasioły, to sumny, to spakojny, to stryvožany, to pabožny, to nie pabožny, to pilny, to niadbajny, to pavažny, to lohkadumny.

Adnak čałaviek sapraŭdy mudry dy ŭćvierdžany ŭ dusie — vyšejšy za ŭsio heta; jon zusim nie hladzić na toje, što jamu zdajecca, abo z jakoha boku vieje viecier zmiennaści, ale ŭsimi siłami rozumu namahajecca jon da naležnaje i žadanaje mety.

Bo-ž tolki tady stryvaješ adnolkavym i biaz nijakich pieramienaŭ, kali vokam ščyraha namieru hladzieć budzieš zaŭsiody na mianie siarod usich mahčymych abstavinaŭ.

2. Čym čyściejšaje budzie voka dumki čałavieka, tym ćviardziej i śmialej abminie jon roznyja bury žyćciovyja.

Adnak šmat u kaho henaje voka čystaje dumki skałamučvajecca, bo prahavita zvaročvajecca da ŭsiaho, što manić jaho navokał.

Bo mała kali trapicca čałaviek biaz plamy samalubstva.

Hetak kaliś Judei pryšli ŭ Betaniju da Marty i Maryi: *nia tolki dziela Jezusa, ale kab uskrešanaha Łazara pahladzieć* (Jan 12, 9).

Voś-ža treba apratać voka dumki svajej, kab było prostym i ščyrym dy kab praz usie stvareńni mianie zaŭsiody bačyła.

Raździeł XXXIV

Chto sapraŭdy lubić Boha, toj lubić jaho nad ŭsio i ŭva ŭsim

1. Voś Boh moj i ŭsio majo. Čaho-ž bolš jašče chacieć dy ab jakim ščaści latucieć?

O, sałodkaje i miłaje słova! Adnak tolki tamu, chto lubić Słova adviečnaje, a nia śviet i ŭsio, što jość na śviecie.

Boh moj i ŭsio majo. Davoli słoŭ hetych tamu, chto ich razumieje i z vialikaj radaściaj paŭtarać ich budzie toj, chto sapraŭdy lubić Boha.

Kali Ty prysutny — ŭsio jość viasiellem, kali niama Ciabie — ŭsio smucicca.

Ty serca supakojvaješ, daješ supakoj vialiki i radaść biazdonnuju.

Dziakujučy Tabie hetak radasna my hladzimo na ŭsio dy ŭsiudy Ciabie chvalim; biez Ciabie ničoha nam nia budzie da ŭspadoby. Kab niešta było nam miłym i pryjemnym, treba ŭ im prysutnaści łaski Tvajej i śviatła mudraści Tvajej.

2. Chto Ciabie lubić — usio jamu dobra.

A chto ŭ Tabie nia maje svajej radaści — što-ž budzie jaho paciehaj?

Ale mudracy śvietu i ludzi zmysłovyja adkidajuć mudraść Tvaju i hinuć, bo ŭ pieršych adna tolki marnaść, a ŭ druhich śmierć toicca.

A tyja, jakija Ciabie naśledujuć, pahardžajučy śvietam i moračy svajo cieła iduć za Taboj, — majuć sapraŭdnuju mudraść, bo kinuli jany marnaść dziela praŭdy, a cieła dziela ducha.

Henym Boh radaść vialikaja: i kali najduć jany što dobraje ŭ tvorach — ŭsio heta zaŭsiody skirujuć na chvału Tvarca svajho.

Inšaja adnak i vielmi nat inšaja radaść Tvarca i stvareńnia, viečnaści i dačasnaści, śviatła pieršapačatnaha, viečnaha, niastvoranaha i śviatła, što ad jaho śviecicca.

3. O śviatło viečnaje, što zichaciš jaśniej za ŭsiakaje śviatło stvoranaje, z vyšyni svajej kiń na mianie piarun jasnaty, jaki aśviaciŭby ŭsiu hłybiniu serca!

Ačyści, razviasiali, aśviaci dy ažyvi ducha majho mahutnaściu svajeju, kab złučyŭsia ja stulna ŭ zachopleńni vialikim na vieki z Taboju.

O, kali-ž prydzie henaja ščaślivaja i pažadanaja chvilina, kali Ty

nakormiš mianie svajeju prysutnaściu dy budzieš mnie ŭsim uva ŭsim?

Pakul nia pryjdzie taja chvilina, datul niama poŭnaha ščaścia! Dahetul, na žal, žyvie ŭva mnie stary čałaviek, jašče nia zusim raskryžavany, jašče nia znsim zamorany.

Dahetul jašče chapaječ jamu siły zmahacca z ducham, viadzie jon duchovuju baraćbu dy dušy majej nie daje panavać spakojna.

4. Ale Ty, *što vaładaješ siłami mora i strymlivaješ ruch chvalaŭ jahonych* (Ps. 88,10), paŭstań, pamažy mnie.

Raściaruš narody, jakija chočuć vajny (Ps. 67, 31), razžani ich mahutnaściu svajeju.

Pakažy, prašu, vialičyniu Tvaju i chaj budzie prasłaŭlena praŭda Tvaja, bo-ž niama inšaje nadziei, ci inšaje abarony, jak u Tabie, Hospadzie Boža moj!

Raździeł XXXV

Niama dzie schavacca ŭ žyćci dačasnym ad spakusaŭ

1. Synie, nikoli ty nia jość biaśpiečnym u hetym žyćci, ale pakul žyvieš — zaŭsiody treba tabie zbroi duchovaje.

Siarod vorahaŭ žyvieš, a jany levaruč i pravaruč napadajuć na ciabie.

Dyk kali nia budzieš karystacca abaronaju ščyta ciarplivaści — nia doŭha cełym astanieśsia.

A na't bolš, bo kali nie ŭćviardziš serca svajho ŭva mnie dy nia budzieš mieć ščyraje achvoty stryvać usio dziela mianie — nie zdołaješ pieramahčy henaje napaści pakus i dastać palmy bahasłaŭlenych.

Voś-ža treba tabie mužna skroś prachodzić i mahutnaju rukoju adbivacca ad supraciŭnikaŭ.

Bo pieramožcavi manna dasca, dola-ž pałachlivaha mizernaść vialikaja.

2. Kali chočaš u dačasnym žyćci adpačyvać, jakim čynam vysłužyš viečny adpačynak?

Spadziejsia-ž nie vialikaha supakoju, a dumaj ab vialikaj ciarplivaści.

Šukaj sapraŭdnaha supakoju nie na ziamli, a ŭ niebie, nie ŭ ludziach ci inšych tvorach, a ŭ Bohu adnym.

Dziela lubovi Boha achvotna ŭsio treba tryvać, heta znača: pracu, bol, spakusy, praśledavańni, kryŭdu, biednaść, chvaroby, abmovu, napaminańni, ździek, źniavahu, kary i pahardu.

Usio heta ŭćviardžaje cnotu, vyprobvaje novaha žaŭniera Chrystovaha i placie niabiesnuju karonu.

Ja dam viečnuju naharodu za karocieńkuju pracu i biazkoncuju słavu za chutka minajučaje ŭpakorańnie.

3. Ci-ž ty dumaješ, što zaŭsiody, kali tolki zachočacca, budzieš karystacca duchovaju supaciechaju?

Śviatyja maje nie zaŭsiody mieli jaje; a mieli jany vialikija kłopaty dy roznyja spakusy i biedy ciažkija.

Adnak ciarpliva jany tryvali ŭva ŭsim; bolš spadziejelisia na Boha, čymsia na siabie, viedajučy, što *ŭsie muki dačasnyja niedastojnyja tej słavy, jakaja maje vyjavicca ŭ nas* (Ryml. 8, 18).

A ty chacieŭ-by zrazu dastać, što inšyja pa šmatlikich ślozach dy vialikich pracach dastavali.

Čakaj Hospada, mužna pracuj i abdužvajsia ŭ sercy svoim (Ps. 26, 14), nie adstupaj, ale cieła i dušu svaju pałažy dziela chvały Božaje.

Ja ščodra addam usio tabie, ja budu z taboju pry ŭsialakich turbotach.

Raździeł XXXVI

Ab marnaści sudoŭ ludzkich

1. Synie, prytulisia sercam nazaŭsiody k Hospadu i sudoŭ ludzkich nia bojsia, kali sumieńnie kaža tabie, što ty biazvinny i pabožny.

Dobra tabie i bahasłaŭlony ty, kali hetak cierpiš; nia ciažka budzie tabie ciarpieć, kali na Boha bolš, čymsia na siabie spadziaješsia.

Mnohija šmat havorać i tamu mała treba im vieryć.

Dy i niemahčyma ŭsich zdavolić.

Chacia Pavał śv. imknuŭsia ŭsim być miłym u Hospadzie i ŭsio rabiŭ dla ŭsich, adnak zusim nie hladzieŭ na toje, što ludźmi byŭ su-

džany.

2. Rabiŭ davoli, bo rabiŭ usio, što tolki mahčyma dziela palepšańnia i zbaŭleńnia ludzkoha, adnak nia zdoleŭ zapabiehčy, kab časam jaho nie absudzili abo nie zniavažyli.

I tamu ŭsio jon paručyŭ Bohu, jaki ŭsio viedaje, a tolki ciarplivaściu dy pakoraju baraniŭsia ad błahich jazykoŭ, što skolki chacieli vydumvali na jaho roznuju brachniu dy ŭsialakuju niapraŭdu.

Praŭda, padčas niešta adkazvaŭ jon, kab nia vyšła z jahonaje maŭčanki ludziom słabiejšym zharšeńnia.

3. Chto-ž ty taki, kab treba było bajacca tabie śmiarotnaha čałavieka? Siańnia jość jon, a zaŭtra jaho nia budzie.

Boha bojsia, a taho, što ludzi hraziać, pałochacca nia budzieš.

Chto tabie štości zrobić słavami abo łajankaju? Bolš sabie błaha narobić, čymsia tabie; i chto-b jon nia byŭ, nie ŭciače ad Božaha sudu.

Ty miej Boha pierad vačyma, dy nie pačynaj svarycca.

A kali zdajecca tabie, što voś ciapieraka niechta kryŭdzić ciabie dy soram ad jaho cierpiš zusim biaźvinna, nia złujsia dziela hetaha, kab cieraz nieciarplivaść nie pamienšyć karony słavy tvaje.

A chutčej da mianie padymi ŭ Nieba vočy svaje, bo ja mahu ciabie vybavić z usich hańbaŭ dy ździekaŭ, kab addać kožnamu pavodle dziejaŭ jahonych.

Raździeł XXXVII

Ab čystym i poŭnym zračeńni samoha siabie dziela zdabyćcia svabody serca

1. Synie, pakiń siabie, tady znajdzieš Mianie.

Budź biaz voli svaje dy biaz majemaści nijakaje — a zaŭsiody skarystaješ.

Bo-ž dastanieš vialikšuju łasku, kali tolki zračešsia siabie dy vytryvaješ u hetym.

Skolki, jak často dy kali mnie treba zrakacca siabie?

Zaŭsiody, kožnuju časinu i ŭ vialikaj i ŭ małoj spravie. Biaz nijakaha vyniatku chaču, kab ty asvabadziŭsia ad usiaho.

Bo jakim čynam moh-by ty być maim, a Ja tvaim, kali nie zra-

češsia zusim svaje voli ŭnutry i ŭvonku?

Čym chutčej hetak zrobiš, tym lepš dla ciabie i čym paŭniej i ščyrej — tym bolš heta Mnie ŭspadobu, a bolš karyści dla ciabie.

2. Inšyja i zrakucca siabie, ale nia zusim, i tamu, što jany nie całkam na Boha spadziajucca — sami starajucca zabiešpiečyć siabie.

Inšyja zrazu calikom addajuć mnie ŭsio, kali adnak potym nadychodzić spakusa, varočajucca da svajho i tamu zusim nie pastupajuć u cnotach.

Ani tyja, ani hetyja nie dastupiacca svabody čystaha serca, ani blizka žadanaje łaski maje pakul nie zrakucca calikom siabie samych dy štodnia nie achviarujuć siabie, bo biaz hetaha niemahčyma ani sa mnoj zjadnacca, ani ŭ hetym zbaŭlenym zjadnańni vytryvać.

3. Kazaŭ Ja tabie ŭžo hetulki razoŭ, a ciapier i znoŭ kažŭ: pakiń sam siabie, zračysia siabie, — dyk budzieš karystacca vialikim unutranym supakojem.

Daj usio za ŭsio: ničoha nia šukaj i ničoha nie ŭpaminajsia; tryvaj pry Mnie nia chistajučysia, dyk budzieš mieć Mianie.

Budzieš svabodny ŭ sercy i ciemra nie prahłynie ciabie.

Da hetaha imknisia, dziela hetaha malisia i hetaha žadaj, kab ad usiaho ŭłasnaha zmoh asvabadzicca dy nahi ŭsled za nahim Jezusam išci, kab zmoh dziela siabie ŭmierci, a dziela Mianie žyć viečna.

Tady zhinuć usie marnyja zdańni, błahija kłopaty dy lišnija starańni.

Tady pakinie ciabie społach niepamiarkoŭny dy prymre hrešnaja miłašć.

Raździeł XXXVIII

Jak dobra trymacca zvonku dy ŭciakać da Boha ŭ niebiaśpiekach

1. Synie, hetaha tabie treba hladzeć i da taho imknucca, kab na kožnym miescy i ŭ kožnaj spravie ci rabocie zvonku, byŭ ty ŭnutry svabodnym, vaładaŭ saboju samym i kab usie spravy byli pad taboju, a nia ty pad imi.

Kab ty byŭ panam dy vaładarom spraŭ svaich, a nia słuhoju

ci niavolnikam.

Kab byŭ ty asvabodžanym dy sapraŭdnym Hebrajčykam, jaki vyšaŭ u stan volny, jak inšyja syny Božyja:

Jakija vyšej stajać za sučasnyja spravy i razvažajuć viečnyja:

Jakija na ŭsio chutka minajučaje ledva hlanuć, a na niabiesnaje ŭhladajucca biez pierastanku.

Jakija nia iduć za spravami dačasnymi, a na't panujučy nad imi, zaprahli ich słužyci tolki dabru, pavodle zahadaŭ Božych, dy pavodle taho, jak pastanoŭlena Budaŭničym Najvyšejšym, jaki ničoha nieŭparadkavanaha nie pakinuŭ u stvareńniach svaich.

2. Kali pry ŭsich mahčymych zdareńniach žyćciovych nia budzieš hladzieć na adzin tolki vonkavy vyhlad dy nia budzieš sudzić vokam cieła ŭsiaho, što pačuješ ci ŭbačyš, ale ŭ kožnaj spravie hetak jak Majsiej, uvojdzieš da budyniny Hospada, kab Jaho paradzicca: pačuješ tady Božy adkaz i vierniešsia navučany ab šmat jakich spravach siońniašnich dy budučych.

Bo Majsiej zaŭsiody chadziŭ da Arki, kab vyjaśnić niavyraznyja spravy, šukaŭ padmohi ŭ malitvach, kab adchinuć ad siabie niebiaśpieki i ŭsiakija niahodnaści ludzkija.

Hetak i tabie treba ŭciakać u najhłybiejšyja kutočki serca tvajho i tam ščyra prasić Božaje dapamohi.

Bo-ž dziela taho, jak čytajem, Jozue i syny Izraela byli ašukanyja Gabaoncami, što raniej *nie paradzilisia vusnaŭ Hospada* (Joz. 9, 14) i što zanadta pavieryli sałodkim ich hutarkam dy falšyvaj pabožnaści.

Raździeł XXXIX

Niatreba nadta śpiašacca ŭ spravach svaich

1. Synie, daručaj mnie zaŭsiody spravy svaje, ja ich dobra rasparadkuju, kali prydzie para na toje.

Ždžy zaŭsiody zahadaŭ maich, a ŭbačyš vialikuju karyść sabie.

Nadta achvotna daručaju Tabie ŭsie spravy svaje, małaja bo karyść, kali rablu pavodle dumki svaje.

Kab tolki nia tak šmat ja dumaŭ, što moža trapicca ŭ budučynie,

a kab nieadkładna padparadkavaŭsia voli Tvajej!

2. Časta, Synie, čałavieku niečaha chočacca; kali-ž hena dastanie, inakš užo dumać pačynaje, bo nachiły i pažadańni čałavieckija mała tryvałkija, raz hetaha, a druhi raz inšaha čałavieku chočacca.

Voś čamu niamała važna patrapić zračysia na't i samaj maleniečkaj spravy.

3. Sapraŭdny postup čałavieka — heta zračeńnie samoha siabie i toj, chto zračecca siabie, sapraŭdy svabodny i bieśpiečny.

Ale adviečny vorah imkniecca pierapynić usio dobraje i nie pierastaje spakušać, jon u dzień i ŭ nočy staŭlaje pastki strašnyja, kab padčas schapić u ich nieaściarožnaha abmanam.

Čujcie i maliciesia — kazaŭ Hospad, *kab nie papaść vam u spakusu.* (Mat. 24, 41).

Raździeł XL

Ničoha dobraha čałaviek praz siabie nia maje i nia moža ničym pachvalicca

1. Hospadzie, *što-ž takoje čałaviek, što pamiataješ ab im? abo što takoje čałaviecki syn, što Ty jaho adviedvaješ?* (Ps. 8, 5).

Čym zasłužyŭ čałaviek, što daješ jamu łasku Svaju?

Hospadzie, jakoje prava maju ja narakać, kali pakinieš mianie? abo što sapraŭdy skažu ja, kali nia zrobiš taho, ab čym Ciabie prašu?

Sapraŭdy, adno tolki mahu dumać i kazać: Hospadzie, ničohaść ja, ničoha nie patraplu, ničoha dobraha praz siabie nia maju; usiudy ŭ mianie niastačy dy imknusia ja k ničohaści.

I kali Ty mnie nie pamožaš dy ŭnutranna nie navučyš — zrazu padaju ŭ chałodnaść i raściarušańnie.

2. A Ty, Boža, zaŭsiody toj samy i tryvaješ navieki, zaŭsiody dobry, spraviadlivy i śviaty; usio robiš dobra, spraviadliva i śviata paradkuješ u mudraści Svajej.

Bo ja chutčej da błahoha maju nachił, čymsia da daskanałaści i mała kali tryvaju ŭ tym samym stanie — siem raz u dzień ja mianiajusia.

Adnak, kali Ty zachočaš padać mnie ruku Svaju — chutka ŭsio pierajnakšycca, bo Ty adzin biez čałavieckaje pomačy patrapiš mnie

pamahčy i hetak u dabry ŭmacavać, što voblik moj nikoli ŭžo nia budzie pierainakšvacca, a da Ciabie adnaho serca majo źviernięcca i ŭ Tabie supačynie.

3. Voś-ža, kali-b zdoleŭ adkinuć ja ŭsieńkuju čałavieckuju paciechu: ci dla taho, kab dastać dar pabožnaści, ci z nieabchodnaści, jakaja žanie mianie šukaci Ciabie, bo-ž niama čałavieka, jaki mianie paciešyŭ-by, — tady tolki mah-by ja latucieć, što zasłužu na łasku Tvaju dy ciešycca darami novaje paciechi.

4. Dziakuju Tabie, ad kaho ŭsianiutkaje dabro pachodzić, jakoje i mianie sustrakaje.

A ja pierad Taboju marnata adna dy ničohašć — niatryvałki ja i niadužy čałaviek.

Dyk čym-ža mahu ja chvalicca, abo dziela čaho maju chacieć, kab chvalili mianie ludzi?

Ci-ž tamu, što ja ničohašć? O, najmarniejšaja pustata ludzkaja!

Sapraŭdy, marnaja słava — pošašć najhoršaja dy marnata najvialikšaja, bo ad sapraŭdnaje adciahvaje nas słavy i ździraje z nas łasku niabiesnuju.

Bo kali čałaviek sam sabie padabajecca — Tabie ŭžo niamiły jon, a kali haniajecca za chvalboju čałavieckaju — hublaje cnoty sapraŭdnyja.

5. Bo praŭdzivaja słava dy śviataja radašć u tym, kab chvalicca ŭ Tabie, a nie ŭ sabie, viesialicca z Tvajho Imieńnia, a nie dziela ŭłasnaje cnoty dy nia ciešycca nijakim tvoram, a tolki Taboju.

Niachaj słavicca Imia Tvajo, a nie majo, niachaj buduć hałosnyja padziei Tvaje, a nie maje; niachaj budzie bahasłaŭlenym Tvajo śviatoje Imia — mianie-ž niachaj nie čapajuć ludzi chvalboju svajeju.

Ty słava maja, Ty zachopleńnie serca majho.

Kožny dzień, kožnuju chvilinu budu chvalicca i ciešycca Taboju, *a sam u sabie ničym inšym chvalicca nia budu, jak tolki niadužaściami maimi* (II Kor. 12, 5).

6. Niachaj inšyja, za prykładam žydoŭ, šukajuć słavy miž saboju, ja taje tolki hladžu, jakaja ad Boha adnaho.

Bo-ž usieńkaja słava čałavieckaja, usianiutki honar dačasny, usia vialikašć śvieckaja — ŭsio heta marnata dy hłupata, raŭniajučy z Tvajeju viečnaju słavaju.

O, praŭda maja, o miłasernašć maja, o Boža moj! Trojca bahasłaŭlenaja! Tabie adnej tolki niachaj budzie češć, honar, mahutnašć i słava biazkoncaja — na vieki viekaŭ!

Raździeł XLI

Ab pahardzie ŭsiakaje dačasnaje pašany

1. Nie markoćsia, Synie, kali bačyš, jak inšych chvalać i vyvyššajuć, a taboju pahardžajuć dy śmiajucca z ciabie.

Padymi serca svajo da mianie ŭ nieba, dyk nia budzieš markocicca, što ludzi taboju pahardžajuć na ziamli.

2. Hospadzie, u ciamnacie my chodzim, a marnata nas chutka zvodzić.

Kali dobra hlanu na siabie, ubaču, što nijakaje kryŭdy mnie nia było ad nikoha, a tamu nia maju čaho narakać na Ciabie.

Bo časta i ciažka nahrašyŭ ja pierad Taboju, a tamu i treba, kab zbroilisia nasuproć mianie roznyja stvareńni.

Papraŭdzie, ja maju prava tolki da źniavahi dy pahardy, a Tabie słava, češć i chvała:

Pakul nia pryspasoblusia hetak, kab ciarpliva tryvać ad usich stvareńniaŭ źniavahu i kab usie kinuli mianie dy kab kožny błaha aba mnie dumaŭ — datul nia zdoleju ŭstalicca i zaspakoicca duchova, ani być aśviečanym na duchu, ani calikom z taboju złučycca.

Raździeł XLII

Ułasnaha supakoju apirać na ludziach nie naleža

1. Synie, kali spadziaješsia na supakoj ad niejkaha čałavieka, tamu što z im dumaješ ty adnolkava dy žyvieš u vadnyvch abstavinach — niatryvałki i niadoŭhi budzie supakoj heny.

Kali adnak schilaješsia da zaŭsiody žyvoje dy viečnaje praŭdy — dyk nie zaznaješ sumu, kali kinie ciabie abo pamre tvoj pryjaciel.

Niachaj na mianie apirajecca pryjacielskaja luboŭ i dziela mianie treba lubić taho, chto zdajecca tabie dobrym dy nadta miłym u hetym žyćci.

Biez mianie mała vartaja dy niadoŭha i pratryvaje kožnaja pryjaźń; niepraŭdzivaja i niačystaja miłaść, jakoj ja nia złuču.

Pamry dla ŭsich pačućciaŭ da ludziej, jakich lubiš, kab naskolki heta ad ciabie zaleža, pažadaŭ ty žyć susim svabodnym ad usiakaj łučnaści z ludźmi.

Čałaviek nastolki robicca bližejšym Bohu, naskolki kidaje samoha siabie dy saboju bolš pahardžaje.

2. A toj, chto pryznajecca da niejkaha dabra ŭ sabie — pierapynaje tolki darohu łascy Boha da siabie, bo łaska Ducha śviatoha zaŭsiody šukaje pakornaha serca.

Kali-b zdoleŭ ty susim siabie adračysia dy asvabadzicca ad usianiutkaha kachańnia ziamnoha, tady-b ja pryšoŭ da ciabie z vialikaju łaskaju.

Kali pačynaješ zahladacca na stvareńni — prapadaje Tvarec z vačej tvaich.

Vučysia ŭva ŭsim pieramahać siabie dziela Tvarca i tady patrapiš ściamić rečy Božyja.

Kali što navat dobraje hrešna lubiš ci pažadaješ, hetym samym plamiš dušu i ad najvialikšaha dabra jaje addalaješ.

Raździeł XLIII

Ab pustoj i śvieckaj navucy

1. Synie, niachaj nia zvodziać ciabie pryhožyja dy daścipnyja hutarki ludziej: *Bo-ž vaładarstva Božaje nia ŭ hutarkach, a ŭ cnocie* (I Kar. 4, 20).

Zvažaj na słovy maje, jakija zapalvajuć sercy, aśviačajuć dumki, pryvodziać žal za hrachi dy roznuju supaciechu pakidajuć u dušy.

Nikoli nia čytaj maich słoŭ dziela taho, kab vyhladać bolš vučonym ci mudrejšym.

Dumaj ab tym, kab zamaryć usie błahija nachiły svaje, bo heta tabie šmat karyśniej, čymsia viedańnie mnohich najtrudniejšych rečaŭ.

2. Choć šmat pračytaješ i źviedaješ, usioroŭna da adnaho Pačatku zaŭsiody viarnucca tabie treba.

Ja toj, jaki vuču čałavieka mudraści i prostym rozum aśviačaju lepš, čymsia chto z ludziej patrapiŭ-by zrabić heta.

Z kim ja havaru — toj chutka budzie razumnym i šmat lepšym staniecca ducham.

Błaha tym, što ŭ ludziej raźviedvajuć nadta cikaŭna ab usim, a mała turbujucca, kab spaznać šlach służby Božaj.

Prydzie para, kali źjavicca Vučyciel nad vučycielami — Chrystus, Pan Aniołaŭ, kab prasłuchać, čaho chto navučyŭsia, heta znača — prahledzić sumleńnie kožnaha.

I tady *šukać budzie Jeruzalem z śviečkami* (Sofonij 1, 12) *i buduć jaŭnymi spravy, schavanyja ŭ ciemry* (1 Kor. 4, 5) i zmoŭknuć zakidy jazykoŭ ludzkich.

3. Ja toj, jaki ŭ vadnu chvilinu padymaju pakornaha rozum tak, što šmat bolš jon ściamić viečnaje praŭdy, čymsia chto inšy pa dziesiacioch hadoch navuki ŭ školach.

Ja vuču biaz homanu słoŭ, biaz zabłytanaści ŭ dumkach, biaz pychi, biez kałatni ŭ dokazach.

Ja toj, jaki vuču pahardžać usim ziamnym, nie zvažać na dačasnaje, a hladzieć viečnaha, da jaho imknucca; honaraŭ staranicca, źniavahi ciarpieć, spadziavacca tolki na mianie, ničoha nie žadać apryč mianie i bolš za ŭsio mianie lubić.

4. Bo-ž šmat chto z tych, što palubiŭ mianie ščyra, navučyŭsia Božych spraŭ i havaryŭ cudoŭnyja rečy.

Karyśniej zračysia ŭsiaho, čymsia daśledžvać rečy daścipnyja.

Ale adnym kažu ja ahulna tolki, a druhim adumysna; adnym miła abjaŭlajusia znakami i vobrazami, a druhim znoŭ u vialikim śviatle akazvaju svaje tajnicy.

Hołos śv. Knihaŭ adzin dla ŭsich, nia ŭsich adnak jon adnolkava vučyć: bo Ja sam vuču praŭdu ŭnutranna, serca naskroś prahladaju, dumki ŭsie spaznaju, pabudžaju da čynaŭ i nadzielaju kožnaha pavodle spraviadlivaści majej.

Raździeł XLIV

Nia treba zachoplivacca zašmat vonkavymi rečami

1. Synie, šmat u čym treba tabie astacca niaśviedamym i hla-

kich ich papiarednich zasłuhaŭ hetak ich uźvialičyŭ svajeju Božaju pradbačnaściu.

Dyk chto hańbuje adnaho z najmienšych maich, toj užo nia chvalić i najvialikšaha, *bo i małoha i vialikaha ja stvaryŭ* (Mudr. 6, 8).

I toj, cho zakidaje niešta adnamu z śviatych, zakidy robić mnie samomu i ŭsieńkim u vaładarstvie niabiesnym.

Usie adnym źjaŭlajucca ŭ łučnaści lubovi, toje samaje im zdajecca, taho samaha chočuć i ŭsie lubiać adzin druhoha ŭ vadnym.

5. Apryč hetaha — što jašče jošć lepšym — jany bolš mianie, čymsia siabie dy svaje zasłuhi, lubiać.

Bo ŭ zachopleńni vyšejšym za samych siabie i nad luboŭ ułasnuju ŭźniesieny, calikom u lubovi da mianie zatapla jucca, u jakoj uznoŭ ciešacca ščaściem dy supakojem.

Ničoha niama, što zdoleła-b adviarnuć ich ad mianie, abo pamienšyć luboŭ ich, bo jany, poŭnyja viečnaje praŭdy, zichaciać ahniom biazmiernaje lubovi.

Dyk niachaj zmoŭknuć i nia svaracca ab stanie śviatych ludzi cieła dy pačućcia, jakija patrapiać lubić tolki ŭłasnyja radaści, jany adymajuć ci prydajuć pavodle svajho nachiłu, a nie pavodle spadoby praŭdzie spradviečnaj.

6. Šmat chto robić hetak z niaśviedamaści, a najbolš tyja, što mała aśviečanyja śviatłom Božym, jany redka kaho patrapiać lubić daskanalnaju, duchovaju luboŭju.

Šmat kaho pryrodny nachił dy pryjaźń čałavieckaja da hetych abo da inšych schilaje, i jany pavodle taho, jak bačać dy razumiejuć na ziamli, biarucca sudzić ab spravach niabiesnych.

Dalačynia niaźmiernaja — pamiž tym, što niedaskanalnym ludziam zdajecca, a tym, što bačać inšyja, aśviečanyja śviatłom niabiesnym cieraz Abjaŭleńnie.

7. Ścieražysia-ž synie, leźci z cikaŭnaściu ŭ hetkija spravy, jakija šmat vialikšyja za ŭsieńkuju mudraść tvaju: chutčej imknisia dy miarkuj, kab dastać sabie niachaj i najmienšaje miesca ŭ vaładarstvie Božym.

Bo kali-b i moh viedać chto, jaki z ich śviaciejšy, abo vialikšy ŭ vaładarstvie niabiesnym, dyk pašto jamu heta viedać było-b, jakaja karyść, kali-b dziela hetaha jon nie spakaryŭsia pierada mnoju dy bolš jašče nie chvaliŭ-by imia majho?

Šmat milej Bohu, kali chto razvažaje viałičyniu hrachoŭ svaich i maleńkaść cnotaŭ dy tak daloka jašče jamu da daskanalnaści śviatych, čymsia toj, chto kałocicca — jaki śviaty vialikšy, a jaki mienšy.

Lepš źviartacca da śviatych z pabožnymi malitvami, ślaźmi ich

malić dy z pakorlivym ducham prasić ichnaje pomačy, čymsia daśledžvać marna tajomnaści ichnaje chvały.

8. Śviatyja žyvuć u zaŭsiodnym zachopleńni dy ščaślivaści; niachaj ludziam hetaha chopić i niachaj pakinuć jany svajo pustasłoŭje.

Śviatyja nia chvalacca svaimi zasłuchami i ničoha dobraha nia kažuć ab sabie, a ŭsio adnosiać da mianie, bo-ž im usio daŭ ja z biaźmiežnaje lubovi svaje.

Hetulki ŭ ich lubovi da Boha dy viasiella biaźmiežnaha, što ŭsiaho davoli im dla ichnaje chvały, usiaho chapaje dziela ichnaje ščaślivaści.

Čym vialikšaja słava śviatoha, tym bolš spakorany jon u sabie samym, a dziakujučy hetamu štoraz stulniej jon łučycca sa mnoju i štoraz milejšy mnie.

I dziela hetaha było napisana, što kidali karony svaje pierad Boham i padali na tvar svoj pierad Barankam *dy kłanialisia žyvučamu na vieki viekaŭ* (Ab. 5, 14).

9. Šmat takich, jakija pytajucca, chto vialikšy ŭ vaładarstvie Božym, a nia viedajuć, ci zdaducca jany, kab papaści ŭ lik jaho na't najmienšych.

Nadta šmat być užo i najmienšym u niebie, bo ŭsie tam vialikija; bo ŭsie jany tam nazavucca synami Boha dyj sapraŭdy hetkimi buduć.

Najmienšy budzie za tysiaču (Iz. 60, 22), *a hrešnik, jaki sto hadoŭ maje, pamre* (Iz. 65, 20).

Tamu, kali pytalisia vučni, chto vialikšym maje być u vaładarstvie niabiesnym, taki pačuli adkaz:

Kali nie naviernieciesia, dy nia budziecie byccam maleńkija dzietki, nie trapicie ŭ vaładarstva niabiesnaje. Dyk chto spakarycca, jak dzicia heta, toj vialikšy ŭ vaładarstvie niabiesnym (Mat. 18, 3-4).

10. Błaha tym, jakija nia chočuć samachoć spakarycca, jakija nia chočuć być dziciatkam, bo nizkija varoty vaładarstva niabiesnaha nia puściać ich tudy ŭvajšci.

Takža błaha bahačom, jakija tutaka majuć paciechi svaje (Łuk. 6, 24), bo kali biednyja buduć uvachodzić u vaładarstva niabiesnaje, jany astanucca z nadvorku, płačučy i ŭzdychajučy.

Dyk viesialiciesia pakornyja i biednyja, bo-ž vašaje vaładarstva Božaje, kali tolki idzicio šlacham praŭdy.

Raździeł LIX

Usiu nadzieju i vieru tolki ŭ Bohu mieć treba

1. Panie, na kaho-ž ja mahu spadziavacca ŭ hetym žyćci, abo jakaja-ž heta najvialikšaja paciecha z usiaho, što tolki baču pad niebam?

Ci-ž nia Ty, Panie Boža moj, jakoha miłasernaść biazmiery?

Dzie-ž było mnie dobra biez Ciabie? Abo kali błaha mnie budzie ŭ prysutnaści Tvajej?

Lepš budu biednym dziela Ciabie, čymsia bahatym biez Ciabie.

Lepš budu z Taboju vandroŭnikam na ziamli, čymsia biez Ciabie niebam vaładaci.

Dzie Ty — tam nieba; a śmierć i piekła tam, dzie Ciabie niamašaka.

Ty adzin — imknieńnie majo i dziela taho nieabchodna mnie klikać Ciabie, uzdychać za Taboju dy malicca da Ciabie.

Nihdzie nie zmahu hetak calikom spadziavacca, chto lepš pamohby mnie ŭ patrebach maich, čymsia Ty adzin, o Boža moj.

Ty nadzieja maja i viera maja; Ty paciašaješ mianie zaŭsiody i Ty mnie najviarniejšy.

2. Usie tolki svajej karyści hladziać, a Ty chočaš tolki zbaŭleńnia i postupu majho dy ŭsio na dabro mnie kiruješ.

Kali na't dapuskaješ na mianie roznyja pakusy i supraciŭnaści — usio heta dziela majej karyści Ty robiš, bo Ty časta na tysiačy sposabaŭ robiš sproby z ulublonymi svaimi.

Adnak u hetych sprobach nia mienš treba lubić i chvalić Ciabie, čymsia tady, kali niabiesnymi paciechami mianie Ty absypaŭ-by.

3. Na Ciabie tolki i spadziajusia, Panie Boža, u Tabie tolki ŭsia abarona maja; Tabie daručaju ŭsie turboty i trudnaści svaje, bo ŭsio niadužaje i niatryvałkaje apryč Ciabie.

Ničoha nie patrapiać i šmatlikija pryjacieli dy nia zdolejuć pamahčy i mahutnyja śvietu hetaha, nichto z mudrych karysnaje rady nia dašć dy nie paciešać i knihi mudracoŭ, najvialikšyja skarby nia vyratujuć, ani miesca nijakaje patajnoje dy miłaje nie zabiaśpiečyć — kali ty sam nia budzieš prysutnym, nie dasi padmohi, nie paciešyš, nie navučyš dy nia budzieš ścierahčy.

4. Usio, što zdajecca karysnym dziela supakoju i ščaścia — z Tvajeju adsutnaściu ničohaść i sapraŭdnaha ščaścia niama tam susim.

I dziela hetaha Ty pačatak i kaniec usialakaha dabra, Ty krynica žyćcia i hłybinia ŭsialakaje mudraści i na Ciabie treba zaŭsiody

raniej usiaho spadziavacca; Ty najmahutniejšaja paciecha słuhaŭ Tvaich.

Na Ciabie źviartaju ja svaje vočy, tolki na Ciabie spadziajusia, Boža moj, Ajciec miłasernaści.

Bahasłavi i śviaci dušu maju bahasłaŭleńniem niabiesnym, niachaj budzie jana śviatym pamieškańniem dziela Ciabie i tronam viečnaje słavy Tvajej; niachaj ničoha nia budzie ŭ henaj śviatyni Tvajej vieličy, što mahło-b źjaŭlacca niahodnym vačej Tvajho Majestatu.

Pavodle šmatlikaści dabraty Tvajej dy vialičyni miłasernaści hlań Ty na mianie i pasłuchaj malitvy biednaha słuhi Tvajho, zhnańnika dalokaha ŭ kraj śmierci i cieni.

Barani i nia kiń Ty dušy słuhi svajho siarod hetulki niebiaśpiek hrešnaha žyćcia, a pamahajučy łaskaju svajeju viadzi šlacham supakoju da baćkaŭščyny śviatła viečnaha. Amen.

KNIŽKA ČAĆVIERTAJA

AB NAJŚVIACIEJŠYM SAKRAMANCIE

PABOŽNY ZAKLIK DA ŚVIATOJ KOMUNII

Hołas Chrystusa

1. *Chadziecie da mianie ŭsie, što pracujece i abciažany, a ja dam vam palahčeńnie* (Mat. 11, 28), kaža Pan.

A chleb jaki ja dam — heta cieła majo za žyćcio śvietu (Jan 6, 52).

Biarycie i ješcie: heta jość cieła majo, jakoje za vas budzie vydanaje, heta rabicie na maju pamiatku (Mat. 26, 26; Łuk. 22, 19; 1 Kor. 11, 24).

Chto spažyvaje majo cieła i pje maju kroŭ — uva mnie žyvie, a ja ŭ im. (Jan 6, 57).

Słovy, jakija ja vam kazaŭ — jość ducham i žyćciom (Jan 6, 64).

Raździeł I

Z jakoj pašanaj treba prymać Chrystusa

1. O, Jezu, praŭda spradviečnaja, voś słovy Tvaje, choć nie ŭ vadnym časie skazanyja i nie ŭ vadnym miescy.

A tamu, što jany Tvaje, tamu što jany praŭdzivyja — treba prymać ich z padziakuju i z vieraju.

Tvaje henyja słovy, Ty ich kazaŭ, ale i maje jany, bo-ž dziela zbaŭleńnia majho jany skazanyja.

Z radaściu padchoplivaju ich z vusnaŭ Tvaich, kab hłybiej praniali jany serca majo.

Uzrušajuć mianie słovy tak vialikaje pabožnaści, poŭnyja hetkaje dabraty i sałodkaści dy lubovi, ale pałochajuć hrachi mianie ŭłasnyja, a niačystaje sumleńnie z žacham hladzić na henyja vialikija tajomnaści.

Sałodkaść słoŭ Tvaich paryvaje mianie, ale strymlivaje vialičynia hrešnych nachiłaŭ maich.

2. Prykazvaješ, kab ja z vieraju padychodziŭ da Ciabie, kali

chaču čaścinku mieć z Taboju i kab pryniaŭ ja pažyvu nieśmiarotnaści, kali chaču atrymać žyćcio i chvału viečnuju.

Chadziecie, — kaža, — *da mianie ŭsie, što pracujecie i abciažany, a ja dam vam palahčeńnie* (Mat. 11, 28).

Słova heta sałodkaje i miłaje vušam hrešnika, słova, jakim zaklikaješ Ty, Panie Boža moj, kožnaha patrabujučaha i ŭbohaha da spažyvy najśviaciejšaha cieła Tvajho.

Chto-ž ja taki, Panie, kab śmieŭ prystupicca da Ciabie?

Voś *nieba niebaŭ nia zdoleje Ciabie aharnuć* (III Kar. 8, 27), a Ty kažaš chadziecie ŭsie da mianie.

3. Skul i što heta takoje henaja najmiłaserniejšaja łaska? Dy hetkija pyjacielskija zaprosiny?

Ci-ž paśmieju ja prystupicca, kali ničoha dobraha nia baču ŭ sabie, što mahło-b mianie aśmielić?

Ci-ž paśmieju ŭpuścić Ciabie ŭ chatu svaju, ja, jaki hetak časta abražaŭ najłaskaŭšy Tvoj Voblik?

Anioły i Archanioły padajuć pierad Taboju, pałochajucca Ciabie śviatyja dy spraviadlivyja, a Ty kažaš: *Chadziecie ŭsie da mianie.*

Kali-b nia sam Ty, Panie, heta kazaŭ, chto-ž daŭ-by vieru?

A kali-b nia sam Ty prykazvaŭ — chto-ž paśmieŭ-by prystupicca?

4. Voś Noe — čałaviek spraviadlivy, ładziačy arku svaju — sto hadoŭ pracavaŭ, kab vyratavacca mała z kim z ludziej, a ja, jakim čynam zdoleŭ padhatavacca za adnu tolki hadzinu, kab pryniać jak treba Tvarca śvietu?

Majsiej, vialiki Tvoj słuha, dy adumysłova ŭlubiony, z dreva, jakoje nikoli nie parachnieje, zrabiŭ Arku i samym čystym zołatam abkłaŭ jaje ŭ siaredzinie, kab pakłaści tam tablicy Zakonu Tvajho, a ja, što niekali na parašok raściarušusia, paśmieju hetak lohka da Ciabie, daŭcy zakonaŭ i žyćcia, prystupicca?

Salamon, najmudrejšy z usich karaloŭ izraelskich, cieraz siem hadoŭ staviŭ śviatyniu cudoŭnuju Tabie, na češć Imieńnia Tvajho.

A vosiem dzion śviatkavaŭ uračystaść paśviačeńnia jaje; tysiaču achviaraŭ, kab vymalić zhodu, jon pakłaŭ, dy pry hukach trubaŭ i radasnym homanie ludziej — na miesca naležnaje Arku ŭmovy uračysta pastaviŭ.

A ja niaščasny i samy mizerny z ludziej — jakim čynam budu klikać Ciabie ŭ chatu svaju, ja, jaki ledź poŭhadziny moh vytryvać na pabožnych malitvach? Dy kab na't i henuju chvilinku choć raz stryvaŭ ja, jak treba!

5. O, Boža moj, jany hetak staralisia ŭsio rabić uspadobu Tabie!

Biada ž ty maja — ja hetak mała rablu! Jak mała času paśvia-

čaju na toje, kab padhatavacca, jak treba da św. Komunii.

Mała kali dumka maja nie raściarušana i volnaja ad pastarońnich dumak.

A sapraŭdy ŭ Tvajej zbaŭlennaj prysutnaści niepavinna ŭva mnie być nijakaja hrešnaja dumka i niepavinien zvažać ja na nijakaje stvareńnie na ziamli, bo-ž maniusia pryniać ja ŭ hości nie Anioła, a samoha Pana Aniołaŭ u chacie svajej.

6. Bo-ž vialikaja roźnica pamiž Arkaju ŭmovy z jaje śviataściami, a najčyściejšym ciełam Tvaim z usieńkaj mocaj jaho: pamiž achviarami Staroha Zakonu, vobrazami tolki budučych achviaraŭ dy sapraŭdnaju achviaraju cieła Tvajho, jakaja dapaŭniaje ŭsie tyja papiarednija.

Čamu-ž tady serca majo nie haryć ahniom vialikšym da śviatoje Tvaje tutaka prysutnaści?

7. Čamu-ž z vialikšaj uvahaj nie padhataŭlajusia, kab pryniać śviataść Tvaju, kali tyja staradaŭnyja śviatyja patryjarchi dy praroki, karali ŭsie dy kniazi z usieńkim narodam vykazvali hetulki pabožnaści dy ŭčućcia kala słužby Bohu?

8. Najpabažniejšy karol David, uspaminajučy dabradziejstvy, dadzienyja niekali Ajcom, skakaŭ Panu prad Arkaj z usich sił svaich; parabiŭ jon roznyja pryładziny da muzyki, składaŭ psalmy, dy zahadaŭ, kab piajali ich z radaściaj; i sam časta ihraŭ na cytry, piajučy adnačasna, natchniony łaskaju Ducha śviatoha; vučyŭ, kab narod izraelski z usieńkaha serca Boha słaviŭ dy štodzień zhodnymi hałasami bahasłaviŭ i maliŭsia. Dyk kali tady było hetkaje vialikaje nabaženstva, kali Arka ŭmovy kališniaja zaachvočvała pamiatavać na Božyja łaski i chvału — jakuju-ž pašanu mnie dy ŭsiamu narodu chryścijanskamu treba mieć u prysutnaści Sakramantu, dy z jakoj pabožnaściu treba nam pryniać Najśviaciejšaje Cieła Chrystusa!

9. Šmat jość takich ludziej, što chodziać z miesca na miesca, adviedvajučy relikvii śviatych; zachoplivajucca, čujučy ichnyja dziei, bačać vializarnyja budyniny śviatyniaŭ dy całujuć śviatyja kości złožany ŭ šoŭku dy załacie.

A voś tutaka, na aŭtary, Ty prysutny piarada mnoju, Boža moj, śviaty z najśviaciejšych, Tvarec ludziej i Pan nad aniołami.

Tamaka časta adna tolki cikaŭnaść viadzie ludziej dy achvota pahladzieć na novaje i tamu mały płod ichnaje z hetaha papravy, asabliva kali adviedvajuć jany lohkadumna i biaz žalu za hrachi svaje.

A tutaka voś, u Sakramancie Aŭtara, Ty ŭsieńki prysutny, Boža moj, Boh-Čałaviek, Jezus Chrystus: tutaka ščodry płod viečnaha zbaŭleńnia možam dastać, kali tolki budziem prymać Ciabie hodna i pa-

božna.

Siudy nas nie manić ani lohkadumnaść, ani cikaŭnaść, ani pačućciovaść, a tolki ćviordaja viera, pabožnaja nadzieja dy ščyraja luboŭ.

10. O, niaviedomy Tvarec śvietu Boža jak cudoŭna Ty dzieiš z nami! Jak sałodka i łaskava daryš Ty vybranych svaich, jakim samoha siabie addaješ, kab prymali ŭ Sakramancie!

Nijaki rozum nia zdolaje hetaha ŭciamić: i heta asabliva zvaročvaje sercy pabožnyja da Ciabie i pavialičvaje luboŭ.

Bo tyja sapraŭdnyja viernyja Tvaje, jakija imknucca ŭ praciahu ŭsiaho svajho žyćcia, kab papravicca z hrešnaha žyćcia — u henym najśviaciejšym Sakramancie atrymoŭvajuć i łasku pabožnaści i luboŭ da cnoty.

11. O, dziŭnaja, tajomnaja łaska Sakramantu, jakuju viedajuć tolki viernyja Chrystusa! Niaviernyja-ž dy tyja, što służać hrachom, nia zdołajuć nikoli spaznać jaje! Praz hety Sakramant zychodzie łaska Ducha śviatoha i duša zdabyvaje cnotu i krasu, jakuju praz hrech straciła.

Mahutnaść łaski henaje padčas tak vialikaja, a pabožnaść, što na joj uzhadavałasia tak hruntoŭnaja, što nia tolki rozum słaby, a na't i cieła mlaŭkaje ŭ joj novyja siły znachodzić.

12. A tamu płakać treba nadta i škadavacca, hledziačy na svaju niadbajłaść i chałodnaść dy ŭ kancy i hultajstva, tady kali prymajem my Chrystusa, u jakim usia nadzieja i zasłuha tych, jakija chočuć zbavicca.

Bo-ž Jon tolki sam nas uśviacić i adkupić: Jon paciecha ŭsich vandroŭnikaŭ i viečnaje ščaście śviatych.

Takža duža žaleć treba, što šmat jość takich, jakija mała zvažajuć na henuju tajomnaść zbaŭleńnia, jakoj i nieba viesialicca i śviet jakoj trymajecca.

O, jakaja-ž heta ślapata i ćviordaść serca čałaviečaha! Jano nia tolki što nie zachoplivajecca štoraz bolš hetym cudoŭnym daram, ale na't naadvarot —štoraz mienš źviartaje na jaho ŭvahu, tamu što moža im karystacca kožnaha dnia.

13. Bo kali-b hety Najśviaciejšy Sakramant byŭ u adnym tolki miescy, dy kab adzin tolki duchoŭnik moh jaho achviaravać — z jakim imknieńniem biehli-b tady ludzi da taho duchoŭnika, kab tolki ŭbačyć, jak adpraŭlajecca henaja Božaja tajomnaść!

Majem adnak šmat duchoŭnikaŭ i šmat dzie achviaroŭvajecca Chrystus, kab tym bolš była vyjaŭlena łaska dy luboŭ Boha da čałavieka, čym šyrej raspaŭsiudžvajecca śviataja Komunija na śviecie.

Dziakuj vialikaje Tabie, dobry Jezu, viečny naš Pastyru, što nas

marnych zhnannikaŭ schacieŭ pasilić svaim Ciełam biazcennym i Kryvioju svajeju schacieŭ nas napaić dy jašče zaklikaješ sam nas da henaje tajomnašci svaimi vusnami, kažučy: *Chadzicie ŭsie da mianie, jakija pracujecie i abciažany, a ja dam vam palahčeńnie* (Mat. 11, 28).

Raździeł II

Vialikaja dabrata i luboŭ Boha da čałavieka abjaŭlajecca ŭ Najśviaciejšym Sakramancie

1. Spadziajučysia na vialikuju dabratu dy na miłasernaść Tvaju, Panie, prychodzie chvory da Zbaŭcy, hałodny dy z smahaju vialikaju da krynicy žyćcia, biedny da Vaładara nieba, słuha da Pana, stvareńnie da Tvarca svajho, pakinuty da svajho miłasernaha paciešyciela.

Dziela čaho-ž adnak Ty pryšoŭ-by da mianie?..

Chto ja taki, kab davaŭ Ty mnie samoha siabie?

Ci-ž paśmieje hrešnik pakazacca pierad Taboju? A jak heta Ty, Panie, zvoliš pryści da hrešnika?

Ty dobra viedaješ słuhu svajho, dyk viedaješ, što ničoha dobraha ŭ sabie jon nia maje, kab rabić jamu henuju łasku.

Voś-ža pryznajusia da błahaćcia majho, baču Tvaju dabratu, prasłaŭlaju Tvaju miłasernaść dy dziakuju za vialikuju luboŭ.

Dziela samoha siabie Ty heta robiš, a nia dziela zasłuhaŭ maich; kab pakazać mnie bolš svaju dabratu, kab bolš pryščapić jašče lubovi ŭ serca majo dy kab jašče bolš navučyć mianie pakornašci.

Tamu kali hetak Tabie ŭspadomu dy hetak Ty zahadaŭ, u zachoplenašci prymaju ja łasku Tvaju; kab-ža tolki nie pierapyńvała mianie hrešnaść maja!

2. O, najlepšy, najłaskaviejšy Jezu! Z jakoju pašanaju, z jakoju padziakuju dy zaŭsiodnaju chvalboju nam treba źviartacca da Ciabie za toje, što daŭ Ty nam Najśviaciejšaje Cieła Tvajo, hodnašci jakoha nia zdolaje vykazać nivodzien z ludziej!

Ale što-ž ja padumaju, prymajučy henaje Cieła, prystupajučy da Pana majho, jakoha, jak treba, i słavić nie patraplu, a jakoha adnak pabožna pryniać imknusia?

Što-ž padumaju lepšaje dy karyśniejšaje, kali nia toje, kab całkom spakarycca pierad Taboju dy vychvalać Tvaju biazkoncuju dabratu adnosna mianie?

3. Chvalu Ciabie, moj Boža, dy vychvalaju na vieki. Pahardžaju

saboju, a schilajusia pierad Taboju až da hłybini błahaćcia svajho.

Voś Ty, Najśviaciejšy z Śviatych, a ja samy błahi z nsich hrešnikaŭ.

I voś Ty schilaješsia da mianie — a ja niahodny hlanuć na Ciabie.

Voś Ty prychodziš da mianie, Ty chočaš być sa mnoju, Ty zaklikaješ mianie da svajho stała.

Chočaš mnie dać stravy niabiesnaje i chleb aniołaŭ, kab ja jeŭ, jaki ništo inšaje, jak Ty sam: *chleb Božy, što z nieba pryšoŭ, — i daje žyććio śvietu* (Jan 6, 33).

4. Voś krynica lubovi, skul płyvie henaje dabrata, jakoju Ty zichaciš! Jak-ža treba za heta Tabie dziakavać dy jak vychvalać Ciabie!

O, jaki karysny dy zbaŭlenny byŭ Tvoj prysud, kali ŭstanaviŭ Ty heny śviaty sakrament!

Jakaja sałodkaja dy radasnaja viačera, dzie samoha siabie na stravu Ty daješ nam!

O, jakija-ž dziŭnyja dziei Tvaje, Panie! Jakaja-ž vialikaja mahutnaść Tvaja! Jakaja niavykazanaja praŭda Tvaja!

Bo skazaŭ Ty tolki i ŭsio stałasia i stałasia tak, jak Ty zahadaŭ.

5. Cudoŭnaja sprava, jakuju vieraju aharnuć tolki mahčyma, bo vialikšaje heta za siły rozumu čałaviečaha, što Ty, Panie Boža moj, sapraŭdy Boh i Čałaviek, pad samaju maleńkaju čaścinkaju chleba dy vina chavaješsia ŭsieńki, a toj, chto spažyvieć Ciabie, ničym nie narušaje sucelnaści asoby Tvajej.

O, Ty, Pan śvietu ŭsieńkaha, jaki ničoha nikoli nie patrabuješ, Ty chacieŭ praz Sakrament Tvoj žyć u nas; nia daj, kab serca i cieła majo splamilisia, kab z viasiołym dy čystym sumleńniem čaściej ja patrapiŭ śviatkavać dy dziela majho zbaŭleńnia viečnaha prymać tajomnaści, jakija Ty dziela chvały svajej dy na viečnaju pamiatku svaju — uśviaciŭ i ŭstanaviŭ.

6. Viesialisia duša maja dy dziakuj Bohu za hetki znatny dar, za henuju asablivaju dy šmatcennuju paciechu, pakinuŭ Jon jakuju na hetaj ślozaŭ dalinie.

Bo kali tolki spamianieš na henuju tajomnaść dy prymieš Cieła Chrystusa, zaŭsiody tady dzieiš na karyść svajho zbaŭleńnia i stanavišsia ŭčaśnikam usich zasłuhaŭ Chrystusa.

Bo luboŭ Chrystusa nikoli nia mienšaje, a krynica miłasernaści Jahonaje nikoli nia vysychaje.

I dziela taho, kab pryniać hety Sakrament, treba tabie kožny raz padhatavacca, zaŭsiody adnaŭlajučy ducha svajho i ŭściaž hłybiej razvažajučy hetu vialikuju tajnicu zbaŭleńnia ludzkoha.

Kali Imšu adpraŭlaješ ci byvaješ prysutnym na joj, niachaj zda-

jecca tabie henaja tajomnaść hetkaju vialikaju, novaju, hetkaju radasnaju, jak byccam Chrystus u henuju chvilinu zychodziačy ŭ łona Maci-Dzievy, stavaŭsia čałaviekam, abo ŭ henuju samuju chvilinu prybity na kryžy, cierpić dy ŭmiraje, kab zbavić rod čałaviečy.

Raździeł III

Karysnym jość časta prystupać da śv. Komunii

1. Voś prychodžu da Ciabie, Panie, kab abdaryŭ Ty mianie daram svaim i kab uźviesialiŭsia ja na Tvaim bankiecie śviatym, jaki *ŭbohamu naładziŭ Ty, Boža, u sałodkaści svajej* (Ps. 17, 11).

Voś u tabie ŭsio, čaho ja tołki žadać mahu i mušu; Ty zbaŭleńnie majo i adkupleńnie, nadzieja i dužaść, pryhožaść i słava.

Raźviesiali dušu słuhi svajho, bo da Ciabie, Panie, padniaŭ dušu ja svaju (Ps. 85, 4).

Chaču ja ciapier pabožna dy z pašanaju pryniać Ciabie; chaču ŭviaści Ciabie ŭ chatku svaju, kab jak Zacheuš zasłužyć na bahasłaŭleńnie ad Ciabie dy trapić u lik synoŭ Abrahama.

Duša maja žadaje Cieła Tvajho, serca-ž majo imknecca z Taboju złučycca.

2. Daj Ty mnie samoha siabie i chopić mnie hetaha. Bo apryč Ciabie — niama dla mianie paciechi.

Biez Ciabie nie mahu isnavać i žyć nie patraplu biez naviedzinaŭ Tvaich.

I dziela hetaha časta mnie treba prystupacca da Ciabie dy prymać Ciabie dziela biaśpieki zbaŭleńnia majho, kab časam biez niabiesnaje stravy nie prapaŭ ja na svaim šlachu.

Bo-ž sam Ty, najmiłaserniejšy Jezu, kališ vučačy narody dy lečačy ŭsialakija niemačy chvorych, tak skazaŭ: *Nie chaču puścić ich hałodnymi da chaty, kab nia prystali ŭ darozie* (Mat. 15, 32).

Dyk pastupaj hetak i sa mnoju, bo-ž Ty pakinuŭ siabie ŭ Sakramancie dla viernych na paciechu.

Bo Ty sałodkaja strava dla dušy i chto taboju, jak treba, budzie karystacca — ŭčaśnikam budzie dy spadkavičam chvały viečnaje.

A dziela taho, što hetak časta ŭpadaju dy hrašu, hetak chutka mleju dy niadužeju, treba nieabchodna, kab častymi malitvami, spoviedziami dy prymańniem śviatoha Cieła Tvajho siabie ja abnaŭlaŭ, abčyščaŭ dy zapalivaŭ ahoń lubovi, kab doŭha nie adkładajučy svaich

namieraŭ, nie adstupicca mnie ad ich susim.

3. Bo majuć nachił pačućci čałavieckija da błahaćcia ad malenstva svajho, a kali nie paśpiejuć leki niabiesnyja — horš jašče budzie z čałaviekam.

Śviataja Komunija adciahvaje ad błahaćcia dy ŭzmacoŭvaje ŭ dabry.

Dyk kali hetak časta ciapier ja niadbały dy chałodny komunikujučy ci Imšu adpraŭlajučy — što-ž było-b, kali-b susim ja kinuŭ heny lek cudoŭny dy nia prymaŭ henaje padmohi vialikaje?

I chacia nie zaŭsiody, nie na kožny dzień ja, jak treba, nastrojeny dy padhatavany adpraŭlać henuju tajomnaść, usioždyki budu imknucca, kab prynamsia ŭ dni uračystyja prymać dobra Cieła i Kroŭ Pana, a cieraz heta, źjaŭlacca ŭčaśnikam hetkaje vialikaje łaski.

Bo-ž heta samaja vialikaja paciecha dušy, pakul vandrujem u ciele śmiarotnym, kab časta pamiatajučy na Boha, duša heta ŭlubionaha svajho pabožna prymała.

4. O, cudoŭny płod dabraty Tvajej! Ty Pan i Boh moj, Ty Tvarec i Ažyviciel usich duchaŭ, Ty schacieŭ pryści da biednaje dušy z usieju Boskaściu dy čałavieckaściu svajeju, kab hoład prahnać, kab nakarmić jaje.

O, ščaślivaja dy bahasłaŭlenaja taja duša, jakaja patrapić pabožna pryniać Ciabie, Pana Boha svajho, a pryniaŭšy Ciabie — napoŭnicca viasiellem ducha!

O, jakoha-ž vialikaha Pana prymaje jana, jakoha haścia darahoha vitaje, jakoha miłaha siabru nachodzić jana, jakoha viernaha pryjaciela, jakoha pryhožaha dy šlachotnaha ŭlubienca, jaki varty najvialikšaje lubovi dy jakoha treba bolš za ŭsich lubici.

Niachaj zmoŭknuć pierad voblikam Tvaim, — najsałodšy dy najmilejšy Boža moj, — nieba i ziamla i ŭsieńkaje ich charastvo, bo što tolki ŭ ich jość, čym mohuć pachvalicca, usio heta Ty im nadaryŭ i ništo nie zraŭniajecca z charastvom i chvałaju Imia Tvajho, *mudraści jakoha niama liku* (Ps. 146, 5).

Raździeł IV

Vialikim dabrom karystajucca tyja, što pabožna komunikujucca

1. Hospadzie Boža moj, *papieradzi słuhu svajho bahasłaŭleńniami sałodkaści Tvajej* (Ps. 20, 4), kab patrapiŭ prystupicca da Tvaj-

ho vialičeznaha Sakramantu dastojna dy pabožna.

Zvaruchni serca majo da siabie i z ciažkoj niačułaści vyrvi mianie. *Adviedaj mianie zbaŭleńniem svaim* (Ps. 105, 4), kab zdoleŭ ja skaštavać sałodkaści Tvajej, jakija ŭ henym Sakramancie, kazaŭ-by ŭ krynicy, znachodzicca ŭpoŭni.

Daj śviatło vočam maim, kab patrapili hladzieć jany na tak vialikuju tajomnaść i daj mnie siły, kab ja vieryŭ u jaje vieraj nieparušnaj.

Heta-ž usio Tvaja sprava, a nia płod čałaviečkaje dužaści, heta Tvaja śviataja ŭstanova, a nie vydumka čałavieka.

Zatym nichto sam cieraz siabie nia budzie hetkim razumnym, kab aharnuć i ściamić toje, što pieravyššaje na't i zdolnaść aniołaŭ.

Dyk jakim čynam ja, hrešnik niahodny, ziamla i popieł, zdoleju niešta daśledzić dy ściamić u tak vialikaj tajomnaści?

2. Panie, u prastacie serca majho, z dobraju dy ćviordaju vieraju, pavodle zahadu Tvajho, prystupajusia da Ciabie z nadziejaj dy pašanaj i vieru ščyra, što Ty prysutny tutaka ŭ Sakramancie jak Boh i čałaviek.

Chočaš, kab ja pryniaŭ Ciabie i złučyŭsia z Taboju ŭ lubovi?

Dziela hetaha źviartajusia da miłasernaści Tvajej i prašu adumysłovaj łaski, kab usieńki rasstajaŭ ja ŭ Tabie, a serca majo stała poŭnaje lubovi da Ciabie dy kab užo nijakaje inšaje paciechi nidzie ja nia šukaŭ.

Bo-ž hety Najvialikšy i Najśviaciejšy Sakramant źjaŭlajecca zbaŭleńniem dušy i cieła dy adnačasna heta lek na ŭsie niemačy ducha, u jom spraŭlajucca niastačy maje, strymlivajucca hrešnyja nachiły, pieramahajucca dy pamienšvajucca spakusy, dajecca vialikšaja łaska, pabolšvaje cnota, dužeje viera, padkraplajecca nadzieja i zapalivajecca dy pašyrajecca luboŭ.

3. Šmat jakimi darami Ty nadzialiŭ ulublonych svaich, jakija pabožna komunikujucca dy jašče štoraz bolš ich nadzialaješ; o, Boža moj, Zbaŭca dušy majej, Lekar niadužaści čałaviečkaje dy Daŭca ŭsiakaje paciechi ŭnutranaje!

Bo vialikuju daješ paciechu siarod roznych turbotaŭ i z čornaje rospačy padymaješ da nadziei na pomač Tvaju dy apryč taho niejkaju novaju łaskaju tak ažyŭlaješ i aśviačaješ, što ludzi, jakija prad Komunijaj pałochalisia i byli zimnymi, pasiliŭšysia Ciełam Tvaim — šmat pierainakšylisia na lepšaje.

A ŭsio heta dziela taho daješ svaim vybranym, kab sapraŭdy spaznali dy ŭbačyli naskolki jany niadužyja samyja ŭ sabie, a skolki dabraty i łaski dastajuć jany ad Ciabie. Bo samyja praz siabie

chałodnyja, ćviordyja dy mała pabožnyja, — praz Ciabie-ž jany robiacca haračymi, achvotnymi i pabožnymi.

Bo chto tolki spakorany prystupajecca da krynicy łaskavaćci, ci-ž choć krychi nia voźmie stul jaje?

Abo chto-ž, stojačy kala vialikaha ahniu, nia voźmie z jaho choć kryšku ciapła?.

A Ty — krynica zaŭsiody poŭnaja i pierapoŭnienaja, Ty ahoń zaŭsiody haručy i nikoli nia hasnučy.

4. Voś-ža, kali niavolna mnie čerpać z paŭnaty krynicy i pić z jaje dasyta, — prytulu adnak huby svaje choć da bieražku pratoku niabiesnaha i chacia adnu maleńkuju kaplečku vaźmu stul, kab smahu pamienšyć, kab nia vysachnuć susim.

I kali jašče ja nia susim patraplu być niabiesnym dy hetkim haračym, jak Cherubimy i Serafimy, budu adnak imknucca tryvać u pabožnaści i padhatavać serca svajo, kab pakorna prymajučy adžyŭčy Sakrmant, moh ja atrymać chacia adnu iskračku z ahniu Božaha.

A kali čahości mnie nie chapaje, — Ty, Jezu dobry, Zbaŭca najvialikšy, dapoŭni mnie cieraz łasku svaju i miłasernaść, Ty, jaki kliknuŭ da siabie ŭsich, kažučy: *Chadziecie ŭsie da mianie, što pracujecie dy abciažany, a ja dam vam palohku* (Mat. 11, 28).

5. Ja-ž pracuju tak, što pot zrasiŭ mnie cało, boli raździrajuć serca majo, hrachi ciahnuć mianie da ziamli, spakusy turzajuć na ŭsie baki, a roznyja błahija, hrešnyja nachiły błytajuć dy putajuć mianie — i niama nikoha, chto pamoh-by mnie; niama nikoha, chto asvabadziŭ-by dy schavaŭ-by mianie apryč Ciabie, Boža Zbaŭca moj, jakomu ŭsio daruju svajo i samoha siabie, kab ściaroh Ty mianie dy davioŭ da žyćcia viečnaha.

Prymi mianie dla čeści i słavy Imieńnia svajho, Ty, što na stravu i piććio addaŭ mnie Cieła Svajo i Kroŭ Svaju.

Daj, Hospadzie Boža, Zbaŭco moj, kab z kožnym razam, kali ja prystupaju da tajomnaści Tvajej, — pavialičvałasia pabožnaść maja.

Raździeł V

Ab dastojnaści Najśviaciejšaha Sakramantu i duchoŭnaha stanu

1. Kali-b ty byŭ čysty, jak anioły dy śviaty, jak Jan Chryściciel — dyk na't i tady nia byŭ-by ty dastojny heny Sakramant prymać ani jaho spraŭlać.

Nia jość heta spravaj zasłuhaŭ čałavieckich, što čałaviek kansekruje dy spraŭlaje Sakramant Chrystusa i spažyvaje chleb aniołaŭ.

Vialičesnaja heta tajomnaść i vialikaja dastojnaść duchaŭnikaŭ! Bo-ž im dadziena toje, čaho i anioły nia majuć.

Heta-ž adny tolki duchaŭniki, vyśviačanyja pavodle zakonaŭ Kaścioła majuć prava spraŭlać i achviaroŭvać Cieła Chrystusa.

Bo-ž duchaŭnik heta Božy słuha, jaki karystajecca Božymi słavami pavodle zahadaŭ i pastanovaŭ Boha samoha, a boh sam hałoŭny i niavidomy vykanaŭca, katoraha vola nad usim i na zahad katoraha ŭsio spaŭniajecca.

2. I dziela hetaha bolš treba vieryć Bohu ŭ hetym najdastajniešym Sakramancie, čymsia ŭłasnym pačućciom abo prykmietam dy źjavam, jakija bačym vačyma.

Tamu z bajaźlivaściaj i z pašanaj da hetaj spravy treba prystupacca.

Zvažaj na siabie i pomni, jakaja słužba tabie daručana praz toje, što biskup uzłažyŭ na ciabie ruki svaje.

Voś duchaŭnikom užo ty, vyśviacili ciabie, kab adpraŭlaŭ ty achviaru; hladzi-ž ciapier, kab vierna i z pabožnaściu, u naležnuju paru, adpraŭlajučy Imšu śv., biaz zakidaŭ nijakich stanaviŭsia pierad Boham.

Nie zrabiŭ ty sabie palohki, a naadvarot — jašče stulniej ty źviazany karnaściaj i jašče bolš treba hladzieć tabie daskanalnaści dy śviataści ŭ žyćci.

Usieńkija cnoty treba kab byli ŭ duchaŭnika i sam jon pavinien być prykładam dobraha žyćcia dla inšych.

Jamu treba trymacca inakš, čymsia ŭsim inšym ludziom, jamu zahladacca treba na aniołaŭ na niebie abo užo daskanalnych ludziej na ziamli.

3. Duchaŭnik, prybrany ŭ śviatyja vopratki, zastupaje Chrystusa, kab pakorna i pabožna malicca da Boha za siabie i ŭsienki narod.

Nosić jon pierad saboju i za saboju znak kryža śviatoha, kab zaŭsiody pamiatavać na muki Chrystusa. Pierad saboju, na arnacie maje jon kryž, kab pilna ŭvažaŭ na ślady Chrystusa dy iści pa ich staraŭsia.

Na plačoch nosić jon kryž, kab usieńkija turboty, jakija jany nia byli-b dy skul jany nia byli-b, achvotna tryvaŭ dziela Boha.

Maje kryž pierad saboju, kab žaleŭ za hrachi svaje; maje kryž za saboj, kab spačuvajučy płakaŭ za čužyja hrachi, dy kab viedaŭ, što staić jon pamiž Boham i ludźmi hrešnymi.

I niachaj nie astyvaje ŭ afiaravańni i malitvie, kab praz pasta-

jannuju svaju starannaść i žarlivaść staŭsia hodnym vyprasić łasku i miłaserdzie dla siabie i dla druhich.

Kali duchaŭnik adpraŭlaje Imšu śviatuju, Bohu tady česć addaje, aniołaŭ ciešyć, Kaścioł buduje, žyvym pamahaje, za supakoj pamioršych jon molicca, a sam robicca ŭčaśnikam usiakaha dabra.

Raździeł VI

Jak padhatavacca da Komunii śviatoj

1. Kali padumaju ab Tvajej vialikaści, Panie, dy svajej mizernaści — až zadryžu dy zasaromlusia sam u sabie.

Bo-ž kali nia prystuplu — žyćcio kidaju, a kali drenna prymu — nadta abražu Ciabie.

Dyk što-ž rabić, Boža moj, pamahalnik moj dy rada maja pry ŭsieńkich turbotach?

2. Ty navučy mianie prostaha šlachu, pakažy mnie jakoje maleńkaje ćvičeńnie, dziakujučy jakomu ja jak treba padhatoviŭsia-b da śv. Komunii.

Bo-ž nadta karysna viedać, jak pabožna dy z pašanaju padhatavać serca svajo, kab pryniać dobra Sakramant Tvoj, abo tak-ža adpraŭlać hetkuju vialikuju Božuju achviaru.

Raździeł VII

Ab daśledžvańni svajho sumleńnia i ab pastanovie papravy

1. Pradusim treba, kab śviatar Božy Najśviaciejšy Sakarmant adpraŭlaŭ, razdavaŭ i prymaŭ z najvialikšaj pakoraj serca i z najvyšejšaj pašanaj, z poŭnaj vieraj i z najčyściejčym pažadańniem chvały Božaj.

Staranna daśledžvaj sumleńnie svajo, i — ŭ mieru sił svaich — praz ščyry žal i praz pakornuju spoviedź ačyści i aśviaci jaho. Starajsia, kab z tvajho viedama ničoha ŭ im nie astałosia, što ciabie niepakoiła-b i pieraškadžała-b tabie svabodna da mianie prystupicca.

Žalej za svaje hrachi ahułam, ale pradusim žalej i kajsia za tyja hrachi, jakich štodzień dapuskaješsia.

A kali maješ na heta čas, pryznavajsia prad Boham u skrytaści

svajho serca da ŭsich svaich niemačaŭ, što pachodziać z pačućciovaści tvajej.

2. Płač i žalej, što ty jšče taki cialesny i śviecki, taki nieapanavany ŭ pačućciovaści i taki poŭny pažadlivaści.

Tak mała ty čujny nad zmysłami i tak časta zaniaty pustymi rajeńniami.

Tak lohka ty skłonny da spraŭ vonkovych i tak niadbajły ŭ spravach unutranych.

Tak achvotny ty da śmiechu i da zabavaŭ, a tak ciažki da płaču i žalu.

Taki ty skory da roskašy i vyhodaŭ cieła, a lanivy da žyćcia ćviordaha i žarlivaha.

Hetki ty cikaŭny pačuć niešta novaje dy pahladzieć na pryhožaje, a taki pałachlivy, kab spakarycca dy stryvać pahardu.

Hetki prahavity na bahaćcie, a taki skupy, kab dać niešto, bo ŭsio chacieŭ-by sam tolki mieć.

Hetki nierazvažny ŭ hutarcy i taki niatryvałki, kab zmaŭčać dzie treba.

Tak mała pavažny ŭ abyčajnaści dy taki šorstki z ludźmi.

Taki chutki kab padjeści, a susim hłuchi na słova Božaje.

Hetak achvotna ty adpačyvaŭ-by, a kab pracavać, dyk ciažki ty nadta.

Hetki pilny, kab hutarki paŭsłuchacca, a na malitvach unočy dyk dremiš tolki.

Hetki nieciarplivy, kab chutčej užo byŭ kančatak, a taki raściarušany, pakul tryvajuć jany.

Hetki niadbajły ty pry ŭsich malitvach, hetki chałodny, kali adpraŭlajecca Imša śv. dy susim z suchoju dušoju prymaješ śv. Komuniju.

Hetki zaŭsiody raściarušany, a tak mała kali zvažny ŭ dumkach svaich.

Hetak chutka kidaješsia złavacca, hetak lohka inšaha skryŭdzić tabie.

Hetki skvapny ty inšaha abhavaryć, dy hetki vostry karajučy.

Hetki viasioły ŭ ščaści, a taki niadužy pry turbotach.

Hetak šmat u ciabie dobrych namieraŭ, a hetak mała kali ŭ žyćcio ty ich uvodziš.

3. Uspomni na henyja dy inšyja niastačy svaje i płačučy z vialikim žalem nad svajeju niadužaściu — zrabi pastanovu ćviorduju biazupynna spraŭlać dy daskanalić svajo žyćcio.

A potym z usieńkaju voleju dy achvotaju, achviaruj samoha

siabie na chvału Imieńnia Majho; a na aŭtary serca svajho addavaj mnie zaŭsiodnuju achviaru svaju, heta znača — cieła svajo i dušu.

Hetkim čynam budzieš dastojnym ty, kab prystupicca da Bažaha aŭtara dy prymać z karyściu Sakramant Cieła Majho.

4. Niama-ž bolš dastojnaje achviary dy vialikšaj naharody za hrachi, jak achviaravać siabie ščyra dy calikom Bohu, adnačasna z achviaraju Cieła Chrystusa ŭ Imšy dy prymajučy Komuniju.

Kali čałaviek zrobić što tolki mahčyma dy sapraŭdy budzie škadavacca za hrachi, kali tolki prydzie pa adpuščeńnie dy łasku, *žyvu ja, kaža Pan, i śmierci hrešnika nie chaču, a chutčej kab naviarnuŭsia dy žyŭ, bo nia budu bolš pamiatać na hrachi jaho* (Ezech. 33, 11), ale ŭsie jamu daravany buduć.

Raździeł VIII

Ab achviary Chrystusa na Kryžy dy našaj Jamu achviary siabie samych

1. Hetak jak Ja sam, vyciahnuŭšy ruki na Kryžy, dy z hołym Ciełam samahoć achviaravaŭsia za hrachi tvaje Bahu Ajcu i ničoha ŭ va mnie nie astałosia, čaho-b nie paśviaciŭ ja ŭ achviaru, kab vyprasić vybačeńnie hnievu Božaha.

Tak i ty samoha siabie, z svajej achvoty, štodzień pry śviatoj Imšy achviaruj na achviaru čystuju i śviatuju z usimi siłami dy ŭčućciami, z ciełam i dušoj, jak tolki zdolaješ.

Čaho-ž inšaha moh-by chacieć ja ad Ciabie, kali nia poŭnaje samaachviary tvajej?

Nie chaču ničoha, kab davaŭ Ty mnie, bo chaču, kab achviaravaŭ samoha siabie.

2. Hetak jak i tabie ŭsiaho zamała, kali nie chapaje Mianie, — tak i mnie nijakaja achviara tvaja nia budzie ŭspadobu biez samoha ciabie.

Achviaruj Mnie samoha siabie dy addaj calikom dziela Boha, dyk budzie pryniata achviara tvaja! Ja ŭsieńki achviaravaŭsia Ajcu za ciabie, addaŭ Ja ŭsio Cieła svajo dy Kroŭ svaju, kab nakramić ciabie — kab usieńki Ja byŭ Tvaim, a ty kab byŭ Maim.

Kali-ž sam siabie budzieš hladzieć, dy nie achviaruješsia voli Majej — nia budzie poŭnaje achviary dy nia budzie takoj jak treba łučnaści tvajej sa Mnoju.

Dziela taho niachaj usieńkija dziei tvaje buduć papiaredžany samazračeńniem achvotnym na ruki Boha Samoha, kali chočaš karystacca svabodaju dy łaskaju.

Bo dziela hetaha tak mała ludziej aśviečanych i svabodnych unutrana, što nie patrapili jany zračysia susim samych siabie.

Voś zahad Moj zaŭsiodny: *Kali chto nie zračecca ŭsiaho, što maje, nia moža być vučniem Maim* (Łuk. 14, 33). Dyk kali ty chočaš być vučniem Maim, achviaruj siabie calikom z usieńkimi ŭčućciami svaimi.

Raździeł IX

Samych siabie z usim svaim treba Bohu achviaravać dy malicca za ŭsich

1.Panie, usio Tvajo, usio ŭ Niebie i na ziamli.

Imknusia i ja achviaravacca Tabie samaachvotna dy Tvaim być zaŭsiody.

Panie, žčyrym sercam achviaruju siańnia Tabie samoha siabie, na zaŭsiodnaha słuhu, kab viečna byŭ ja Tabie pasłuchmianny dy viečna chvaliŭ ja Ciabie.

Prymi mianie z henaju śviatoju achviaraju Tvajho Cieła darahoha, jakoje achviaruju Tabie siońnia ŭ prysutnaści Aniołaŭ niavidoma asystujučych, kab achviara heta była zbaŭleńniem dziela mianie dy ŭsiaho narodu Tvajho.

2. Panie, na malebnym aŭtary Tvaim kładu ŭsieńkija hrachi dy praviny svaje, jakimi nahrašyŭ pierad Taboju dy śviatymi Aniołami Tvaimi, pačynajučy ad chviliny, kali pieršy raz ja zhrašyŭ, až da hetaje pary: kab ahniom lubovi Tvajej usio Ty zapaliŭ i źniščyŭ niačystaści hrachoŭ maich, dy kab ačyściŭ sumleńnie majo ad usieńkaje pravinnaści, dy kab źviarnuŭ nazad Ty łasku svaju, jakuju zaprapaściŭ ja hrešačy, dy kab usio mnie daravaŭ, dapuščajučy da siabie miłaserna ŭ pacałunku zhody.

3. što-ž patraplu ja zrabić za hrachi svaje, kali nie pakorna pryznacca da ich, płakać dy prasić biazupynna, kab zžaliŭsia Ty nada mnoju?

Malusia da Ciabie, vysłuchaj mianie litasna; voś staju ja pierad Taboju, Boža moj!

Hidžusia ŭsieńkimi hrachami svaimi dy nikoli ŭžo bolš nie chaču

ich dapuskacca, a žaleju za ich i zaŭsiody budu žaleci, pakul budu žyć dy pakutavać budu skolki chopić siły.

Daruj mnie, daruj Boža hrachi maje dziela Imia śviatoha Tvajho, ratuj dušu maju, jakuju adkupiŭ Ty dorahacennaju kryvioju Svajeju.

Voś addaju siabie miłasernaści Tvajej,addaju siabie ŭ ruki Tvaje.

Rabi sa mnoj pavodle dabraty Tvaje, nia hledziačy na niapraŭdu, dy na hrachi maje.

4. Achviaruju Tabie ŭsio, što tolki ŭ mianie dobraha, chacia nia šmat jaho dyj niedaskanalna jano, kab Ty ŭsio ačyściŭ i aśviaciŭ, kab miłym jano Tabie dy dastojnym było Ciabie, kab zaŭsiody k lepšamu mianie Ty nachiliŭ, dy kab mianie lanućku, dy mała karysnaha całavieka da bahasłaŭlonaha dy ščaślivaha kančatku schacieŭ davieści.

5. Achviaruju Tabie ŭsie pabožnyja imknieńni ludziej, usie spravy baćkoŭ maich, pryjacielaŭ, bratoŭ, siostraŭ, usich darahich sercu majmu, dy ŭsich tych, što mnie ci inšym dobra rabili dziela lubovi da Ciabie.

I ŭsich tych, što chacieli malitvaŭ dy kab adpraviŭ Imšu ja za ich i za ŭsich tych, što na ziamli hetaj žyvuć, ci daŭno ŭžo paŭmirali.

Niachaj usie jany spaznajuć padmohu łaski Tvajej, vialikuju paciechu, apieku ŭ niebiaśpiecy, kab svabodnyja ad usieńkich karaŭ mahčymych dy ad usiakaha lichoćcia — zaŭsiody składali Tabie chvału i padziaku.

6. Achviaruju jašče Tabie prośby dy malitvy za tych adumysłova, što skryŭdzili mianie, niečym, ad jakich ja sumavaŭ, jakija mianie abhavarvali dy rabili škodu i kryŭdu.

Za tych jašče ŭsich, kamu ja sam byŭ pryčynaju sumavańnia, nad jakimi ja ździekavaŭsia, kaho ja zhoršyŭ abo skryŭdziŭ słovam, ci dziejučy śviedama ci niachočučy: kab usim nam adnolkava daravaŭ Ty hrachi našyja dy ŭzajemnyja kryŭdy.

Vyrvi, Panie, z sercaŭ našych błahija padazreńni, złosnaść, hnieŭ dy svarki, usio što tolki luboŭ brackuju astudžała-b i źmienšavała-b.

Zžalsia, zžalsia, Panie, nad nami, što prosim Tvajej miłasernaści, daj nam łasku, da jakoje imkniomsia i zrabi, kab my byli dastojnymi karystacca łaskaju Tvajeju dy pryšli da žyćcia viečnaha. Amen.

Raździeł X

Nie adstupaj lohka ad namieru pryniaćcia śv. Komunii

1. Časta treba tabie prystupać da krynicy łaski dy Božaje miła-

sernaści, da krynicy dabraty dy čystaty, kali imknieššia spravicca ad nachiłaŭ svaich hrešnych i kali chočaš pieramahčy roznyja spakusy i zapyny złoha ducha dy kali chočaš być bolš ahladnym i razvažnym.

Bo vorah viedaje toj płod i vialiki lek, jaki chavajecca ŭ śv. Komunii i dziela hetaha starajecca roznym sposabam i zdareńniem, paskolki mahčyma, spynić dy adviarnuć ad jaje viernych i pobožnych.

2. I dziela hetaha niekatoryja, kali padhataŭlajucca da śv. Komunii, spatykajuć samyja złosnyja spakusy ad ducha złoha.

Bo-ž duch złości, jak napisana ŭ Hioba, źjaŭlajecca siarod synoŭ Božych, kab zaŭsiodnaju chitraściu ich turbavać abo kab napałochać ich dy raściarušyć, bo chacieŭ-by jon pamienšyć ichnuju žarlivaść, abo skałytnuć vieru, kab susim pakinuli jany komunikavacca abo kab niadbajła pystupali da śv. Komunii.

Nia treba adnak hladzieć na jahonyja chitraści dy na ŭrajeńni, choć-by jany byli niaviedama jak ahidłyja dy strašnyja, ale ŭsiu ich abrydłaść na hałavu kinuci treba jahonu.

Prahani niahodnika henaha z pahardaju dy abśmiai jaho, ale nikoli nia kidaj Komunii śviatoje dziela taho, što jon ciabie turbuje dy napadaje na ciabie.

3. Časta tak-ža addalaje ad śv. Komunii nadta vialikaja zachoplenaść u pabožnaści dy susim biezpatrebnaja tryvoha što da spoviedzi minuŭšaje.

Trymajsia tutaka radaŭ razumnych ludziej dy kiń usialakija tryvohi i kłapoty, bo jany tolki pierapyniajuć łasku Božuju dy vyvaračvajuć pabožnaść.

Nie adkazvajsia ad śv. Komunii dziela niejkaje niesupakojnaści dy nievialikaj turboty, a chutčej idzi da spoviedzi dy vybač ŭsim z lohkim sercam kryŭdy svaje.

Kali-ž ty niekaha pakryŭdziŭ, prasi jaho pakorna, kab vybačyŭ tabie, a Boh chutka daruje.

4. Jakaja-ž karyść adciahvać doŭha spoviedź abo adkładać na budučyniu śv. Komuniju?

Ačyści siabie čym chutčej, vypluń z siabie borzda atrutu, śpišajsia pryniać leki, a ŭžo budzie lepš, čymsia na kali tam adkładać.

Kali adkładaješ siańnia dziela niejkaje pryčyny, zaŭtra mahčyma źjavicca jašče važniejšaja: i hetak praz doŭhi čas nia budzieš prymać śv. Komunii dy štoraz usio budzie tabie ciažej!

Dyk kiń čym chutčej ciapierašniuju ciažkaść svaju dy strasiani jaje z svaich pleč, bo-ž susim biezkarysna daŭžej kłapatać i turbavacca dy dziela štodziennych pierapynkaŭ zrakacca śviataści Božaje.

Nadta navat škodna šmat adkładać Komuniju, bo i zaŭsiody pry-

vodzić heta vialikuju chałodnaść.

Niaščaście vialikaje, što adnak ludzi nierazumnyja i tyja što drenna žyvuć, achvotna adkładajuć spoviedź dy chacieli-b adsunuć daloka dzień Komunii, a ŭsio dziela taho, što pałochajucca, kab bolš nie hladzieć za saboju.

5. Och, jakaja-ž heta małaja luboŭ, dy nievialičkaja pabožnaść u ludziej, jakija hetak achvotna zvalniajuć siabie ad Komunii.

A jaki ščaślivy dy Bohu miły,chto hetak žyvie dy takoje čystaści ścieraže dziela svajho sumleńnia, što kožny-b dzień moh komunikavacca, kali-b tolki pazvolili jamu dy była-b mahčymaść!

Kali chto adnak śv. Komunii nia pryjmaje dziela pakornaści, abo dziela niejkaje važnaje pryčyny — treba jaho pachvalić za hetkuju pašanu.

Kali adnak niachajnaść zavaładaje čałaviekam, niachaj samoha saibie padhaniaje, dy niachaj robić što tolki mahčyma, a Boh pamoža jamu, hledziačy na dobruju, ščyruju volu, na jakuju Boh asabliva hladzić.

6. Kali-ž adnak sapraŭdnyja niejkija pierapyny sustrakajucca, ale budzie ŭsioždyki ščyraja achvota dy pabožnaje imknieńnie komunikavacca — tady nie prapadzie darma karyść z śv. Sakramantu.

Bo kožny pabožny moža kožny dzień, kožnuju chvilinu prystupić da duchovaje Komunii Chrystusa z karyściu i biez nijakich pierapynaŭ.

Adnak kožny vierny Chrystusu ŭ peŭnyja dni i ŭstanoŭleny čas z vialikaju pašanaju dy luboŭju niachaj prymaje Cieła svajho Zbaŭcy, majučy na dumcy bolš chvału dy češć Božuju, čymsia ŭłasnuju paciechu.

Bo kali tolki tajomnaść Učałaviečańnia dy muku Chrystusa pabožna razvažaje dy zapalvajecca serca jahonaje luboŭju — dyk zaŭsiody i komunikujecca tajomna i kormicca niavidomaju stravaju niabiesnaju.

7. Kali chto padhataŭlajecca nia inakš, jak tolki ŭ vialikaje śviata, abo kali hetak treba dziela zvyčaju — najčaściej drenna padhatovicca.

Bahasłaŭleny toj, chto zaŭsiody achviaroŭvajecca Bohu, kali tolki adpraŭlaje Imšu ci komunikujecca.

Adpraŭlajučy Imšu śv. nie śpiašy, dy i nadta nie ciahni, a trymajsia taho dobraha abyčaju ludziej, siarod jakich žyvieš.

Nie abciažvaj i nia muč nikoli ludziej, a idzi šlacham ahulnym pavodle abyčajaŭ i zahadaŭ staršych, dy chutčej hladzi karyści inšych, čymsia ŭłasnaje pabožnaści, abo ŭłasnaj pryjemnaści.

Raździeł XI

Nadta patrebna viernaj dušy Cieła Chrystusa dy šv. Pišmo

1. O, najsałodšy Panie Jezu! Jakaja-ž radaść abchoplivaje dušu pabožnuju, jakaja bankietuje za Tvaim stałom, na jakim nijakaje inšaje stravy nie padajecca — apryč Ciabie adnaho najmilejšaha da jakoha jana imkniecca nad usie pažadańni serca svajho!

O, jak mnie było-b sałodka ŭ prysutnaści Tvajej, ślozy lubovi lici pierad Taboju dy abmyvać imi z pabožnaju Mahdalenaju nohi Tvaje.

Dzie-ž u mienie hetkaja pabožnaść? Dzie hetkaje bahaćcie vialikaje ślozaŭ śviatych?

Praŭda, što ŭ prysutnaści Tvajej dy śviatych aniołaŭ Tvaich, treba było-b kab serca majo ahniom zichacieła dy z radaści płakała.

Bo-ž maju Ciabie sapraŭdy prysutnaha ŭ Sakramancie, chacia i schavanaha pad pastaciami chleba i vina.

2. Bo-ž vočy maje nia stryvali-b, hledziačy na Ciabie ŭ sapraŭdnaj Božaj jasnaści; dy na't usieńki śviet nie patrapiŭ-by stryvać blesku chvały Tvajho Majestatu.

Dyk voś, hledziačy na niadužaść maju, chavaješsia Ty ŭ henym Sakramancie.

Sapraŭdy maju ja taho i čeść addaju Tamu, kaho anioły ŭ niebie vychvalajuć, ale ja dahetul tolki siłaju viery Jaho baču, jany-ž bačać Jaho pierad saboju biaz nijakich zasłanak.

Treba mnie zdavolicca śviatłom praŭdzivaje viery dy žyć pavodle jaje, pakul nie pakažacca dzień viečnaha śviatła dy nie schavajucca cieni tajomnaściaŭ.

Kali-ž źjavicca daskanalnaje (I Kor. 13, 10), tady pakiniem karystacca Sakramentami, bo bahasłaŭlonym u chvale niabiesnaj — Sakramentalnych lekaŭ nia treba.

Bo ciešacca jany zaŭsiody prysutnaściu Boha, hledziačy voblikam u voblik na słavu Jahonuju; a ŭ jasnaści pierainakšanyja ŭ jasnaść nieabchoplenaje Boskaści, bačać dy čujuć ucieleśnienaje Božaje słova, hetkaje jak było jano na pačatku dy jakim budzie navieki.

3. Dumka, ab henych cudoŭnaściach robić toje, što ŭsieńka nadta nudnaje mnie, na't i paciecha duchovaja, bo pakul nia baču Pana majho ŭ słavie Jahonaj vyrazna, usio zdajecca mnie ničohaściu, što baču dy čuju na hetym śviecie.

Ty mnie Boža, sam śviedkaju, što ništo nia zdolaje mianie paciešyć, nijakaje stvareńnie supakoić, apryč Ciabie, moj Boža, jakoha

imknusia ahladać ja viečna.

Ale-ž niemahčyma heta, pakul ja ŭ hetym śmiarotnym žyćci.

Dziela hetaha treba, kab byŭ ja nadta ciarplivy dy kab padparadkavaŭ samoha siabie ŭ kožnym svaim žadańni Tabie, Boža.

Bo-ž i śviatyja Tvaje, što ciapieraka ciešacca ŭžo z Taboju ŭ vaładarstvie niabiesnym, pakul žyli, čakali z vieraju dy ciarplivaściu vialikaju prychodu chvały Tvajej. U što jany vieryli — ja vieru; na što jany čakali — i ja taho čakaju; dzie jany trapili — vieru, što i ja, karystajučysia łaskaju Tvajeju, kališ traplu.

A pakul što vieraju budu iści, hledziačy na prykład śviatych.

Maju jašče i knihi śviatyja, jakija buduć dla mianie paciechaju dy lustram žyćcia; a apryč usiaho hetaha dy nad usim hetym Najśviaciejšaje Cieła Tvajo budzie mnie asablivym lekam dy abaronaju.

4. Bo dźvie rečy najnieabchadniejšyja baču ŭ hetym žyćci, biez jakich niemahčymym jano było-b.

Zamkniony ŭ viaźnicy cieła majho, pryznajusia, što dźvie rečy patrebnyja mnie: strava i śviatło.

I voś daŭ Ty mnie niadužamu śviatoje Cieła Tvajo, kab pasiłkavacca dušy dy ciełu i daŭ *za śviacilniu naham maim słova Tvajo* (Ps. 118, 105).

Žyć dobra biaz henych dvuch spravaŭ nia zdoleju, bo słova Božaje — śviatło dušy majej, a Sakrament Tvoj — chleb žyćcia.

Možna-b heta nazvać i stałami dvuma, jakija pastaŭleny z dvoch bakoŭ skarbnicy śviatoha Kaścioła.

Adzin stoł — heta aŭtar śviaty, na jakim chleb śviaty lažyć, heta jość — darahoje Cieła Chrystusa.

Druhi stoł — heta zakon Božy, u jakim navuka śviataja, što vučyć viery sapraŭdnaje, dy ŭvodzić biaśpiečna až za zasłanku, až tudy, dzie Śviataść nad Śviataściami.

Dziakuju Tabie, Hospadzie Jezu, Śviatło jasnaści viečnaje, za navuku śviatoha stała, jakuju pakazaŭ Ty nam praz Svaich słuhaŭ, prarokaŭ, apostałaŭ dy ŭsich inšych, jakija henuju navuku viedali.

5. Dziakuju Tabie, Tvarec dy Zbaŭca ludziej, jaki, kab pakazać luboŭ svaju da ŭsieńkaha śvietu — bankiet nahatoviŭ vialiki, na jakim užo nie barančyka, što byŭ fihuraj, a Tvajo Najśviaciejšaje Cieła dy Kroŭ daŭ, kab pasiłkavacca, viasielačy ŭsich viernych bankietam śviatym i pojačy kielicham zbaŭleńnia, u jakim znachodziacca ŭsieńkija roskašy rajskija, a ŭčaśnikami ich źjaŭlajucca anioły śviatyja, tolki jany jašče vialikšuju radaść bačać.

6. O, jak vialiki dy pachvalny ŭrad duchaŭnikoŭ, jakija majuć mahčymaść śviatymi słavami Pana ŭsieńkaha Majestatu konsekravać

i bahasłaŭlać ułasnymi vusnami, trymać u rukach, prymać dyj inšym padavać!

O, jakimi-ž čystymi treba kab byli ruki tyja i toj rot, jakim śviatym cieła, a serca duchaŭnika treba kab było ničym nie zaciarušana, da jakoha hetulki razoŭ prychodzić toj, što stvaryŭ čystatu.

Niachaj z vusnaŭ jahonych ničoha nia vychodzie apryč śviatoha, prystojnaha dy karysnaha, bo-ž jon hetak časta prymaje Naśv. Sakramant.

Vočy jahonyja, što zaŭsiody hladziać na Chrystusava Cieła — niachaj buduć ščyrymi dy saromlivymi.

Ruki čystyja dy ŭ nieba padniatyja, bo-ž heta jany zaŭsiody dakranvajuć stvaryciela nieba i ziamli.

Asabliva-ž ab duchaŭnikach havorycca ŭ zakonie: *Budźcie śviatymi, bo Ja śviaty vaš Hospad Boh* (Lev. 19, 2).

7. Niachaj pamahaje nam łaska Tvaja, usiemahutny Boža, kab tyja, što pryniali ŭrad na siabie duchoŭnicki, dastojna dy pabožna słužyli Tabie z usieńkaju čystatoju mahčymaju dy dobrym sumleńniem.

A kali nia zdolejem hetak užo žyć, jak nam treba, daj nam, kab prynamsia dastojna płakali nad błahoćciami, jakija časta hetak robim, dy kab u duchu pakornaści dy z dobrymi pastanovami papravy na budučyniu, z bolšaju achvotaju dalej Tabie słužyli.

Raździeł XII

Da śv. Komunii duža staranna pryhataŭlacca treba

1. Ja toj — što čystaść lublu dy ŭsieńkuju śviataść daju.

Ja serca čystaha šukaju i tam miesca majho adpačynku.

Pryhatuj mnie *viačernik vialiki, zasłany i budu jeści ŭ ciabie ja Paschu z vučniami maimi* (Mar. 14. 15-16).

Kali chočaš, kab pryšoŭ ja da ciabie dy astaŭsia z taboju, vykiń staruju kiślu dy ačyści pamieškańnie serca tvajho.

Prahani ŭsieńki śviet dy płojmu hrachoŭ: stańsia *byccam vierabiej sam adzin na strasie* (Ps. 101, 8) dy dumaj ab hrachoch svaich siarod harkacieńniaŭ dušy tvajej.

Bo-ž zaŭsiody, kali lubić niechta kahości, honaryć zrobić jamu samaje lepšaje miesca dy najpryhažejšaje, bo ŭ hetym usim bačycca

lubaść taho, chto haścia darahoha prymaje.

2. Viedaj, što padhatavacca sam praz siabie, svajeju zasłuhaju, nikoli nia zdolaješ, kali-b na't całymi hadami ty ŭsio imknuŭsia da hetaha dy ab čym inšym i dumać nie chacieŭ-by.

Ale tolki dziela maje dabraty dy łaski mahčyma prystupicca tabie da stała majho, heta byccam žabraku, jakoha kliknuli na bankiet bahatyra, i jaki nia maje nijakaje inšaje mahčymaści adudziačycca jamu, jak tolki pakorna dziakujučy.

Rabi, što tolki zdoleješ dy ŭvažna rabi, nia tolki dziela abyčaju ci z nieabchodnaści, a sa stracham, z pašanaju dy z miłaściaj prymaj Cieła najmilejšaha Pana Boha Tvajho, jaki schacieŭ pryści da ciabie.

Ja kliknuŭ ciabie, ja zahadaŭ, kab hetak było, ja dapoŭniŭ, kali čaho nia chopić tabie: prychodź dy prymi mianie.

3. Kali daju tabie łasku pabožnaści — dziakuj Bohu svajmu, dy nia dumaj, što dastojny ty łaski henaje, a što tolki ja zžaliŭsia nad taboju.

Kali-ž nia maješ łaski pabožnaści, a naadvarot — chałodnaść čuješ u sabie — malisia tady bardžej, płač dy prasi jašče bolš i nia spyniajsia, pakul choć kryšačku, choć kropielku dastanieš henaje zbaŭlennaja łaski.

Ja tabie nieabchodny, a ciabie susim nie patrabuju.

Heta-ž nia ty prychodziš aśviacić mianie, a ja, kab aśviacić dy lepšym ciabie zrabić.

Ty prychodziš, kab ad Mianie aśviacicca dy złučycca sa mnoju, kab dastać novuju łasku dy z novaju achvotaju pačać spraŭlacca.

Nie pakidaj tady-ž henaje łaski, a padhataŭlaj z najvialikšaju zvažnaściu serca svajo, kab pryniać najmilejšaha svajho.

4. Treba adnak, kab nia tolki pierad Komunijaj raspalvaŭ ty ŭ sabie ahoń pabožnaje zachoplennaści, ale kab adnolkava stryvaŭ ty ŭ joj i pryniaŭšy ŭžo Najśv. Sakrament. Nia mienšaja patrebnaja pilnaść astacca pabožnym pa Komunii, jak padhataŭlajučysia da jaje.

Bo čujnaść nad saboj pa Komunii — samaje lepšaje padhataŭleńnie, kab štoraz vialikšaju łaskaju karystacca.

Najbolš praz toje ludzi robiacca niazdatnymi prymać Najśv. Sakrament, što nadta chutka i achvotna kidajucca da vonkavych radaściaŭ.

Ścieražysia hutarlivaści, začynisia sam u sabie dy viesialisia z Boha svajho, bo maješ taho, kaho nia zdoleje zabrać u ciabie na't i ŭsieńki śviet.

Ja toj, katoramu ŭsiaho siabie addać ty pavinien, dyk kab ŭžo

nie ŭ sabie, a ŭva mnie žyŭ ty biaz nijakich kłopataŭ.

Raździeł XIII

Pabožnaja duša ŭsieńkim sercam pavinna imknucca, kab złučycca ŭ Sakramancie z Chrystusam

1. Chto-ž daść mnie, Panie, kab našoŭ ja Ciabie adzinaha dy adčyniŭ pierad Taboju ŭsieńkaje serca svajo i viesialiŭsia Taboju, pavodle taho, jak imkniecca duša maja, kab nichto ŭžo mnoju nie pahardžaŭ, kab nijakaje stvareńnie nia zdoleła mianie paciahnuć za saboju dy nadta cikavić — a kab Ty adzin tolki sa mnoju hutaryŭ, a ja z Taboju, jak luby da lubaha havoryć ci pryjaciel da pryjaciela.

Hetaha ja prašu, da hetaha imknusia, kab z Taboju calikom złučycca, ačyścić serca svajo ad usiaho, što stvorana, a kab praz śv. Komuniju dy častaje adpraŭlańnie Imšy, navučyŭsia ja lubić usio niabiesnaje dy viečnaje.

Ach, Panie i Boža, kali na hetulki złučusia ja z Taboju, na hetulki budu zachopleny, kab zabyŭsia susim ab sabie?

Ty ŭva mnie, a ja ŭ Tabie, dy ŭ hetkaj łučnaści, kab na zaŭsiody tryvać.

2. Sapraŭdy Ty moj Ulublony, z tysiačaŭ vybrany, u jakim duša maja choča žyć praz uśieńkija dni žyćcia svajho.

Ty sapraŭdy majo ŭspakajeńnie, u Tabie supakoj najvialikšy, dy sapraŭdny adpačynak, a ŭsio apryč Ciabie — adnyja ślozy z sumam, praca dy biada biazkoncaja.

Ty sapraŭdy Boh ukryty, nia maješ nijakich Ty hutarak z ludźmi biazbožnymi, a tolki źviartaješsia da pakornych i prostych.

O, jaki sałodki duch Tvoj, Panie, bo kab pakazać łaskavaść svaju synom Tvaim, daješ im mahčymaść pasiłkavacca chlebam najsałodšym, jaki z nieba prychodzić.

Sapraŭdy niama inšaha narodu tak vialikaha, kab bahi jahonyja blizka byli da jaho, jak Ty, naš Boh (Deut. 4, 7), što zaŭsiody źjaŭlaješsia svaim viernym dy daješ siabie za stravu nam dziela zaŭsiodnaje supaciechi dy dziela taho, kab padymać ichnyja sercy ŭ nieba.

3. Bo ci-ž jošć dzie inšy narod hetki słaŭny, jak narod chryścijanski?

Abo jakoje-ž stvareńnie pad niebam bačyć hetulki lubovi, jak

duša pabožnaja, da jakoje Boh sam prychodzić, kab karmić jaje śviatym svaim Ciełam.

O, niavykazanaja łaska! O, dziŭnaja dabrata! O, luboŭ biazkoncaja, akazanaja najbolš čałaviekavi!

Čym adnak ja addziakuju Panu za łasku henuju, za hetkuju biaźmiernuju luboŭ?

Nia maju ničoha vialikšaha, što moh-by dać, dy čym addziakavać — jak tolki achviaravać serca majo ŭsieńkaje Bohavi dy najstulniej z Im złučycca.

Kali-ž užo złučycca daskanalna duša maja z Boham, tady ŭźviesialicca jana ŭsieńkaja.

Tady skažaš Ty mnie: kali chočaš być sa mnoju — Ja chaču być z taboju. A ja adkažu: budź, Panie, sa mnoju, a ja radasna budu z Taboju.

Heta adzinaje imknieńnie majo, kab serca majo było złučana z Taboju.

Raździeł XIV

Ab haračym pažadańni Cieła Chrystusavaha ŭ niekatorych pabožnych dušaŭ .

1. *Jakaja-ž vialikaja kolkaść sałodkaści Tvaje, Panie, što schavaŭ Ty jaja dziela tych, što bajacca Ciabie* (Ps. 30, 20).

Kali padumaju na tych pabožnych, što z hetkaju pabožnaściu dy luboŭju prystupajuć da Sakramantu tvajho, Panie, tady sam u sabie saromlusia dy čyrvanieju, što da aŭtara tvajho, da stała Komunii z hetkaju niachajnaściu dy choładam prystupaju, što hetki ja niejki suchi dy biaz nijakaha ŭ sercy čućcia, što nie haru ja ŭvieś miłaściaj da Ciabie, Boha majho i što nia hetkaja praha dy imknieńni mianie abchapili, jak šmat jakich inšych, pabožnych, jakija dziela vialikaha pažadańnia śv. Komunii i dziela haračaj miłaści — ad ślozaŭ nie patrapiać strymacca.

I kličuć Ciabie jany vusnami serca svajho dy adnolkava imknucca i ciełam svaim da Ciabie, Boža, krynicy žyvoje.

Svaje smahi nijak nie patrapiać supakoić dy hoładu nakarmić, kali nia prymajuć Cieła Tvajho, u radaści vialikaj ducha dy z śviatym pažadańniem.

2. Hetkaja sapraŭdy haračaja ichnaja viera — heta ŭžo jasny dokaz Tvajej śviatoj prysutnaści!

Bo tyja sapraŭdy paznajuć Pana svajho *łomiačy chleb* (Łuk. 24, 30-32), serca jakich tak haryć praz Jezusa, katory idzie z imi.

Dalokaja ad mianie časta hetkaja pabožnaść i čułaść hetkaja vialikaja, luboŭ dy žarlivaść.

Zžalsia nada mnoju, dobry Jezu, sałodki i miłaserny, a daj mizernamu žabraku svajmu, kab choć kryšku kali haračaje lubovi da Ciabie pačuć u sabie, kab viera maja pabolšała dy nadzieja ŭ dabratu Tvaju, luboŭ maja da Ciabie, raz pačaŭšy hareć i ŭzmacavana mannaj niabiesnaj — kab nikoli ŭžo mianie nie pakidała.

3. Vialikaja miłasernaść Tvaja i mahu ja praz jaje dastupicca žadanaje sabie łaski, a kali prydzie toj dzień vialikaje łaskavaści Tvajej, ducham žarlivaści napoŭni mianie.

Bo chacia i nie haru jašče ja ahniom pažadańnia, jak inšyja z vybranych pabožnych Tvaich, adnak łaska Tvaja sparadžaje ŭ mianie imknieńnie da stanu takoha i malusia tady i prašu, kab zrabiŭ Ty mianie ŭčaśnikam usich tych, što horača Ciabie lubiać dy kab schacieŭ Ty bačyć mianie ŭ ich liku.

Raździeł XV

Łaska pabožnaści prychodzić praz pakoru i zračeńnie samoha siabie.

1. Treba tabie niauchilna imknucca da łaski, horača prasić, ciarpliva i vierna ždać, z padziakaju prymać, pakorna zachavać, pilna pracavać z jeju, a pakinuć Bohu chvilinu dy abstaviny, kali schoča Jon Ciabie adviedać.

Asabliva treba tabie pakarycca, kali mała abo nijakaje pabožnaści čuć nia budzieš, ale nia treba adnak dziela hetaha kidacca ŭ rospač dy sumavać biaźmierna.

Časta Boh daje ŭ adnoj karocieńkaj chvilinie, čaho doŭha dać nie chacieŭ; daje padčas u kančatku malitvy toje, čaho nie chacieŭ dać u jaje pačatku.

2. Kali-b davać zasiody chutka łasku dy na kožnuju prośbu, čałavieku ŭłomnamu było-b heta niebiaspiečnym.

Dziela hetaha z tryvałkaju nadziejaju dy pakorlivaju ciarpli-

vaściu treba čakać na łasku pabožnaści. Kali adnak dar hety chutka tabie nie dajecca abo zabirajecca tajomna ad ciabie, dyk usio heta dziela hrachoŭ tvaich.

Časta drabiaza niejkaja spyńvaje abo addalaje łasku, kali małym — zamiest vialikim — nazvać možna toje, što prahaniaje hetkaje vialikaje dabro. Kali-ž henuju małuju ci vialikuju pieraškodu addališ, dy daskanalna pieramožaš, dastanieš čaho prosiš.

3. Bo kali tolki addasi siabie calikom Bohavi, dy nia budzieš hladzieć ničoha, kab zdavolić pažadańni svaje, a ŭsieńkim sercam złučyšsia z Boham — zrazu supakoišsia, bo-ž ničoha tak chacieć nia budzie tabie tak padabacca, jak toje, što miłaje voli Božaj.

Dyk chto dumku svaju ŭ prastacie serca padymaje da Boha dy pražanie ŭsiu nieŭparadkavanuju luboŭ daloka dy ŭ kim nia budzie nijakaj niezdavolenaćci z taje ci inšaje stvoranaje rečy — toj budzie nadta zdatnym, kab łasku pryniać, dy budzie dastupnym daru pabožnaści.

Bo Pan parožniaje i čystaje načyńnie napaŭniaje svaim bahasłavienstvam.

A čym bolš daskanalna chto zračecca ziemskich rečaŭ, dy čym bolš pahardžajučy saboju — ŭmiraje dziela siabie, tym chutčej źjaŭlajecca ŭ taho łaska, i ŭ vialkišaj kolkaści, dy vyšej padymaje svabodnaje serca jahonaje.

4. Tady hlanie i dzivicca budzie z henaha vialikaha svajho bahaćcia i ŭzviesialicca serca jahonaje, bo z im ruka Pana, a jon zusim dy na zaŭsiody addaŭsia ŭ ruki Jaho.

Voś hetak budzie bahasłaŭlony čałaviek, jaki imkniecca da Boha z usieńkaha serca svajho dy *nia lohkavažyć dušy svaje* (Ps. 23, 4).

Taki, prymajučy śviatuju Eŭcharystyju, vialikaju budzie karystacca łaskaju łučnaści z Boham, bo nie hladzić jon ułasnaje paciechi dy pabožnaści, a bolš za ŭsiakuju pabožnaść dy paciechu hladzić na česć dy chvału Božuju.

Raździeł XVI

Treba źviartacca da Chrystusa pry ŭsieńkich našych patrebach dy prasić Jaho łaski

1. O, Najsałodšy i najmilejšy Panie, jakoha imknusia ciapier ja pabožna pryniać; Ty viedaješ usieńkuju niadužaść maju i patreby maje, što pryciskajuć mianie; Ty viedaješ, u jakich błahościach i

prastupkach zanurany ja, jak časta mnie ciažka nadta, jak časta mianie spakušajuć, turbujuć nadta dy jak časta upadaju.

Prychodžu da Ciabie pa leki, malusia — daj mnie paciechu dy palohku.

Kliču Ciabie, jaki ŭsio viedaješ, jakomu adčynieny ŭsieńkija paťajnyja spravy serca majho i jaki adzin tolki zdolaješ daskanalna mianie paciešyć i pamahčy mnie.

Ty viedaješ; čaho najbolš mnie treba, jaki ja biedny ŭ cnoty.

2. Voś staju pierad Taboju mizerny i nahi prosiačy łaski dy malačysia ab miłasernaść.

Nakarmi hałodnaha žabraka Tvajho, zapali chałodnaść maju ahniom Tvajej lubovi, daj śviatło ślapym vačom maim jasnatoju prysutnaści svajej.

Pierainakšy ŭsieńkija roskašy na ziamli na samaje harkacieńnie, kab ŭsieńkija ździeki dy biedy navučyli ciaplivaści mianie, kab na ŭsiakaje marnaje stvareńnie zabyŭsia ja susim.

Padymi serca majo da siabie ŭ nieba i nia daj, kab błudziŭsia ja pa ziamli.

Ty adzin budź maim zachopleńniem ad ciapier až na vieki, bo Ty adzin stravaju dy pićciom maim, luboŭju majeju i radaściu majeju, sałodkaściu majeju dy ŭsieńkim maim dabrom.

3. O, kab-ža paliŭ Ty mianie ŭsieńkaha prysutnaściu svajeju dy spaliŭ i pieramianiŭ sabie. O, kab-ža byŭ ja ducham z Taboju adnym praz łasku ŭnutranaje łučnaści dy pyłajučaje lubovi.

Nia daj, Panie, kab ja hałodny dy z smahaju ad Ciabie adyšoŭ, ale pastupaj sa mnoju pavodle miłaserdzia Tvajho, jak heta časta pastupaŭ Ty cudoŭna z Svaimi śviatymi.

Ci-ž było-b heta niešta niazvyčajnaje, kali-b haručy ad Ciabie ŭsieńki, sam dziela siabie ŭščent ja zhareŭ, bo-ž Ty ahoń pałki zaŭsiody i nikoli hareć nie pakidaješ; bo-ž Ty luboŭ, što serca ačyščaješ dy daješ śviatło rozumu našamu.

Raździeł XVII

Ab haračaj miłaści i najžyviejšym pažadańni Cieła Chrystusavaha

1. Z najvialikšaju pabožnaściu, z haračaj miłaściaj, z sercam poŭnym čućcia dy pałkaści — imknusia, kab Ciabie, Panie, pryniać, hetak jak šmat jakija ludzi pabožnyja imknulisia, a jakija śviataś-

ciu žyćcia svajho najbolš byli ŭspadobu Tabie dy žyli ŭ najvialikšaj pabožnaści.

O, Boža moj, luboŭ spradviečnaja, usieńkaje majo dabro, ščaślivaść biazmiernaja, — chaču pryniać Ciabie z najharačejšym žadańniem, z najvialikšaju pašanaju, — z hetkaju, jakuju kalikolek i jakikolek śviaty moh mieć i adčuvać.

A chacia i niedastojny ja karystacca ŭsieńkimi darami hetkaje pabožnaści, adnak achviaruju Tabie ŭsieńkaje serca svajo z usimi ŭčućciami, byccam adzin ja mieŭ ich usie — najbolš miłyja Tabie.

I što tolki duša pabožnaja ŭciamić ci pažadać zdolaje, usio heta Tabie z najvyšejšaju češciu dy z najvialikšaju sardečnaściaj addaju dy achviaruju.

Ničoha pakidać sabie nie chaču, a siabie i ŭsio svajo samachoć z najvialikšym viasiellem kładu pierad Taboju.

Panie Boža moj, Stvarycielu moj, Zbaŭca moj — imknuŭsia-b ja pryniać Ciabie siańnia z hetkim učućciem, pašanaju, z češciu dy chvałaju, z hetkaju padziačnaściu, dastojnaściu dy luboŭju, z hetkaju vieraju, nadziejaju dy čystaściu — z jakim prymała Ciabie dy imknułasia da Ciabie Najśviaciejšaja Maci Tvaja, bahasłaŭlenaja Dzieva Maryja, kali pakorna dy pabožna adkazała aniołavi, što abjaŭlaŭ Joj Tajnicu ŭčałaviečańnia: *Voś ja — słuha Tvaja, chaj budzie mnie pavodle słova Tvajho* (Łuk. 1,38).

3. Dy hetak jak bahasłaŭleny papiarednik Tvoj, najvialikšy z śviatych — Jan Chryściciel, jaki zadryžeŭ z radaści, budučy jašče ŭva ŭłońni maciery, ad prysutnaści Tvajej i ciešyŭsia viasellem Ducha Śviatoha, a potym ubačyŭšy Jezusa idučaha siarod ludziej, z vialikaj pakoraj i pabožnym učućciom hetak kaza: *Pryjaciel ulubiencaŭ, što staić dy ŭsłuchajecca Jaho, viasellem viesialicca dziela hołasu ulubienca* (Jan 3, 29) — hetak i ja chacieŭ-by hareć vialikimi i śviatymi pažadańniami dy samoha siabie z usieńkaha serca Tabie achviaravać.

Dziela hetaha achviaruju Tabie i kładu pierad Taboju radasnyja zachopleńni sercaŭ usieńkich, pałkuju luboŭ, viaselle dušy, nadpryrodnyja abjaŭleńni i niabiesnyja źjavy, achviaruju ŭsieńkija cnoty dy češć, jakuju Tabie vykazvajuć i buduć vykazvać usie stvareńni na niebie i na ziamli; usio heta achviaruju za siabie i za tych usich, za kaho mnie treba malicca, kab usie dastojna Ciabie vychvalali dy zaŭsiody słavili.

4. Prymi, Panie Boža, pryračeńni maje i pažadańni maje addavać Tabie chvału biazkoncuju dy biazmiernyja bahasłaŭleńni, bo-ž usio

heta prynaležna pa pravu Tabie, dziela niavykazanaje Tvaje vialikaści.

Heta ŭsio achviaruju Tabie, dy imknusia, kab achviaroŭvać kožny dzień i kožnuju chvilinu, a ŭ malitvach maich kliču ŭsim sercam duchaŭ usich niabiesnych dy ŭsieńkich viernych Tvaich, kab adnačasna sa mnoju dziakavali Tabie i vychvalali Ciabie.

5. Niachaj vychvalajuć Ciabie narody suśvietu, plamieńni i ŭsieńkija movy, a śviatoje dy miodatočnaje Imia Tvajo niachaj vysłaŭlajuć u najvialikšym zachopleńni dy z pałkaju pabožnaściu.

A tyja ŭsie, što z pašanaju naležnaju dy z pabožnaściu Najśviaciejšy Tvoj Sakramant śviaciać i z poŭnaju vieraju Jaho prymajuć — niachaj łasku dy miłaserna‌ść znajduć pierad Taboju dy vymalać toje samaje dziela mianie hrešnaha.

A kali zbudziecca ichnaje pažadańnie i buduć karystacca daram łučnaści śviatoje z Taboju, a cudoŭna paciešanyja dy nakormlenyja z śviatoha stała Tvajho niabiesnaha, buduć stul užo adychodzić — niachaj spamianuć i aba mnie biednym pierad Taboju.

Raździeł XVIII

Niachaj čałaviek nie daśledžvaje z cikaŭnaści Tajnicy śv. Sakramantu, ale niachaj pakorna naśleduje Chrystusa, addajučy svoj rozum pad uładu viery śviatoj

1. Ścieražysia cikaŭnych i bieskarysnych dośledaŭ hetaje biazmierna hłybokaje Tajnicy Sakramantu, kali nia chočaš zanurycca ŭ protchli sumlivaŭ.

Toj, chto choča zdaśledavać Božy Majestat, budzie prycisnuty słavaju Jahonaju (Pryp. 25, 27). Bolš zdolaje zrabić Boh, čymsia čałaviek ściamić rozumam. Niama zabaronaŭ pabožna dy pakorna šukać praŭdy, aby tolki zaŭsiody vučycca achvotna dy śledavać za zdarovymi dumkami Ajcoŭ śviatych.

2. Bahasłaŭlenaja prastata, što mylaje*) zabłutanyja ściežki ciažkich pytańniaŭ, a idzie prostym dy peŭnym šlacham Božych zahadaŭ.

Šmat chto vieru zhubiŭ, chočučy ściamić toje, što vialikšaje za ich rozum.

Boh viery choča ad ciabie dy žyćcia dobraha, a nie vialikaha

*) minaje.

rozumu dy dośledaŭ nad Tajnicami jahonymi.

Kali nia zdolaješ ściamić ani aharnuć taho, što nižej za ciabie, dyk jakim čynam chočaš ty ściamić, što vysoka nad taboju?

Spakarysia pierad Boham, addaj viery ŭładu nad pačućciami, a budzieš karystacca śviatłom mudraści, naskolki jano tabie budzie karysnym dy nieabchodnym.

3. Inšyja šmat sustrakajuć spakusaŭ adnosna da viery dy Sakramantu; ale nia ich samych za heta vinavacić treba, a bolš voraha dušy ichnaj.

Nia turbujsia nadta, nie pačynaj hutarki z dumkami svaimi dy nie adkazvaj na sumlivy, što nahortvaje niačyścik na ciabie, a vier słavam Boha, vier śviatym jaho dy prarokam, dyk prapadzie vorah tvoj.

Časta nadta karysna dziela słuhi Božaha, kali vytryvaje jon heta.

Bo niaviernych dy hrešnikaŭ niačyścik užo nie spakušaje, bo ŭžo biaśpiečna imi vaładaje, a viernych pabožnych usialak jon mučyć dy spakušaje.

4. Dyk idzi i dalej u ščyraj i biassumliŭnaj viery dy z pakornaju pašanaju prystupaj da śv. Sakramantu.

A kali čaho dobra ściamić nie patrapiš — daručy heta spakojna Bohu ŭsiemahutnamu.

Boh nie abmanvaje, abmanvajecca toj tolki čałaviek, što zašmat na siabie spadziajecca.

Boh achvotna prabyvaje z prostymi ludźmi dy abjaŭlajecca pakornym; małym daje ŭciamak; adčyniaje zasłanki z Tajnicaŭ svaich ludziam čystaha ducha, a chavaje svaju łasku pierad pyšnymi dy nadta cikaŭnymi.

Rozum čałaviecki niadužy i moža pamylicca; viera-ž ščyraja nikoli nia mylajecca.

5. Rozum i ŭsiakija jahonyja doślедy niachaj iduć za vieraju, a nie papiaredžvajuć i nie łamajuć jaje.

Bo viera i luboŭ tutaka važnyja najbolš i tajomnymi sposabami dziejuć jany ŭ hetym najśviaciejšym dy najvyšejšym Sakramancie.

Spradviečny i biazmiežny jošć Boh i z mahutnaściu biezkančatnaju jon dzieić na niebie i na ziamli vialikija i tajomnyja spravy i niemahčyma daśledzić rozumam jahonyja čyny cudoŭnyja.

Kali-b hetkija byli Božyja spravy, što lohka ściamiŭ-by ich rozum čałaviecki — nia byli-b jany cudoŭnymi i niamožna było-b havaryć ab ich niavykazannaści.

Kaniec.

ŹMIEST

KNIŽKA PIERŠAJA

Napaminańni karysnyja dla duchoŭnaha žyćcia

Raz.		bač.
I.	Ab naśledavańni Chrysta i pahardzie ŭsich marnaściaŭ śvietu	5
II.	Ab pakornym zvažańni na siabie samoha	6
III.	Ab navucy praŭdy	7
IV.	Ab razvazie ŭ dziejańni	9
V.	Ab čytańni pisańniaŭ śviatych	9
VI.	Ab nadmiernych pažadańniach	10
VII.	Ab patrebie ŭciakańnia ad pustoj nadziei i pyšnaści	10
VIII.	Ab aściarožnaści ŭ lišniaj zažyłaści z ludźmi	11
IX.	Ab pasłuchmianaści dy zaležnaści	12
X.	Ab patrebie ścierahčysia mnohamoŭstva	12
XI.	Ab zdabyvańni supakoju i achvocie ŭ daskanaleńni	13
XII.	Ab karysnaści pieraškodaŭ	14
XIII.	Ab baraćbie z pakusami	15
XIV.	Ab aściarozie da chutkaha sudu	17
XV.	Ab čynach z lubovi	18
XVI.	Ab patrebie ciarpieć niastačy čužyja	19
XVII.	Ab zakonnym žyćci	20
XVIII.	Ab prykładach śviatych Ajcoŭ	20
XIX.	Ab ćvičeńniach dobraha zakonnika	22
XX.	Ab lubaści adzinoty i maŭčańnia	24
XXI.	Ab žali serca	26
XXII.	Dumki nad ludzkoj mizernaściaj	28
XXIII.	Ab razvažańni śmierci	30
XXIV.	Ab sudzie i karach za hrachi	32
XXV.	Ab ščyrym palepšańni ŭsiaho žyćcia našaha	35

KNIŽKA DRUHAJA

Napaminańni, jakija viaduć da ŭnutranaha žyćcia

I.	Ab unutranaj hutarcy	39
II.	Ab pakornym padparadkavańni	41
III.	Ab dobrym zhodlivym čałavieku	42
IV.	Ab čystaj dumcy i prostym namiery	43
V.	Ab razvažańni samoha siabie	44
VI.	Ab radaści čystaha sumleńnia	45
VII.	Ab lubovi Jezusa nad usio	46
VIII.	Ab pryjacielstvie z Jezusam	47
IX.	Ab niastačy ŭsiakaje paciechi	49

X. Ab udziačnaści za łasku Božuju 51
XI. Ab małoj kolkaści tych, što lubiac kryž Jezusa . . 53
XII. Ab vaładarny šlachu kryža śviatoha 55

KNIŽKA TRECIAJA

Ab unutranaj paciesie

I. Ab unutranaj hutarcy Chrystusa z viernaju dušoju . 59
II. Praŭda ŭ dušy našaj havoryć biaz słoŭ 59
III. Słoŭ Božych z pakoraju słuchać; šmat takich, što nia viedajuć ich vartaści . . . . ,. . . 61
IV. Pierad Boham treba nam być praŭdzivymi i pakornymi 63
V. Ab cudoŭnym vyniku Božaje lubovi 64
VI. Ab probie praŭdzivaj lubovi 66
VII. Ab chavańni łaski pad stražaj pakory 68
VIII. Ab panižańniu siabie samoha pierad vačyma Boha. 70
IX. Usio treba datasoŭvać da Boha, jak da apošniaj mety 71
X. Kinuŭšy śviet, soładka słužyć Bohu 72
XI. Praviarać i strymlivać treba pažadańni serca . . . 73
XII. Patreba pryvučacca da ciarplivaści i da zmahańnia pažadańniami 74
XIII. Ab pasłuchmianaści pakornaha paduładnaha pavodle prykładu Jezusa Chrysta 76
XIV. Ab patrebie razvažańnia tajomnych sudoŭ Božych, kab nia pyšnicca z dobrych učynkaŭ 77
XV. Jak treba trymacca dy havaryć pry žadańni kožnaje rečy 78
XVI. Sapraŭdnaje paciehi treba šukać tolki ŭ Boha . . 79
XVII. Usie našy kłopaty Bohu paručyć treba 80
XVIII. Biedy dačasnyja, za prykładam Chrysta, tryvać treba ciarpliva 81
XIX. Jak tryvać kryŭdy i jakija znaki sapraŭdnaje ciarplivaści 82
XX. Ob patrebie pryznacca da svajej ułasnaj niadužaści i niadoli žyćcia hetaha 84
XXI. U Bohu — vyšej za ŭsie dary i dabro — šukać treba supačynku 85
XXII. Ab razvažańni roznych dabradziejstvaŭ Božych . . 87
XXIII. Ab čatyroch rečach, jakija dajuć supakoj 89
XXIV. Treba ścierahčysia cikavaha padhladańnia, jak žyvuć inšyja 90
XXV. U čym znachodzicca tryvałki supakoj serca dy sapraŭdny postup u daskanalnaści 91
XXVI. Ab daskanalnaj svabodzie ducha, da jakoj viadzie chutčej malitva, čymsia čytańnie 92

XXVII. Luboŭ samoha siabie najbolš nas spyńvaje ŭ imknieńni da najvyšejšaha dabra 93
XXVIII. Prociŭ tych, jakija abmaŭlajuć 95
XXIX. Jak u chvilinu turbotaŭ klikać treba Boha dy Jaho bahasłavić 95
XXX. Treba prasić pomačy ŭ Boha i ždać z vieraju pavarotu łaski 96
XXXI. Usieńkija stvareńni kinuć treba, kali chočam Tvarca znajšci 98
XXXII. Ab samazračeńni i admovie ŭsiakamu pažadańniu . 100
XXXIII. Ab źmiennaści serca i ab tym, što dumkaju da Boha treba zvaročvacca, jak da adzinaj mety našaj . . . 101
XXXIV. Chto sapraŭdy lubić Boha, toj lubić jaho nad usio i ŭ va ŭsim 102
XXXV. Niama dzie schavacca ŭ žyćci dačasnym ad spakusaŭ 103
XXXVI. Ab marnaści sudoŭ ludzkich 104
XXXVII. Ab čystym i poŭnym zračeńni samoha siabie dziela zdabyćcia svabody serca 105
XXXVIII. Jak dobra trymacca zvonku dy ŭciakać da Boha ŭ niebiaśpiekach 106
XXXIX. Niatreba nadta śpiašacca ŭ spravach svaich . . . 107
XL. Ničoha dobraha čałaviek praz siabie nia maje i nia moža ničym pachvalicca 108
XLI. Ab pahardzie ŭsiakaje dačasnaje pašany 110
XLII. Ułasnaha supakoju apirać na ludziach nie naleža . . 110
XLIII. Ab pustoj i śvieckaj navucy 111
XLIV. Nia treba zachoplivacca zašmat vonkavymi rečami . 112
XLV. Nia treba ŭsim vieryć; pamyłka ŭ słovach nadta lohkaja 113
XLVI. Treba spadziavacca na Boha, kali bičujuć nas słovami 115
XLVII. Usio choćby najtrudniejšaje treba ciarpieć dziela viečnaha žyćcia 117
XLVIII. Ab dniu viečnaści i ab turbotach žyćcia dačasnaha . 118
XLIX. Ab imknieńni da viečnaha žyćcia i ab vialikim dabry, jakoje abiacana tym, što mužna zmahajucca . . . 120
L. Jak treba čałavieku harotnamu spadziavacca tolki na radu Božuju 122
LI. Treba praktykavacca ŭ maleńkaj rabocie, kali na vialikuju nie chapaje siłaŭ 125
LII. Niachaj čałaviek dumaje, što jon dastojny nie paciechi, ale chutčej kary 125
LIII. Łaska Božaja nia zychodzie na tych, katorym da ŭspadoby rečy ziemskija 121
LIV. Ab roznych prajavach pryrody i łaski 128
LV. Ab sapsućci pryrody i ab dziejnaści łaski Božaje . . 131
LVI. Treba zračysia nam siabie samych, a niasučy kryž,

Jezusa naśledavać 133
LVII. Nia treba čałavieku nadta pałochacca, kali jon u niečym pamylajecca 134
LVIII. Nia treba daśledžvać rečaŭ za naš rozum vyšejšy dy tajomnych Božych prysudaŭ 135
LIX. Usiu nadzieju i vieru tolki ŭ Boha mieć treba . . . 139

KNIŽKA ČAĆVIERTAJA

Ab Najśviaciejšym Sakramancie

Pabožny zaklik da śviatoj Komunii

I. Z jakoj pašanaj treba prymać Chrystusa 141
II. Vialikaja dabrata i luboŭ Boha da čałavieka abjaŭlajecca ŭ Najśv. Sakramancie 145
III. Karysnym jość časta prystupać da śv. Komunii . . 147
IV. Vialikim dabrom karystajucca tyja, što pabožna komunikujucca 148
V. Ab dastojnaści Najśv. Sakramantu i duchoŭnaha stanu 150
VI. Jak padhatavacca da Komunii śv. 152
VII. Ab daśledžvańni svajho sumleńnia i ab pastanovie papravy 152
VIII. Ab achviary Chrystusa na Kryžy dy našaj Jamu achviary siabie samych 154
IX. Samych siabie z usim svaim treba Bohu achviaravać dy malicca za ŭsich 155
X. Nie adstupaj lohka ad namieru pryniaćcia śv. Komunii 156
XI. Nadta patrebna viernaj dušy Cieła Chrystusa dy śv. Piśmo 159
XII. Da śv. Komunii duža staranna pryhataŭlacca treba . 161
XIII. Pabožnaja duša ŭsieńkim sercam pavinna imknucca, kab złučycca ŭ Sakramancie z Chrystusam 163
XIV. Ab haračym pažadańni Cieła Chrystusovaha ŭ niekatorych pabožnych dušaŭ 164
XV. Łaska pabožnaści prychodzić praz pakoru i zračeńnie samoha siabie 165
XVI. Treba źviartacca da Chrystusa pry ŭsieńkich našych patrebach dy prasić Jaho łaski 166
XVII. Ab haračaj miłaści i najvyšejšym pažadańni Cieła Chrystusavaha 167
XVIII. Niachaj čałaviek nie daśledžvaje z cikaŭnaści Tajnicy śv. Sakramantu, ale niachaj pakorna naśleduje Chrystusa, addajučy svoj rozum pad uładu viery śviatoj . 169

* * *